

PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZE
NIA ZAWODOWEGO
PRZECHYŚLÓWCÓW BU
DOWLANYCH R. P. I DE
LEGACJI STAŁEJ ZRZE
SZEŃ PRZEMYSŁOW
CÓW BUDOWL. R. P.

Treść zeszytu:

Streszczenie zeszytu w języku franc. ang. i niem. . . .	str. 39
DZIAŁ EKONOMICZNO-ZAWODOWY	
Działalność kredytowa Banku G. K. w dziedzinie bud. mieszk. <i>Dr. T. Garbusiński</i>	„ 41
Jeszcze w sprawie kamieniołomów granitowych na Wo- lyniu. <i>Inż. M. Kieresant-Wisniewski</i>	„ 43
VI Międzynarodowy kongres drogowy w Waszyngtonie. <i>M. S. Okęcki</i>	„ 45
DZIAŁ TECHNICZNY	
Cechy w dawnych wiekach na podstawie prac rękodziel- niczych w kościele Najów. Marji Panny. <i>Arch. J. Mą- czyński</i>	„ 49
Żelbet, jako materiał do przebudowy i wzmocnienia istnie- jących budowli. <i>Inż. R. Piętkowski</i>	„ 53
Wypełnianie szkieletu stalowego cegłą w U. S. A.	„ 56
KRONIKA	
Kronika krajowa.	„ 58
Kronika zagraniczna.	„ 64
SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI S. Z. P. B. W RO- KU 1930.	„ 67
DZIAŁ OPISOWY	„ 85

**P O L S K I E
T O W A R Z Y S T W O
M I E R N I C Z E**

T O P O M I A R

SP. Z O. O.

W A R S Z A W A
Mokotowska 8, m. 6
T E L E F O N 8-75-07

Przeprowadza
Finansuje
Organizuje

Pomiar miast, osiedli i dóbr ziemskich. Sporządzanie projektów regulacyjnych osiedli podmiejskich i letniskowych. Pomiar i podział placów.

Prace agrarne związane z przebudową ustroju rolniczego: Całkowite przeprowadzenie parcelacji, podział na parcele, komasacja, podział wspólnot, zamiana gruntów i likwidacja serwitutów.

Triangulacja. Niwelacja. Tachymetria. Pomiar dla celów drogowych, studia drogowe, urządzenia gospodarstw rolnych i leśnych, ekspertyzy sądowe, pomiary katastralne, klasyfikacja i szacunek gruntów.

ŚWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ WYDAWNICTWO
ADMINISTRACJI

PRZEGLĄDU MIERNICZEGO

WARSZAWA, ŻŁOTA 29 m. 6. TEL. 679-85.

PRAWO BUDOWLANE I ZABUDOWANIE OSIEDLI

(ZBIÓR PRZEPISÓW DO R. 1931)

Cena 10 zł.

Wydawnictwo obejmuje 40 różnych ustaw (dekretów), względnie rozporządzeń z 38 egz. Dziennika Ustaw, których koszt wynosi ok. 30 zł.

Wydawnictwo to zawiera: dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, wszystkie rozporządzenia wykonawcze oraz wszystkie te przepisy uzupełniające (ustawy, dekrety i rozporządzenia), które mają bezpośredni związek z dziedziną prac budowlanych i zabudowaniem osiedli.

Tamże do nabycia:

Wszelkie wydawnictwa z zakresu miernictwa. Papier do planów mierniczych i technicznych. Formularse geodezyjne (pomiaru kątów, wszytachymetryczne, niwelacyjne i t. p.), parcelacyjne (umowy kupna-oprzędaty gruntów, podania i kwestjonariusze do Banku Rolnego i t. p.).

PODŁOGI KSYLOLITOWE

(kamień drzewny)

dla szpitali, hoteli, teatrów, mieszkań, biur i sal fabrycznych, jedno lub dwuwarstwowe we wszystkich kolorach.

JASTRYCH (podłoga ślepa)

pod klepkę dębową (na lepnik lub gwoździe) linoleum, gumileum, dywany i t. p.

wykonywa od lat 35

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH**

S. FEINKIND

Łódź, Piotrkowska 40, tel. 120-40, 185-45

Firma egzystuje od 1885 roku.

Firma wykonała przeszło 500.000 m².

Referencje na żądanie.

Ostatnio wykonano następujące większe roboty: Schrony amunicyjne—około 5.000 m², Fabryka wyrobów tytoniowych w Łodzi—12.000 m², Szpitale i lecznice Kasy Chorych—12.000 m², Bank Gospodarstwa Krajowego—około 15.000 m² i wiele innych.

Nagrodzony złotymi medalami: na wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 roku i na Północnych Drugich Targach w Wilnie 1930 roku.

HYDROFUGE „CASTOR”

zabezpiecza od wilgoci, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów.

HYDROFUGE „CASTOR”

dodaje się do zaprawy cementowej.

W Londynie, przy placu Piccadilly, Circus, największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona HYDROFUGE „CASTOREM”.

HYDROFUGE „CASTOR”

posiada na składzie:

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
MAURZYCY KARSTENS**

WARSZAWA, UL. KOSZYKOWA Nr. 7. TEL. Nr. 827-95.

W Krakowie: KASTOR, Rynek Kleparski Nr. 5, tel. Nr. 102-18.

W Katowicach: Inżynier KAZIMIERZ WRETOWSKI, Generała Zajęczka Nr. 19, telefon Nr. 14-15.

W Wilnie: Biuro Handlowe M. JANKOWSKI, Ś-to Jańska Nr. 9.

PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

ZESZYT 2

LUTY 1931

ROK III

KOMITET REDAKCYJNY - COMITÉ DE REDACTION:

Pr. - inż. Józef Zaleski (red. tech.), v. pr. - dyr. Gustaw Martens, czł. (membres): inż. Al. Dyżewski, prof. W. Paszkowski, v. pr. St. Pro-naszko, inż. M. Kierasant-Wiśniewski. Redakcja (la Redaction): red. naczelny (red. en chef) I. Chabielski, sekr.: St. Skrzywan, S. Martens.

BUILDING REVIEW - REVUE DU BATIMENT - BAURUNDSCHAU

Official Organ of the Building Trade
Employers Association
of Poland.

Organe officiel de l'Association Profession-
nelle des Entrepreneurs du Bâtiment
en Pologne.

Das offizielle Organ des Fachmännischen
Verbandes der Bauindustriellen
in Polen.

CONTENTS

SOMMAIRE

INHALT

Economical Part.

La Partie Economique.

Wirtschaftlicher Teil.

The activity of the National Economic Bank, concerning the apartment's financing by dr. T. Garbusiński.

The conclusion of this article is, that the financing of apartment's houses took during the year 1930 a great development, as comparing with past years. The total of disponible credits for this purpose from the funds of the state, insurance institutes etc, reached the sum of 164 Million Zlotys. This sum was the basis of distributing credits to builders by the National Economic Bank. The total sum of realized credits was 132 Million Zlotys. When taking into consideration the private capital taking part in the construction, we must come to the conviction, that in the building of apartments was invested the sum of 200 Million Zlotys.

Le financement de la construction de logement par la Banque de l'Economie Nationale, par Dr. T. Garbusiński.

L'article constate que pendant l'année 1930 l'action de financement a subie un grand développement en comparaison avec les années précédentes. Le Gouvernement, les institutions d'assurance etc. ont rassemblé un fond considerable — 164 Millions de Zlotys — pour la construction d'appartements. Ce fond a été distribué par la Banque de l'Economie Nationale. Le total des credits repartis monta à 132 Millions de Zlotys. En ajoutant les fonds privés, c'est une considerable somme de 200 Mil. Zl. qui a été investie l'année dernière dans la construction.

Die Baufinanzierung durch die Nationale Wirtschaftsbank, von Dr. T. Garbusiński.

Der Artikel betont, dass die Wohnbaufinanzierung im Jahre 1930 im Vergleich mit den vorigen Jahren sehr zugenommen hat. Die öffentliche Mittel, die von Seiten des Staates, der Versicherungsanstalten usw. für die Finanzierung bereitgestellt waren, belaufen sich auf 164 Millionen zlotys, von denen 132 Millionen Zloty im vorigem Jahre die Bank, die den Bau finanziert, den Bauhabern ausbezahlt hat. Wenn wir den Anteil der Privatgeldern zurechnen, kommen wir zu der Ueberzeugung, dass die gesamte Summe die im Wohnbau verwandt war beläuft sich auf 200 Millionen Zlotys.

The stone quarries of Poland, by c. e. Wiśniewski.

The author speaks about the role of the country's stone quarries, underlining that the development of this industrial branch is indispensable if realizing a large roads scheme.

La crise des carrières en Pologne, par Ing. Wiśniewski.

L'auteur parle dans cet article du rôle de carrières, en soulignant, que le développement de cette branche industrielle est indispensable pour assurer la réalisation du programme de construction des routes.

Die Steinbrüche in Polen, von Ing. Wiśniewski.

Der Ing. Wiśniewski äussert sich in seinem Artikel über die Wichtigkeit der Steinbrüche Polens und über die Notwendigkeit dieses Gewerbezweiges bei der Ausführung von Staatsstrassenbau.

The resolutions of the International Congress of Roads by c. e. Okęcki.

Les vœux du Congrès International des Routes, par Ing. Okęcki.

Die Beschlüsse des Internationalen Kongresses für Strassenbau.

Technical Part.

La partie technique.

Technischer Teil.

The construction works in ancient Poland, by c. e. Mączyński.

This article is devoted to the crafts works in the Saint Mary's Church in Krakow.

Les travaux de construction dans l'ancienne Pologne, par Ing. Mączyński.

L'article décrit les travaux des artisans polonais dans l'église de la Sainte Vierge à Cracovie.

Die Bauarbeiten in alten Zeiten in Polen, von Ing. Mączyński.

Der Verfasser bespricht die Bauarbeiten die in der Marienkirche in Krakow von den Bauinnungen ausgeführt waren.

The reinforced concrete and the reconstruction works by c. e. Piętkowski.

The article is devoted to the different works done with concrete in Italy, described in a report of Prof. Francesco for the V-th International Building Congress in London.

Le béton armé dans les travaux de reconstruction, par Ing. Piętkowski.

L'auteur cite l'emploi du béton armé dans les divers travaux de reconstruction en Italie selon le rapport, présenté au V Congrès International du Bâtiment par M. Prof. Francesco.

Der Eisenbeton bei Umbauarbeiten, von Ing. Piętkowski.

Der Artikel bespricht die Eisenbetonanwendung bei dem Umbau von Gebäuden der gemäss dem Bericht von Prof. Francesco, in Italien stattgefunden hat.

The hollow tiles in steel constructions of U. S. A.

La brique creuse dans les constructions métalliques en Etats Unies.

Die Hohlziegel bei den Stahlbauten in den Vereinigten Staaten.

POSADZKI SKAŁODRZEWNE

MAGNEZYTOWO - AZBESTOWO - DRZEWNE (KSYLOLIT)

W GATUNKACH: JEDNO lub DWUWARSTWOWA — dla biur, szpitali, hoteli, mieszkań, teatrów i t. p. do froterowania
PODŁOGA UBIJANA — dla fabryk, magazynów, koszar i t. p. bardzo twarda.
PODŁOGA ŚLEPA (jastyrych) — pod linoleum, posadzki dębowe, dywany i t. p. dobre przyklejanie lub gwoźdzenie.

NAJSOLIDNIEJ I Z DOKŁADNĄ ZNAJOMOŚCIĄ SKŁADNIKÓW
I WEDŁUG DŁUGOLETNIEGO DOŚWIADCZENIA WYKONUJE:

WYTWÓRNIĄ WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

EDMUND SZMIDT

Warszawa, Al. Grójecka Nr. 56, tel. 328-39 i 311-08

Firma wykonała dotąd przeszło 150.000 m² posadzek. — Referencje na żądanie.

UWAGA: Wprowadzone w handlu posadzki pod różnymi nazwami są niczem innym, jak mieszaniną skałodrzewną, określoną w Niemczech i Austrii ogólną nazwą „STEINHOLZ”.

„SOWPOLTORG W WARSZAWIE”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

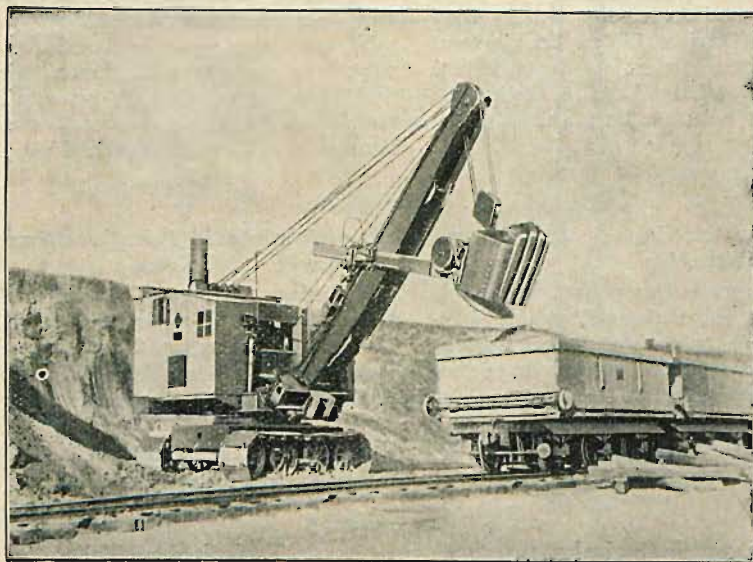
„SOWPOLTORG W MOSKWIE”

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WARSZAWA,
ŚWIĘTOKRZYSKA 27.
Telefon 265-90.

Dostarcza:

uralski magnezyt kaustyczny
chlórek magnezu
talk
azbest
do podłóg ksylolitowych i t. p.



TYLKO 5 - ciu MINUT

potrzebuje ta
parowa czerpacz-
ka szuflowa

systemu Mencka model V
z szuflą o pojemności 1,5 m³
ażeby, pracując w Kopalni
piasku, napełnić wagon
25m³.



MENCK & HAMBROCK

ALTONA-HAMBURG



WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE:

Bracia JENIKE, Fabryka Dźwigów, Spółka Akcyjna w Warszawie.
Zarząd: Al. Jerozolimskie 20. Nr. telefonów 220-00 i 629-64

DZIAŁ EKONOMICZNO - ZAWODOWY

DR. TADEUSZ GARBUSIŃSKI

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W ROKU 1930

Na tle trwającego od trzech lat przesilenia gospodarczego, którego ujemne skutki w postaci rosnącego z każdym dniem zastoju we wszystkich — bez wyjątku — gałęziach przemysłu — dały się szczególnie w ubiegłym roku dotkliwie odczuć, jedynie pewne znaczniejsze ożywienie zaznaczyło się w 1930 r. w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Fakt ten, którego znaczenie należy tembardziej podkreślić, ponieważ przemysł budowlany jest oparty prawie wyłącznie o produkcję krajową, a następnie — iż daje zatrudnienie stosunkowo znacznie większej ilości ludzi, aniżeli każdy inny przemysł, gdyż robocizna stanowi około 50% kosztów budowy — stał się możliwy dzięki wydatnej akcji kredytowo-budowlanej Banku Gospodarstwa Krajowego, która oparta przedewszystkiem o fundusze, asygnowane na ten cel przez Ministerstwo Skarbu, osiągnęła w r. 1930 rozmiary — w porównaniu z latami ubiegłymi — dotychczas najwyższe, a przekraczające prawie trzykrotnie wysokość akcji r. 1929.

Ta wydajność ubiegłorocznej akcji kredytowo-budowlanej Banku Gospodarstwa Krajowego była wynikiem planowego i konsekwentnego wykonania nakreślonego przez Rząd programu, polegającego na uruchomieniu wszelkich mogących być przeznaczonymi na ten cel, środków finansowych i rozpoczęciu akcji z chwilą nastania sezonu budowlanego.

Środki finansowe, przeznaczone w r. 1930 na zasilenie kredytem budownictwa mieszkaniowego, pochodziły z trzech źródeł i wynosiły:

1. Z Państwowego Funduszu Budowlanego, na które złożony się:		
a) Dotacje Skarbu Państwa	zł. 117.738.969.64	
b) Wpływy z zakupu przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych i inne instytucje o charakterze publiczno-prawnym (Bank Polski, P. K. O., Państw. Bank Rolny) papierów wartościowych B. G. K., pochodzących z konwersji krótkoterminowych kredytów budowlanych . . .	zł. 25.248.400.—	zł. 142.987.369.64
2. Z funduszy własnych B. G. K.		zł. 5.932.100.—
	Razem	zł. 148.919.469.64
3. Z doliczeniem zaś akcji własnej Zakładów Ubezpieczeń Społecznych . . .		zł. 15.501.600.—
	O g ó ł e m	zł. 164.421.069.—

Wśród dotacyj Skarbu Państwa (ad. 1-a) należy wymienić kwotę złotych 50.000.000.—, która wpłynęła na Państwowy Fundusz Budowlany przez sprzedaż Ministerstwu Skarbu papierów wartościowych, pochodzących z konwersji — na zasadzie ustawy z dnia 29.I 1930 r. (o upoważnieniu Ministra Skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych) — oraz wpływ z emisji I. Serji 3%-owej Premjowej Pożyczki Budowlanej (emitowanej na podstawie ustawy z dnia 23.III 1930 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki budowlanej do wysokości zł. 100.000.000.—) w kwocie złotych 47.200.000.—.

Dotacje te zostały przeznaczone — w pierwszej linii — na wykończenie budowli, które już w latach ubiegłych korzystały z kredytów budowlanych, a następnie na nowe budowle, dotychczas niefinansowane.

Kredytów, przeznaczonych na wykończenie budowli, uprzednio finansowanych, udzielał Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości zapotrzebowania, ustalonego przez odnośne Komitety Rozbudowy. Kontyngenty kredytowe na budowle, dotychczas niefinansowane, rozdzieliło Ministerstwo Skarbu między poszczególne miasta — proporcjonalnie do wpływów z podatku od lokali i niezabudowanych placów. W związku z powyższym należy nadmienić, że Ministerstwo Skarbu, chcąc osiągnąć możliwie najlepsze wyniki i wychodząc z założenia, że sumy, poniżej 20.000 zł., któreby przypadły z podziału na większość mniejszych miast, nie dałyby pożądanego efektu, pominęło takie miasta przy ustalaniu kontyngentów, zastrzegając jednakowoż, iż w przyszłości będą także one mogły korzystać z kredytów budowlanych — o ile sumy ich kontyngentów z kilku lat osiągną wysokość co najmniej 20.000 zł.

Poza dotacjami Skarbu Państwa — wpłynęły na Państwowy Fundusz Budowlany sumy (ad 1-b), uzyskane z zakupionych przez ubezpieczalnie oraz inne instytucje o charakterze publiczno-prawnym, emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, pochodzących z konwersji, w łącznej wysokości 25.248.000 zł.

Zakupy te były czynione z zastrzeżeniem finansowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego — w ramach ustawy o rozbudowie miast — budowli, indywidualnie przez zakupujących wskazanych.

Niezależnie od tego rodzaju finansowania budownictwa mieszkaniowego — utworzyły Zakłady Ubezpieczeń Społecznych — pod egidą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Stowarzyszenie Budowlano-Mieszkaniowe Zakładów Ubezpieczeń Społecznych — celem budowy, w kilku większych miastach, własnych

domów mieszkalnych. Z mieszkań w tych domach będą mogli korzystać ubezpieczeni w tych Zakładach pracownicy, zarówno umysłowi — jak i fizyczni. Finansowanie tej akcji przeprowadza również Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszy, uzyskanych z zakupionych przez Zakłady listów zastawnych Banku, pochodzących z konwersji krótkoterminowych pożyczek budowlanych.

Program całkowitej akcji budowlanej Zakładów, przewiduje przebudowanie 125 milionów złotych w przeciągu lat 5-ciu, z czego w r. 1930 zostało uruchomionych zł. 15.501.600.

Natomiast pomoc kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego z funduszy własnych — musiała się z konieczności ograniczyć — w roku ubiegłym — do skromnych tylko rozmiarów, gdyż źródłem kredytu budowlanego, mającego wszelkie cechy kredytu długo-, a w każdym razie średnio-terminowego, nie mogą być — z natury rzeczy — fundusze obrotowe Banku, pochodzące z wkładów krótkoterminowych, lecz tylko fundusze, oparte na lokatach długoterminowych. Środki te zaś może Bank uzyskać tylko ze sprzedaży papierów swej emisji, co — wskutek powszechnego przesilenia gospodarczego w roku ubiegłym — napotykało na wielkie trudności — zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Stopień wykorzystania środków, jakie Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał do dyspozycji w ciągu r. 1930, a zarazem wyniki akcji kredytowo-budowlanej Banku w r. 1930 — bez uwzględnienia własnej akcji Zakładów Ubezpieczeń Społecznych — obrazuje poniższe zestawienie (tabl. 1 i 2).

Rezultaty te należy uważać za bardzo dodatnie — zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę szereg trudno-

ści, których się nie da uniknąć przy realizacji i wypłacie kredytów budowlanych — zarówno z powodu konieczności załatwienia wielu formalności prawnych, związanych z zabezpieczeniem pożyczek, jak i ze względu na możliwość wyplatania rat pożyczek — tylko w miarę postępu robót.

Zaznaczyć także należy, iż zgodnie z postanowieniami § 11 rozporządzenia Ministra Skarbu z 3.XI 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.IV 1927 r. o rozbudowie miast, przyznawał Bank Gospodarstwa Krajowego — o ile chodzi o nowe budowle — zasadniczo — kredyty na zupełne wykończenie budowli.

Wobec tego, że okres budowy u nas naogół rozciąga się na dwa sezony budowlane, nie mogły być wypłacane pewne kwoty na nowe budowle w całości, ponieważ budowa rozpoczęta w r. 1930 — zostanie ukończoną dopiero w ciągu 1931 r.

Jeżeli dla całokształtu obrazu — do wyników akcji kredytowo-budowlanej Banku Gospodarstwa Krajowego dołączy się akcję własną Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, to uzyska się cyfry następujące (tabl. 3).

Zaznaczamy, że Zakłady Ubezpieczeń Społecznych w ciągu r. 1930 — nie zrealizowały żadnego z przyznaczonych kredytów, budując tymczasem z własnych środków.

Z funduszy omówionych przyznano:

na nowe budynki	Zł. 157.437.659.64
na przebudowy i nadbudowy	„ 1.160.500.—
na remonty	„ 1.441.300.—
Razem:	Zł. 160.039.459.64

TABLICA 1.

FUNDUSZE	Kwoty do dyspozycji w złotych	P O Ż Y C Z E K							
		Przyznano			Zrealizowano			Wypłacono	
		Szt.	Kwota zł.	w %	Szt.	Kwota zł.	w %	Kwota zł.	w %
1. Państwowy Fundusz Budowlany	142.987.369.64	3.209	138.605.759.64	96,94	2.879	131.330.959.64	91,85	113.219.057.23	79,18
2. Fundusze własne B. G. K.	5.932.100.—	63	5.932.100.—	100.—	53	4.587.100.—	77,32	4.092.100.—	68,98
Łącznie	148.919.469.64	3.272	144.537.859.64	97,05	2.932	135.918.059.64	91,27	117.311.157.23	78,77

TABLICA 2.

Stosunek pożyczek zrealizowanych i wypłaconych do przyznaczonych.

FUNDUSZE	Z pożyczek przyznaczonych	
	zrealizowano	wypłacono
	w procentach	
1. Państwowy Fundusz Budowlany	94,75 ⁰ / ₀	81,68 ⁰ / ₀
2. Fundusze Własne B. G. K.	77,32 ⁰ / ₀	68,98 ⁰ / ₀
3. Oba powyższe fundusze łącznie	94,03 ⁰ / ₀	81,16 ⁰ / ₀

Budowle, finansowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego w r. 1930 dostarczą 14.582 mieszkań o 34.197 izbach, przyczem kuchnia liczy się za izbę. Z ilości tej przypada na mieszkania małe, więc jedno- do czterech-izbowych 90,35%.

Rozdawnictwo kredytów budowlanych według kategorii dłużników przedstawia się jak na tablicy 4.

Nie ustając w dążeniu do usprawnienia rozdzielnictwa kredytów budowlanych, utworzył Bank Gospodarstwa Krajowego w r. 1930 dalsze dwa referaty budowlane, a mianowicie: w Bydgoszczy i Katowicach — tak, iż obecnie 14 oddziałów posiada samodzielne referaty budowlane.

TABLICA 3.

ŚRODKI DO DYSPOZYCJI	P O Ż Y C Z E K				
	Przyznano		Zrealizowano		Wypłacono
	sztuk	kwota	sztuk	kwota	kwota
164.431.069.64	3.284	160.039.459.64	2.932	135.918.059.64	117.311.157.23

TABLICA 4.

KATEGORJA KREDYTOBIORCÓW	Fundusze państwowe		Fundusze własne		R a z e m		W procentach
	Ilość pożyczek	S u m a	Ilość pożyczek	S u m a	Ilość pożyczek	S u m a	
1. Gminy	103	18.692.400.—	—	—	103	18.602.400.—	11,63
2. Spółdzielnie -	461	67.859.540.—	19	4 961.000.—	480	72.820.540.—	45,51
3. Instytucje społeczne .	106	26.542.600.—	3	120.000.—	109	26.662.600.—	16,64
4. Osoby prywatne . . .	2.507	38.602.819.64	41	851.100.—	2.548	39.453.919.64	24,66
5. Fundusz Kwaterunku Wojskowego	1	2.500.000.—	—	—	1	2.500.000.—	1,55
Razem	3.178	154.107.359.64	63	5.932.100.—	3.241	160.039.459.64	100% ₀

Z ogólnej sumy kredytów budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku 1930 przypada (tabl. 5):

TABLICA 5.

NA :	Ilość pożyczek	S u m a
Zakład Centralny B. G. K. . .	968	91.194.909.64
Oddziały	2.273	68.844.550.—
Ogółem	3.241	160.039.459.64

INŻ. M. KIERESANT-WISNIEWSKI

JESZCZE W SPRAWIE KAMIENIOŁOMÓW GRANITOWYCH NA WOŁYNIU

Krytyczna sytuacja prywatnych kamieniołomów granitowych okręgu Klesowskiego była przedstawiana Ministerstwu Robót Publicznych w memorjałach z dn. 10 i 22 listopada 1929 r. i z dn. 15 maja 1930 r. Wychodząc z założenia, że ogólne interesy gospodarcze kraju w danym wypadku wymagają:

- podtrzymania i tak nielicznych placówek przemysłu polskiego na Kresach Wschodnich i niepozbawiania do reszty ludności tamtejszej możliwości zarobkowania i
- niedopuszczenia do zagłady prywatnego przemysłu kamieniołomów granitowych, która pociągnęłaby za sobą całkowite zaprzepaszczenie zainwestowanych w tych placówkach poważnych kapitałów prywatnych, gdyż znajdujący się w rękach prywatnych granit prędzej czy

Z oddziałów najwyższą sumę kredytów przyznał Oddział Łódzki, następnie lwowski, krakowski, gdyński, poznański, katowicki.

Rozpatrując działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w r. 1930 w dziedzinie rozdziału kredytów na budownictwo mieszkaniowe i zważywszy, że z kwot do dyspozycji przyznał Bank kredytów w wysokości 97,5% pomimo, że ostateczny plan finansowy został ustalony dopiero z początkiem czerwca r. 1930 — stwierdzić należy, że Bank, rozumiejąc znaczenie jak-najszybszego rozprowadzenia kredytów budowlanych w okresie kryzysu gospodarczego — przyczynił się w pewnym stopniu do odprężenia na rynku pracy, wykazując w ten sposób wielką swoją sprawność.

później będzie przecież krajowi dla rozbudowy dróg nieodzownie potrzebny,

przedstawiciele kamieniołomów byli zdania, że Państwo jako takie nie powinno traktować sprawy pokrywania swego zapotrzebowania na materiały kamienne wyłącznie z punktu widzenia rozwoju własnych nowo utworzonych kamieniołomów bazaltowych w Janowej Dolinie i lokowania wyłącznie swojej własnej produkcji, lecz winno też liczyć się z pojemnością rynku zbytu. W memorjałach swych prosili więc przedstawiciele kamieniołomów o poddanie rewizji dotychczasowej polityki Ministerstwa, wypowiadając zarazem obawę, że kontynuowanie jej doprowadzić może placówki prywatne do przymusowej likwidacji.

Przewidywania te okazały się niestety słuszne. Kamieniołomy prywatne okręgu Klesowskiego zawie-

siły wypłaty jeden po drugim i na jesieni ub. roku wszystkie zostały zamknięte. Rozpoczęty rok 1931 nie tylko nie przynosi im żadnych widoków poprawy, lecz z uwagi na absolutny brak zamówień stawia je w sytuacji wręcz katastrofalnej, zagrażającej nieuchronną już likwidacją tych placówek, zmarnowaniem zainwestowanych w nich poważnych kapitałów prywatnych i wyrzuceniem na bruk pozostałego w nich jeszcze doświadczonego personelu technicznego. Dotychczasowe przetargi na tegoroczne dostawy materiałów kamiennych nie dały przemysłowi prywatnemu ani jednego zamówienia. Śląsk całą swoją niewielką zresztą dostawę oddał już kamieniołomowi „Puhacz”, należącemu do Związku Celowego Sejmików Województwa Śląskiego. Podobnie odpada w tym roku i większość dostaw dla innych samorządów. Co się zaś tyczy sejmików kresowych, to obecnie uruchamiają i one swój własny kamieniołom granitowy. Koleje ograniczają się wogóle do zakupu tańszych choć znacznie gorszych gatunków kamienia z łomów przylegających do linii kolejowych, a więc wapienia, marmuru i piaskowca, obecnie zaś zamierzają nawet obejść się zupełnie bez kamienia dla balastowania torów, zastępując go jeszcze gorszą odcień szlaką wielkopieczową. Zamówień prywatnych niema w tym roku zupełnie. To też zamknięte na jesieni ub. roku prywatne kamieniołomy granitowe o łącznej wydajności co najmniej 300.000 tonn nie mają żadnej możliwości wznowienia produkcji, gdyż brak jakiegokolwiek zamówień nie pozwala im zorientować się, w jakim mianowicie kierunku produkcję tę należałoby skierować, z drugiej zaś strony placówki te, w roku ub. wyczerpane finansowo zupełnie, nie są dziś w możności pracować na skład dla braku środków obrotowych.

Mimo tak ciężkiej sytuacji przemysłu prywatnego wszystkie większe dostawy dla dróg państwowych zostały i w tym roku powierzone państwowemu kamieniołomowi w Janowej Dolinie. Nowoutworzony ten kamieniołom powiększa też ciągle swą wydajność, mając już dziś zapewniony zbyt całej swej tegorocznej produkcji w wysokości 160.000 tonn. W takim stanie rzeczy Wołyńska Dyrekcja Robót Publicznych ogłosiła w dn. 31 stycznia r. b. ograniczony przetarg na dostawę materiałów kamiennych w ilości ok. 22.000 tonn. Jak nas poinformowano, powyższy przetarg miał być ogłoszony z rozporządzenia Ministerstwa rzekomo dla przyjsia z pomocą prywatnemu przemysłowi kamieniołomowemu. Jakaż wszakże ta pomoc jest w rzeczywistości, pozwalamy sobie poniżej zobrazować.

Zapotrzebowanie w wysokości zaledwie 22.000 tonn przeznaczone zostało do podziału między cztery kamieniołomy czyli po 5.500 tonn na kamieniołom. Dla placówek będących już w ruchu pomoc taka, traktowana jako zamówienie dodatkowe, mogłaby mieć pewne znaczenie, nie ma jednak znaczenia dla placówek, w których produkcja została zawieszona. Bez widoków na otrzymanie w roku bieżącym innych zamówień, zapotrzebowanie w wysokości kilku tysięcy tonn (do 60.000 złotych) jest niedostateczne dla uruchomienia któregośkolwiek kamieniołomu. Cały obiekt przetargu w wysokości 22.000 tonn mógłby wystar-

czyć dla uruchomienia zaledwie jednego, najwyżej zaś dwu kamieniołomów prywatnych.

Tyle co do rozmiarów podziału zamówień. Sprawę tę bardzo pogarsza jeszcze okoliczność, że ceny za dostawę (kamień łamany na tłuczeń i na bruk oraz dzika półkostka) zgóry zostały ograniczone wysokością cen za takież materiały bazaltowe, dostarczane przez kamieniołom rządowy w Janowej Dolinie. Kalkulacja tego kamieniołomu nie jest nam oczywiście znana. Jako placówka rządowa, kamieniołom ten może nie uwzględniać całego szeregu pozycji kosztów ogólnych: świadectw przemysłowych, podatku obrotowego, opłat stemplowych, kosztów przetargowych, wadjalnych i kaucyjnych i t. p. ciążących na produkcji prywatnej. Nie wiemy też, czy i w jakim stopniu uwzględnia on w swej buchalterji amortyzację kapitałów wyłożonych przez Skarb na organizację kamieniołomu, na budowę bocznic kolejowej długości 18 klm. i t. p. W każdym razie kamieniołom rządowy może pracować bez zysku, mając zaś zgóry zapewnioną pracę na najwyższą swą wydajność, może on dowolnie obniżać ceny na pewne gatunki wyrobów poniżej kosztu własnego, znajdując pokrycie powstających stąd strat w nadwyżkach, otrzymywanych za wyroby inne o wyższym stopniu obróbki. W tych warunkach porównywanie cen bazaltu i granitu bez porównania samych podstaw kalkulacji wydaje się nam nie dość uzasadnionem.

Poza kwestją samej kalkulacji handlowej istnieje jednak jeszcze cały szereg czynników, w zupełności uzasadniających wyższą cenę tonny materiałów granitowych, a mianowicie:

1. Granit ma tę wyższość nad bazaltem, że jego ścieralność jest znacznie mniejsza przy tej samej wytrzymałości na ściskanie. Jak świadczą wyniki prób laboratoryjnych, ścieralność granitu klesowskiego — zależnie od kamieniołomu — waha się pomiędzy 0,145 cm. a 0,44 cm., czyli średnio wynosi 0,28 cm. gdy ścieralność bazaltu wynosi 0,58 cm. czyli przeszło dwa razy tyle. Mała ścieralność granitu wpływa na zwiększenie się kosztów jego obróbki, zato materiał ten zużywa się w słabszym stopniu niż bazalt, dając jezdnię trwalszą.

2. Jak wskazują to badania laboratoryjne, ciężar gatunkowy granitów klesowskich wynosi średnio 2,72, gdy dla bazaltu z Janowej Doliny dają one 2,96. Oznacza to, że bazalt tej samej objętości jest o 9% cięższy od granitu. Ponieważ zaś przy nabywaniu kamienia wchodzi w grę nie waga materiału, lecz jego objętość, więc dla otrzymania tego samego rezultatu z bazaltu, co i z granitu, potrzeba zakupić bazaltu na wagę o 9% więcej aniżeli granitu, zapłacić o 9% więcej za przewóz bazaltu koleją, o 9% więcej za przewóz kołmi od stacji kolejowej do miejsca robót, o tyleż więcej za wyładunek z wagonów i t. p. Jasnym więc jest, że przy cenach granitu loco wagon, wyższych od cen bazaltu, robota wykonana z granitu może kosztować tyleż co i z bazaltu, a przy dalszych transportach nawet taniej.

3. Eksploatacja bazaltu nie zna zupełnie niektórych wydatków nieuniknionych przy eksploatacji granitu, jak to: użycia materiałów wybuchowych i związanych z tem rozchodów na stal wiertniczą, ma wiercenie otworów strzelniczych i na samo wykony-

wanie wybuchów, do czego ustawowo wymagana jest obecność w kopalni odpowiedzialnego sztygara. Pomimo to eksploatacja granitu dzięki jego wyższym niż bazaltu zaletom technicznym jest w zupełności uzasadniona: z powodu większej od granitu ścieralności bazalt jest mniej trwały, ma też specyficzną zdolność do szlifowania się, dając przy niektórych wyrobach bazaltowych bardzo śliską jezdnię, której to ujemnej właściwości granit nie posiada, wreszcie tłuczeń bazaltowy w wałowanej jezdni wiąże się z wielkim trudem, gdy granit wiąże się doskonale.

Do tego należy dodać, że koszty administracyjne i koszty jeneralne obciążają w zupełnie innym stopniu tonię materiału z kamieniołomu rządowego, mającego zbyt zgóry zapewniony i pracującego pełną maksymalną wydajnością, a w innym stosunku produkt z kopalni prywatnych nie mających dziś zabezpieczenia nie tylko maksymalnej, lecz nawet minimalnej wydajności. Gdy więc uwzględnimy przytoczone powyżej uwagi, ograniczenie zgóry ceny za materiały granitowe ceną za produkt z bazaltu mimowoli czyni wrażenie jakby chęci wywarcia nacisku na placówki prywatne, by obniżyły swoje rzekomo wygórowane ceny. Odpowiedź na to, w jakim stopniu ceny te były wygórowane, zawarta jest już w samym fakcie bankructwa prawie wszystkich kamieniołomów granitowych prywatnych, jak również w fakcie, że samorządowy kamieniołom granitowy „Puhacz“, przy cenach nawet nieco wyższych, nie tylko nie jest samowystarczalnym, lecz pracuje z poważną stratą.

Od czasu uruchomienia państwowego kamieniołomu bazaltowego w Janowej Dolinie, czynniki miarodajne opracowują w dodatku specjalne warunki techniczne dla dostaw niektórych wyższych gatunków wyrobów, warunki, biorące za punkt wyjścia pewne właściwości bazaltu i dostosowane do tych właściwości, lecz przy tej samej cenie za wyroby z jednego i drugiego materiału niewykonalne dla granitu. Utrzymanie zaś nowych warunków technicznych wymaga wyższej ceny za wyroby z granitu, gdyż produkcja taka w granicach jest znacznie droższa. Wynika to ze zdolności bazaltu do odłupywania się drobnymi muszlowymi odłamkami, której to właściwości granit nie posiada, mając zdolność do łupania się w pewnych stałych kierunkach nie prostopadłych do siebie, co pociąga za sobą potrzebę specjalnej obróbki w granicach, specjalnymi narzędziami. To też jeżeli może być mowa o cenach granitu, to tylko w płaszczyźnie ich podniesienia, gdyż przy cenach Janowej Doliny produkcja granitu jest deficytową.

M. S. OKEŃKI

VI-TY MIĘDZYNARODOWY KONGRES DROGOWY W WASZYNGTONIE

W związku z otwarciem na łamach „Przeгляdu Budowlanego“ dyskusji w sprawie drogowej zamieszczamy nadesłane nam łaskawie przez p. inż. M. S. Okęckiego sprawozdanie z VI Międzynarodowego Kongresu Drogowego w Waszyngtonie. (Przyp. Red.).

VI-ty Międzynarodowy Kongres Drogowy odbył się w Waszyngtonie w dn. 6-II października 1930 r. przy udziałzie

Właściwości granitu i bazaltu są i były oczywiście czynnikiem Ministerstwa znane. W dążeniu do zapewnienia krajowi dostatecznej rodzimej produkcji najlepszych dla celów drogowych materiałów kamiennych na przewidywany okres szerszej akcji drogowej, miarodajne czynniki Ministerstwa Robót Publicznych, zapowiadając ogromne i rychłe już zapotrzebowanie materiałów do budowy dróg, drogą szeregu publikacji przed paru jeszcze laty nawoływały do stworzenia w Polsce odpowiadającego jej potrzebom przemysłu kamieniołomowego. Znając doskonałą jakość klesowskiego granitu, czynniki urzędowe nie szczędziły też słów zachęty do czynienia w już istniejących tam kamieniołomach prywatnych kosztownych inwestycji. Od powstania wszakże kamieniołomu państwowego w Janowej Dolinie stosunek Ministerstwa do przemysłu prywatnego uległ zupełnie zmianie, co stworzyło dzisiejszy anormalny stan rzeczy, wymagający niezwłocznego uzdrowienia. Niepewność jutra, w jakiej nie mogą już trwać dłużej kamieniołomy, narzuca w sposób kategoryczny następujące postulaty:

1) Kamieniołomy prywatne powinny otrzymać od Ministerstwa wyraźną odpowiedź, czy obok państwowego kamieniołomu bazaltowego prywatne placówki granitowe w okręgu Klesowskim są wogóle potrzebne, czy też jako zbyt liczne winny być zlikwidowane.

2) Jeżeli jednak z uwagi na przewidywany rozwój budownictwa drogowego w związku z nową ustawą o Państwowym Funduszu Drogowym przetrwanie przemysłu prywatnego jest z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju wskazane, to:

a) przemysł ten winien mieć już teraz zapewnione takie ceny i taki minimalny zbyt, aby w okresie przejściowym był w stanie pokrywać swoje koszty produkcji,

b) warunki techniczne dla wyrobów z granitu winny uwzględniać właściwości tego właśnie, a nie innego materiału,

c) dla uregulowania rynku materiałowego wydaje nam się rzeczą nieodzowną stworzenie instytucji podziału zamówień, która grupując corocznie wszystkie kamieniołomy państwowe, samorządowe i prywatne dzieliłaby między te placówki w pewnym określonym stosunku zapotrzebowania państwowe i samorządowe, bowiem dzisiejszy stan rzeczy — zrzeczenie się przez kamieniołomy państwowe na rzecz przemysłu prywatnego pewnych dostaw dla samorządów — jest w znacznej mierze fikcją, wobec utworzenia w okręgu Klesowskim już 2 kamieniołomów samorządowych.

le przedstawiciele około siedemdziesięciu krajów i narodów całego świata.

Tematem obrad były zagadnienia z zakresu administracji, techniki i finansów drogowych, opracowane w 89-ciu zgłoszonych na Kongres referatach.

W wyniku obrad Kongres powziął szereg uchwał ogólnych na tematy poruszone w referatach, a nadto wysunął na pierwsze miejsce dwie uchwały specjalne, wzywające

rzędy wszystkich państw, reprezentowanych na Kongresie, do zwrócenia szczególnej uwagi na zagadnienia finansowe gospodarki drogowej i do zorganizowania stałej międzynarodowej współpracy technicznej.

UCHWAŁY VI-GO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU DROGOWEGO.

UCHWAŁY OGÓLNE.

DZIAŁ PIERWSZY.

Budowa i utrzymanie dróg.

1-e Zagadnienie.

Rezultaty osiągnięte przy budowie i utrzymaniu nawierzchni przez stosowanie: a) cementu, b) klinkieru lub innych sztucznych materiałów brukarskich.

Cement.

1. Cement staje się materiałem ogólnie coraz więcej stosowanym w nawierzchniach drogowych. Posiada wiele zalet jemu tylko właściwych. Cement szybko-wiążący posiada w pewnych warunkach wyjątkowe zalety.

2. Cement stosowano z dobrym wynikiem: do budowy podkładu (podłoża) z betonu cementowego pod inne rodzaje nawierzchni, do budowy całkowitych nawierzchni z betonu cementowego i do budowy makadamów z lepiszczem cementowym.

3. Nawierzchnie z betonu cementowego, zarówno jak pokłady z betonu cementowego z odpowiednią górną warstwą, stanowiącą zużywalną nawierzchnię jezdni, nadają się dla ruchu ciężkiego.

4. Tam, gdzie ruch składa się w znacznej mierze z pojazdów na metalowych obręczach, przy zastosowaniu nawierzchni betonowej należy wykonać ją w dwóch warstwach, zamiast jednowarstwowej, używając do górnej warstwy bardzo twardego kruszywa.

5. Jednowarstwowe nawierzchnie okazały się wytrzymałymi dla najbardziej intensywnego ruchu i przy największych obciążeniach kół, kiedy ruch taki składał się w głównej mierze z pojazdów na obręczach gumowych.

6. Makadam z lepiszczem cementowym dał dobre wyniki na drogach przy ruchu lekkim, nie posiadającym ruchu szkodliwego dla typu nawierzchni makadamowych. Może być bardzo celowym w tych miejscach, gdzie wskutek czy to trudności odwodnienia, czy usytuowania, zastosowanie zwyczajnego makadamu dałoby ujemne wyniki. Powierzchniowe utrwalenie jest jednak również niezbędne dla makadamu cementowego, jak i dla makadamu zwykłego.

7. Przy projektowaniu i budowie nawierzchni drogowych z betonu cementowego lub na podkładzie betonowym z inną jakkolwiek górną warstwą należy przestrzegać zasady, że przy jednakowych warunkach ruchu w obydwu wypadkach wytrzymałość konstrukcyjna i odporność na obciążenie wykończonej nawierzchni powinny być jednako-
we.

8. Fachowe kierownictwo techniczne przy projektowaniu, budowie i utrzymaniu dróg betonowych jest niezbędnym warunkiem dla uzyskania dobrych wyników.

9. Pożądane jest, żeby podłoże było jednolite i stałe.

10. Płyty betonowe muszą być zaprojektowane w taki sposób, żeby wytrzymałość ich odpowiadała przewidywanym obciążeniom. Pogrubienie płyty z brzegów jest korzystne, gdyż w ten sposób otrzymuje się drogową płytę betonową o konstrukcji ekonomicznej i o równomiernie wytrzymałej.

11. Szwy podłużne i poprzeczne zazwyczaj są stosowane. Urządzenie szwów jest powodowane względami na

ruch, podłoże, warunki klimatyczne oraz kurczenie się materiału; mając jednak na względzie fakt, że w szeregu wypadków osiągnięto dobre wyniki przy budowie dróg betonowych bez szwów, zaleca się przeprowadzenie dalszych badań nad całokształtem zagadnienia o szwach i pęknięciach.

12. Naukowe ustalenie składu betonu oraz dokładne na wagę dozowanie kruszywa i cementu stanowią najnowsze zdobycze techniki drogowej.

13. Do budowy dróg betonowych używa się przeważnie maszyn, osiągając w ten sposób zmniejszenie kosztów i lepsze wykonanie. Dobroć nawierzchni betonowej w znacznej mierze zależy od dobrego wykonania a szczególnie od równomiernego wymieszania betonu.

14. Wielkie znaczenie ma należyte zabezpieczenie nawierzchni betonowej w okresie wysychania.

15. Utrzymanie nawierzchni betonowych, należyście wykonanych, jest stosunkowo łatwe i tanie. W szczególności do zakresu utrzymania należy natychmiastowe zapelnienie odpowiednim materiałem szwów dylatacyjnych lub jakiegokolwiek wypadkowych pęknięć.

Bruki klinkierowe.

Na odpowiednim fundamencie daje klinkier ułożony na kant zadawalną nawierzchnię dla lekkiego, średniego lub ciężkiego ruchu w zależności od kraju, gdzie bruk taki bywa stosowany.

Dla znormalizowania warunków technicznych i sposobów badań klinkierów należy zagadnienia te opracować i przedstawić na następnym kongresie.

2-ic Zagadnienie.

Najnowsze metody stosowane przy używaniu do budowy nawierzchni smoły, bitumu i asfaltu.

1. Smoła, bitum (bitum asfaltowy) oraz asfalt nadają się do ulepszania wszelkiego rodzaju dróg; ograniczenie stosowania powyższych materiałów bywa zależne od właściwości, charakteryzujących poszczególne materiały, intensywności ruchu oraz miejscowych i klimatycznych warunków. Należy szczególnie podkreślić szerokie rozpowszechnienie się w ostatnich latach metod powierzchniowego utrwalania, zwłaszcza przy pomocy emulsji.

Ogólne wymagania dadzą się streścić w następujący sposób:

a) Użycie bitumicznego lepiszcza o należytej własności i w odpowiedniej ilości, w zależności od rodzaju roboty i użytego kruszywa.

b) Użycie odpowiedniego agregatu o należytej wielkości ziarn.

c) Zapewnienie szybkiej naprawy. Jeżeli fundament jest dobry a utrzymanie powłoki nie pociąga nadmiernych kosztów, zaleta tego rodzaju konstrukcji smolowych lub asfaltowych polega na tem, że utrzymanie wymaga tylko górna powłoka bez potrzeby wykonywania pod nią większych robót.

d) Zachowanie dokładnej proporcji części składowych, dobre przemieszanie i gruntowne uszczelnienie (skomprimowanie).

e) Fachowe kierownictwo techniczne przy projektowaniu, budowie i utrzymaniu.

f) Śliskość. Należy zwrócić uwagę na potrzebę zmniejszenia śliskości. W niektórych wypadkach dobre wyniki otrzymano w następujących okolicznościach:

1) przy użyciu największej dopuszczalnej ilości gruboziarnistych agregatów,

2) przez przywalowanie w nową nawierzchnię grysku kamiennego zwyczajnego lub uprzednio powleczonego bitumem,

3) przez jak najmniejszy spadek poprzeczny i odpowiednią przechyłkę w lukach,

4) przy zastosowaniu do istniejącej nawierzchni powierzchniowego pokrowca smolowego lub bitumicznego z twardego i grubego grysu, odpowiednio zawałowanego.

2. Stwierdza się potrzebę wyczerpujących badań nad zagadnieniami, związanymi ze stosowaniem smoly, bitumów i asfaltów do budowy i utrzymania dróg.

W szczególności Kongres zwraca uwagę swoich członków na następujące potrzeby:

a. Zbadanie składu i specjalnych właściwości materiałów bitumicznych oraz ich mieszanek z innymi materiałami, ze szczególnem uwzględnieniem stosowania ich do dróg ziemnych.

b. Ulepszenie wyposażenia mechanicznego do lepiszczy bitumicznych i ich mieszanek z kruszywem mineralnem.

c. Zbadanie czynników, oddziałujących na trwałość i wytrzymałość dróg, np. klimatu, podłoża, gęstości ruchu i samego typu konstrukcji.

d. Czynniki ekonomiczne, między innymi:

1) Koszty przewozu po różnych nawierzchniach drogowych, włączając koszty eksploatacji pojazdu i koszty drogowe, w szczególności dla dróg gruntowych;

2) Stosunek między kosztami utrzymania i intensywnością ruchu dla różnych typów nawierzchni;

3) Ujednostajnienie międzynarodowej terminologii, odnoszącej się do materiałów, ich mieszanek, metod budowy i typów dróg jest zdaniem Kongresu niezbędne tak dla ustalenia związku między określeniami handlowymi i naukowymi, jak i dla ułatwienia wzajemnego zrozumienia się i wzajemnej pożytecznej współpracy.

3-cie Zagadnienie.

Budowa dróg w krajach młodych pod względem rozwoju gospodarczego (okolice, nadające się do kolonizacji lub dzielnice mało dotychczas rozwinięte).

1. Przedewszystkiem jest pożądane utworzenie centralnego organu, wyposażonego w uprawnienia ustawodawcze w zakresie uzgadniania projektów lokalnych rozbudów sieci drogowej, nadzoru i pomocy przy wykonaniu generalnego programu rozbudowy sieci drogowej w całym kraju oraz uprawnionego do nabywania lub rezerwowania terenów, potrzebnych dla powyższego celu.

2. Udoskonalenie konstrukcji pojazdów mechanicznych sprawiło, że drogi kolowe często oddają takie usługi przy udostępnianiu i eksploatacji nowych terenów, jakie przedtem mogły być osiągnięte tylko przy pomocy kolei żelaznych.

3. Drogi kolowe mają nad kolejami żelaznymi tę przewagę, że wydatki na ich budowę i utrzymanie mogą być robione proporcjonalnie do ważności ruchu, jaki się ma na nich odbywać. Ponieważ nowoczesny samochód jest w stanie pracować na bardzo nawet ciężkich drogach, przeto w początkowym okresie rozwoju ruchu wystarcza wytknięcie kierunku szlaku i wykonanie prymitywnych robót dla wyrównania terenu; jedynymi obiektami drogowymi są w takich wypadkach urządzenia dla przebiecia przez stałe potoki wód, których nie można przebyć wbród. W miarę tego jak rozwój ruchu dostarczy dostatecznych środków finansowych dla ulepszenia wytkniętego szlaku — następne ulepszenia polegać będą na wykonaniu jezdnii i budowie mostów przez rzeki i jary.

4. Należy zawczasu pomyśleć o nabyciu terenów, niezbędnych dla rozbudowy dróg w związku z największym przewidywanym rozwojem ruchu.

5. Przed rozpoczęciem budowy jakiegokolwiek arterji drogowej powinien być opracowany plan generalny całej sieci drogowej, w należytej mierze uwzględniający całokształt dalszych potrzeb drogowych danego kraju.

6. W krajach o małej gęstości zaludnienia, gdzie budowa rozległej sieci drogowej nawet dla lekkiego ruchu jest ograniczona brakiem potrzebnych środków, zaleca się stopniowe wykonanie rozbudowy. Należy jednak dołożyć wszelkich starań, żeby wykonywane roboty były pod względem kierunku i szerokości trasy odrazu dostosowane do przyszłej rozbudowy i stanowiły jej pierwszy etap.

7. Jakkolwiek drogi takie powinny być budowane z największą oszczędnością, jednak muszą nadawać się dla ruchu mechanicznego.

8. Należy unikać wykopów, o ile one mogą nastęrczać trudności z odwodnieniem; lepiej jest prowadzić trasę w niskich nasypach.

9. Dla ruchu lekkiego pod względem ilości i wagi pojazdów wycieczne drogi gruntowe okazały się ekonomicznymi i wystarczającymi. Dla utrzymania jednak takich nawierzchni do chwili przebudowy należy obciążenie kół i szybkość pojazdów odpowiednio ograniczyć, by uniknąć nadmiernego niszczenia drogi.

10. Dla ustalenia szerokości jezdni należy wychodzić z założenia, że każdy pas dla ruchu jednotorowego powinien posiadać 3 m. szerokości. Ta szerokość pasa powinna być również zachowana na mostach, a czasem nawet wielokrotna tej normalnej szerokości ze względu na przyszłe potrzeby ruchu.

Zaleca się przy budowie nowych większych obiektów drogowych od początku wykonywać je jako dwutorowe, a przynajmniej fundamenty obiektów powinny być w odpowiedni sposób zakładane.

11. Należy dążyć do utrzymania jednolitego charakteru trasy, a więc należy unikać dużego spadku lub ostrego skrętu na takich odcinkach, gdzie ich ogólnie nie spotyka się.

12. W okolicach bezludnych próbowano w różnych wypadkach zastosowanie urządzeń maszynowych do budowy plantu drogi; próby takie należy kontynuować.

13. Pożądaniem jest również podjęcie systematycznych badań nad określeniem fizycznych własności mieszanek glin i piasków, stanowiących składniki gruntów naturalnych, włączając grunty, zawierające sole hygroskopowe, a to w celu zebrania pożytecznych danych dla budowy jezdnii dróg gruntowych, nadających się do ekonomicznej pracy w okolicach słabo rozwiniętych przy ograniczonych środkach finansowych.

DIJAŁ DRUGI.

Ruch i administracja.

1-te Zagadnienie.

Gospodarka finansowa w zakresie budowy i utrzymania dróg.

1. Pojazd mechaniczny, coraz szerzej używany, pociąga za sobą znaczne wydatki na rozbudowę i ulepszenie istniejących dróg, stosownie do nowoczesnych wymagań ruchu, na budowę nowych dróg i na skuteczne utrzymanie wszystkich ulepszonych dróg. Wydatki takie są uzasadnione wobec zwiększenia ekonomji i wydajności transportów drogowych, zwłaszcza w tych okolicach, które były już uprzednio obsługiwane przez transport drogowy, jak również ze względu na ułatwienia przenikania ekonomicznego, handlowego i socjalnego postępu i rozwoju na nowe lub rozszerzone terytorja.

2. Dotychczas niema takiego kraju, gdzie główna sieć drogowa byłaby rzeczywiście dostosowana do nowoczesnych potrzeb, a nadto we wszystkich krajach powstało zagadnienie dostosowania dróg drugorzędnych i miejscowych do wymagań ruchu samochodowego. Sprawa finansowania gospodarki drogowej, różniąc się znacznie w poszczegól-

nych krajach pod względem charakteru i ostrości, stała się zagadnieniem o charakterze ogólno-światowym i nie cierpiącym zwłoki.

3. Dla rozwiązania powyższych wielkich zagadnień finansowych i dla osiągnięcia w najkrótszym czasie możliwie największych korzyści z nowego środka komunikacyjnego jest szczególnie ważnym, by programy drogowe były opracowane na kilka lat naprzód i żeby były bardzo starannie preliminowane. Wszelkie poprawki, wynikające czy to ze zmiany ogólnych warunków, czy uzależnione od nowych postępów techniki, dadzą się potem w miarę potrzeby bez trudności wprowadzić.

4. Dla ułatwienia finansowania i administracji oraz dla nadania wytycznych co do rodzaju i zakresu potrzebnych ulepszeń, wszystkie drogi powinny być, w miarę możliwości zaliczone do pewnych kategorii, w zależności od charakteru przeważającego na nich ruchu pod względem pochodzenia, przeznaczenia i intensywności tego ruchu.

Zwykły podział dróg na kategorie bywa następujący:

a. Drogi główne o znaczeniu ogólnym (łącznie z ulicami miejskimi, stanowiącymi odcinki takich dróg):

1) Drogi 1-ej klasy, albo drogi państwowe.

2) Drogi 2-ej klasy — drogi samorządowe różnych nazw w zależności od podziału administracyjnego kraju.

b. Drogi o znaczeniu lokalnym:

1) Drogi miejscowe.

2) Ulice miejskie (za wyjątkiem wymienionych w punkcie a).

c. Drogi specjalne: strategiczne, wyłącznie samochodowe i t. p.

Kategoria pierwsza obejmuje drogi o znaczeniu ogólnym, a zatem takie drogi, które służą jako arterje zbiorowe dla ruchu, dopływającego z dróg miejscowych, lub które same stanowią arterje międzymiastowe, a przechodzą przez terytorja więcej niż jednego prawnego - administracyjnego okręgu. Każda droga publiczna powinna zostać definitywnie zaliczona do pewnej kategorii, a odpowiedzialność za nią powinna ciążyć na właściwej władzy, powołanej do czuwania nad zachowaniem politycznej całości odnośnych przeciętnych dróg terytorjów.

5. W krajach o wielkich przestrzeniach i słabym zaludnieniu przy ogólnej polityce finansowej należy przede wszystkim dążyć do uporządkowania w sposób możliwie najtańszy dróg drugorzędnych i miejscowych, służących jako dojazdy do stacji kolejowych lub do dróg wodnych. W miarę powstania i rozwoju ruchu nabierają takie drogi stopniowo coraz większego znaczenia i przekształcają się w drogi tranzytowe, a wówczas są usprawiedliwione większe wydatki na ich ulepszenie.

Ze względu na planowość i oszczędność gospodarki drogowej jest nieodzowne, żeby przy projektowaniu tych początkowych dróg w należytej mierze uwzględniano przyszłe ich potrzeby przy przekształcaniu na drogi główne.

6. Dla zrealizowania celowego ujednostajnienia organizacji i programowej działalności w dziedzinie gospodarki drogowej najwyższe instancje drogowe muszą posiadać prawo nadzorowania i udzielania porad i wskazówek instancjom niższym.

Przy udzielaniu zapomóg lub pożyczek mają organa centralne przez odpowiednie umiarkowane zastrzeżenia skuteczny środek do wywarcia na miejscowe organa administracji potrzebnego wpływu dla zapewnienia celowej gospodarki drogowej, liczącej się nie tylko z potrzebami czysto lokalnymi, lecz i ogólnymi, a zwłaszcza z potrzebą zwrócenia szczególnej uwagi na tereny nierozwinięte.

7. Zapewnienie systematycznego dalszego utrzymania wszystkich tych dróg, które zostały uporządkowane i ulepszone, stanowi podstawowy warunek w zdrowym programie drogowym. Przy jednakowym ruchu koszty utrzymania

dróg ulepszonych powinny być mniejsze niż dróg nieodpowiednich dla ruchu.

Przy preliminowaniu kosztów utrzymania należy jednak mieć na względzie, że na ulepszonych drogach ruch szybko wzrasta, wskutek czego ulepszenie drogi, z jednej strony, przynosi niewątpliwą korzyść tym, którzy z dróg korzystają, z drugiej jednak strony może spowodować wzrost ogólnych kosztów utrzymania. Z tego względu koszty utrzymania drogi ulepszonej, a przynajmniej wzrost kosztów w porównaniu z poprzednim normalnym utrzymaniem, powinien być odniesiony na wpływy od użytkowników dróg przed wszelkimi innymi obciążeniami takimi wpływami.

8. Koszty budowy, ulepszenia i utrzymania dróg celowo urządzonych powinny być rozdzielone równomiernie pomiędzy otrzymujących bezpośrednio lub pośrednio korzyści, z uwzględnieniem ich zdolności płatniczej. Ustalenie ogólnych pod tym względem prawideł jest niemożliwe ze względu na różne warunki i urządzenia w poszczególnych krajach; niektóre jednak wytyczne na podstawie doświadczeń z ostatnich czasów dadzą się sformułować w następujący sposób:

a. Wobec korzyści dla ogółu, życia gospodarczego i prywatnej własności jest wykorzystanie podatków ogólnych na cele drogowe w zasadzie celowe i powinno być nadal stosowane; wysokość udziału jest zależna od potrzeb na cele drogowe, rozporządzalnych środków i potrzeb budżetu państwowego na inne cele. Podatki ogólne, których celowość użycia podlega bezpośrednio opinii publicznej, są w szczególności odpowiednim źródłem dochodu na wydatki, związane z robotami na drogach lokalnych i ulicach miejskich.

b. Opodatkowanie właścicieli przydrożnych posiadłości oraz innych własności, którzy osiągają z budowy i ulepszenia dróg specjalne korzyści, powinno być dostosowane do rzeczywiście otrzymanych korzyści.

c. W granicach, dopokąd opodatkowanie nie staje się nadmiernym nieusprawiedliwionym ciężarem dla użytkownika drogi, stanowi opodatkowanie użytkowników, włączając opłaty za rejestrację i opodatkowanie materiałów pędnych, ważne i wzrastające źródło dochodu dla finansów drogowych. Jeżeli jednak opłaty takie są wymierzone wysoko lub jeżeli nakłada się nadmierne ciężary na właścicieli pojazdów mechanicznych w krajach rolniczych, które nie posiadają rozwiniętego przemysłu, zbyt wygórowane wwozowe opłaty celne, to musi nastąpić zjawisko ekonomiczne, znane jako prawo regresji dochodów, co pozbawia społeczeństwo owoców, jakie przynosi normalny rozwój komunikacji samochodowej. Z tych samych względów należy wpływy z opodatkowania za używanie dróg przeznaczać wyłącznie na potrzeby drogowe.

Dla zapewnienia jednolitości opodatkowania na większych terytorjach, powinno ono być nakładane wyłącznie na podstawie praw, ustalonych przez wyższe organa prawodawcze. Dla utrzymania zasady odpowiedzialności za zbieranie i rozchodowanie takich sum, jest niezbędne, żeby wydatkowanie było dokonywane pod nadzorem tego samego organu państwowego, który takie opłaty zbiera; przytem, przynajmniej w obecnych warunkach, wpływy powinny być przeznaczane na drogi główne o znaczeniu ogólnym (włączając odcinki takich dróg na terenach samorządów miejskich).

9. Ze względu na powszechny objaw braku bieżących środków finansowych na szybką rozbudowę sieci drogowej w sposób odpowiadający potrzebom nowoczesnego ruchu, dalej, wobec faktu, że wkłady pieniężne w przebudowę dróg mają charakter wydatków inwestycyjnych, które, jak uczy doświadczenie, dają stale wzrastające wpływy w postaci opłat za używanie dróg — zaleca się prawie we wszystkich krajach podejmowanie pożyczek na budowę i przebu-

dowę dróg, zaciąganych w formie obligacji lub w inny sposób.

Pożyczki takie należy jednak zaciągać jedynie na projekty niezbędne i uzasadnione gospodarczo i pod warunkiem, że gospodarka drogowa posiada zdrową organizację i że jest pewność, iż znajdą się potrzebne środki z wpływów bieżących na dalsze koszty utrzymania wybudowanych lub ulepszonych dróg.

Jakkolwiek obligacje również pod względem oprocentowania i spłaty przede wszystkim opierają się na opłatach za używanie dróg, które w korzystnych warunkach przy dużym rozwoju ruchu samochodowego, jak wykazała praktyka, całkowicie je pokrywają, tem niemniej jednak obliga-

cje takie powinny być całkowicie zagwarantowane przez właściwe organa państwowe. Długość okresu amortyzacyjnego pożyczek drogowych nie powinna przekraczać czasu trwania ulepszenia. Po zaspokojeniu głównych potrzeb w zakresie rozbudowy dróg należy ograniczyć dalsze zaciąganie pożyczek, a wydatki pokrywać z bieżących wpływów, zwłaszcza, jeżeli odpowiednie pozycje znajdują się w corocznych budżetach.

(Poza powyższymi zagadnieniami poruszona była jeszcze kwestja przewozów na drogach i regulowania ruchu w wielkich miastach, która jako mniej interesująca ogólniejszych czytelników pomijamy. Przyp. Red.)

DZIAŁ TECHNICZNY

ARCH. J. MĄCZYŃSKI

CECHY W DAWNYCH WIEKACH NA PODSTAWIE PRAC REKONSTRUKCYJNYCH W KOŚCIELE NAJSW. PANNY MARJI

Murarze stanowili jeden wspólny cech, a to łącznie z kamieniarzami, rzeźbiarzami i architektami, ci ostatni dopiero dość późno, bo w XVII w. wyodrębniają się na jakgdyby osobną konfraternię.

Najstarsza ustawa cechowa murarzy w Krakowie nosi datę 1512.

Cegła — to pierwsze demokratyczne tworzywo, wyrabiana ręcznie i wypalana drzewem w stosach dawała doskonały materiał budowlany, który jak to dziś się okazuje, dziesiątki wieków przetrzymać może. Formowana cegła w portalu romańskim kościoła w Sandomierzu, to jeden z wielu przykładów.

Cegła Marjacka przedstawia kilka typów, co do rozmiarów, ale jednakich co do trwałości. Normalna cegła dziś o ciemno wiśniowym kolorze przeplatana bywa zendrą o czarnej polewie.

W ten sposób osiągnęto różnorodność muru na większych płaszczyznach. Cała wieża niższa murowana jest lśniącą cegłą naprzemiennie z cegłą matową zwykłą, kolor dziś zrównany, jednolity, jednak pod światło zachodzącego słońca lśni kwadratami polewy jak najbogatsza materja.

Pod gzymsem głównym wieży niższej ułożono wokół zewnątrz cegłę na płask szerokością w górę, co stanowi pod gzymsem wieniec, widziany tylko z bliska jednak mówi on, iż murarz średnich wieków miał dobre techniczne pomysły, by powiększyć zresztą monotonne wiązanie cegłami i ożywić tą samą cegłą.

Taki sam wieniec cegieł ułożono pod kamiennym gzymsem głównego prezbiterjum w XIV wieku.

Co do samego używania cegieł zestawiam różne wiązania znachodzące się w murach kościoła Marjackiego wraz z rozmiarami cegieł na tabeli obok (rys. 2),

Kamieniarze, czyli jak ich dawniej zwano „Steinmetze“ pracowali przy kościele, obrabiając ciosy w pierwotnych dolnych częściach wieży widoczne — w kamieniu piaskowym, niedługo potem wyłącznie używano ciosu z kamienia białego wapiennego, znacznie twardszego od poprzedniego. Ciężo z niego profile

gzymsów, przewiązek podokiennych, ościeży okiennych, zakończenia filigranowe szkarp i bogaty gzymś

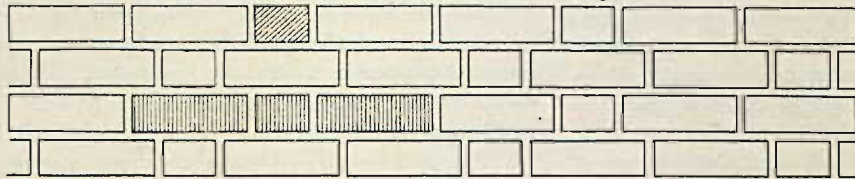


Rys. 1. Konsola kamienna pod gzymsem głównym nad 10 oknem.

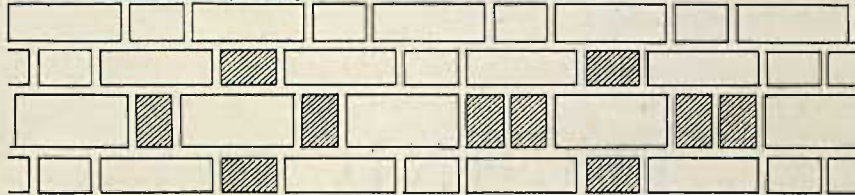
główny, który w każdym polu prezbiterjum przewiązany był zgrabną rzeźbą (rys. 1). Rzeźba wypełnia też

KOŚCIÓŁ N. P. MARJI W KRAKOWIE

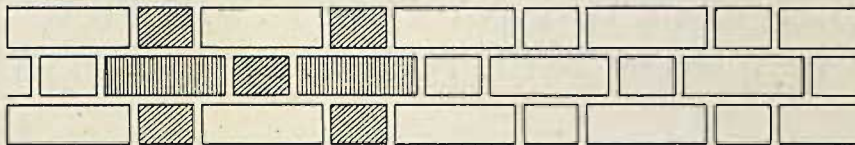
WIĄZANIE CEGIEŁ WIEŻY WIELKIEJ



WIEŻY MNIEJZEJ



NAWY GŁÓWNEJ



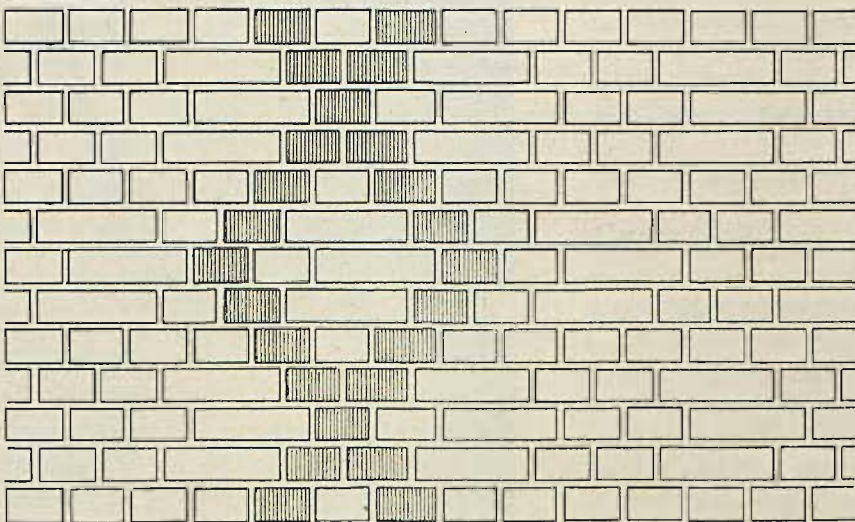
PREBITERJUM



NAWY BOCZNEJ



KAPLIC



WYMIARY CEGIEŁ

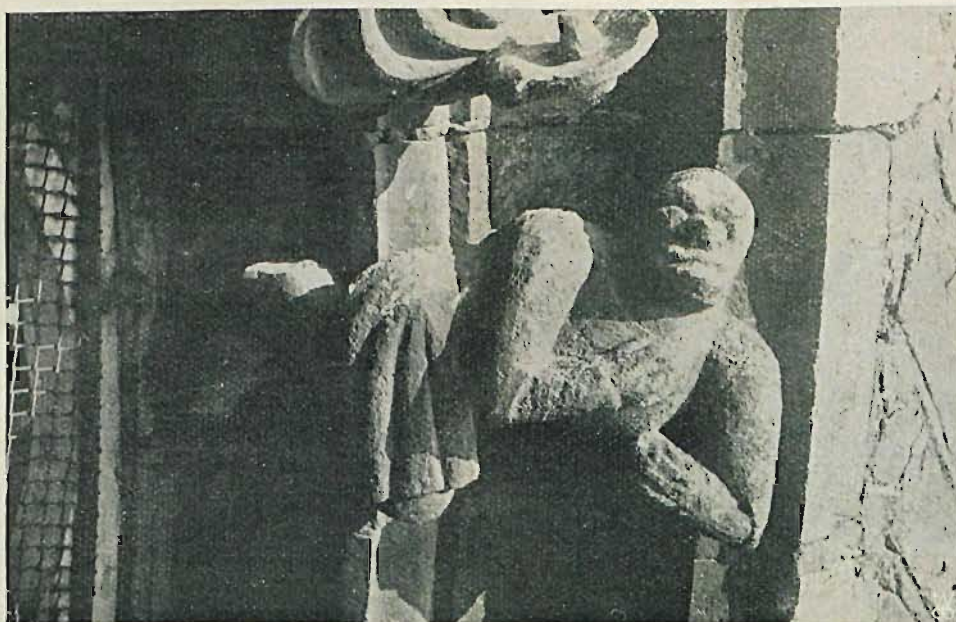
Dozówka	Główka	wysokość	spojina
26 cm	12 cm	8 cm	2 cm
25,5 ..	12 ..	8 ..	2 ..
27,5 ..	12,5 ..	9 ..	2 ..
25 ..	11,5 ..	9 ..	1,5 ..
26 ..	12 ..	9 ..	1,5 ..
27 ..	12,5 ..	7,5 ..	1,5 ..

SKALA 1:10

№ 1 W KRAKOWIE 1114-1930

ostry łuk okien prezbiterjum, w tym twardym kamieniu kuto kapietele rzeźbione w oknach pod gzymsami

storja święta, wszystko to było motywami w rzeźbie jednego portalu.



Rys. 3. Demon.

wewnątrz kościoła, a kuto też i profilowania skomplikowanych dynstów i łęków sklepień żebrowych, klucze w sklepieniach i t. p. bogatą rzeźbą zdobione.

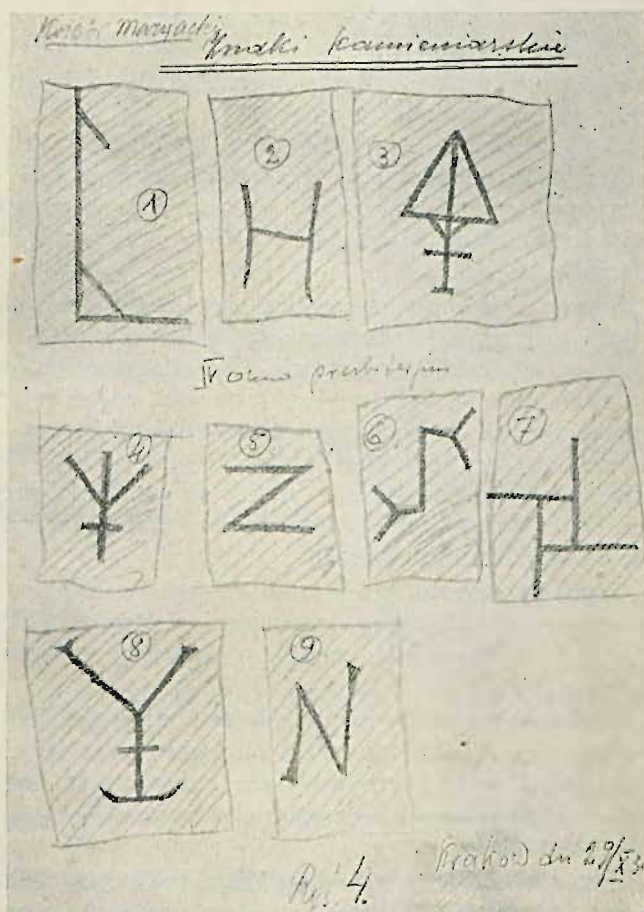
Bliższe przyglądanie się tej rzeźbie wskazuje na pewność ręki kamieniarza, swobodę kompozycji, śmiałość i odwagę w swej prostocie, w przedstawieniu przedmiotu, np. demon w rzeźbie okna gotyckiego jest typowym przykładem tego, co pragnę wyrazić. Wielkość tej rzeźby wynosi 76 cm. (Rys. 3). Cios wykonany na placu budowy był znaczony znakiem, których parę odnaleziono na ciosach kościoła. Znaki te odnajdujemy i w innych budowach, były zatem powszechnie w użyciu. Służyły nietylko do oznaczenia sztuk wyrobionych, ale z pewnością wśród mnóstwa robotników służyły do obliczeń i wypłaty. (Rysunek 4).

Podziwiam tę rzeźbę w twardym materiale wykonaną, gdyż dziś jest nie do pomyslenia, by otrzymać można tak ściśle złączoną rzeźbę z architekturą, jak ona powstała w wiekach średnich. — To co robił jeden — dziś rozkłada się na trzech lub czterech ludzi; architekt daje w ogólnym zarysie szkic rzeźby, artysta rzeźbiarz wykonuje model w glinie i tu już niema ścisłego zespolenia myśli architektonicznej. — Może się udać rzeźba, ale to nie jest zasadą. — Po odlaniu modelu w gipsie punktuje go kamieniarz-rzeźbiarz — a może samą powierzchnię wykończy artysta, który model stworzył.

To skomplikowanie nowoczesne odbiera rzeźbie świeżość, architekt czyni ją tylko ozdobą mniej lub więcej do struktury budowy zastosowaną.

Jakież inaczej szła praca w średniowieczu. Zapewne, że gotyckiego portalu w katedrze w Chartres nie kuł jeden kamieniarz, ale legjon i to pod kierunkiem mistrza, który miał całość portalu w rysunku lub modelu. Jest ten portal jakby encyklopedją ówczesnej wiedzy o wszechświecie; flora, fauna dziwożony — maski, typy ludzkie, astronomja, znaki niebieskie, hi-

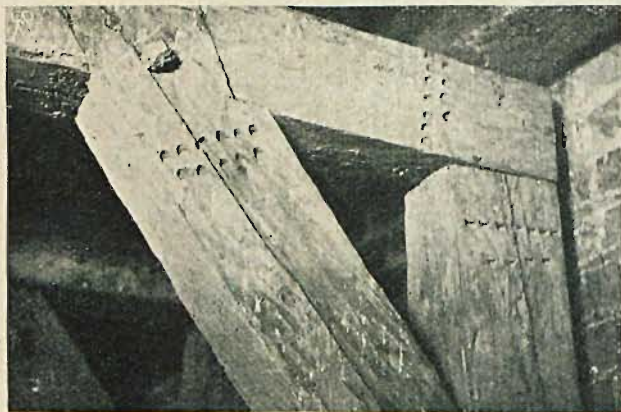
Średniowiecznym majstrom kamieniarzom, oddaje najwyższą cześć za umiłowanie rękodziela i radość twórczą, jaka uderza z każdej rzeźby z tej epoki.



Pomyślmy, iż nie mieli tak dobrych przyrządów do wyciągania dużych bloków na wielkie wysokości, a jednak wykonali dzieła, które do dziś dotrwały.

Zapewne, wiemy, iż prezbiterjum w kościele Marjackim zawaliło się w r. 1340.

Wiemy z historii architektury, iż nawa główna kościoła w Beauvais we Francji runęła, może były za filigranowe podpory, jak to świadczy prezbiterjum dotychczas istniejące, o zbyt śmiałych proporcjach.



Rys. 5. Znaki ciesielskie.

Lecz mimoto rzeczy kamieniarskie, które się dochowały wskazują na wysoko postawione rzemiosło tak technicznie co do obróbek ciosów, co do ułożenia ich, obmyślenia spadku wody i t. d. jakoteż co do artystycznej ozdoby, która przepięknie łączy się ze strukturą.

Cieśle:

Drzewo używane w wiekach średnich to; dąb, modrzew, później sosna.

Z rozmiarów belek na wiązania pod dzwony Marjackie widać, co za ogrom belek użyto, drzewo łączono wyłącznie na dębowe kolki, co pozostaje w ciesielstwie do dziś dnia. Miara drzewa 37/42 cm nie należy do rzadkości.

Konstrukcja mało oszczędna, gdyż materiału było dosyć i to powoduje stosowanie tego, a nie innego systemu w stolcach dachowych. Jednak umiejętność w użyciu drzewa była wielka, a dowód widzę w tej ogromnej wprawie wynikłej z obserwacji majstrów — może zwanych „budarzami“, jak to na Podhalu jeszcze dziś słyszeć się daje — wszak od zamku i ostrokołu do kościoła i domu z drzewa budowano. To było pole rozległe do doświadczeń.

Tego, by drzewo świeże zamurowano w murze — to nie zdarzało się nigdy, tem więcej, iż stropy i belki główne były widoczne, często w kasetony wiązane i zdobne.

Dziś oznacza cieśla sztuki odpowiadającemu danemu węzłowi konstrukcji, przez nacięcie rzymskiej cyfry porządkowej, poprzednicy nie znając tych, naciinali wrębiony znaczek i to w ilości odpowiadającej cyfrom porządkowym.

Znaczek ten w podkówkę dłutem łukowym zaciósany — w szeregach dalszych tworzył ornament przypadkowy ładnie świadczący o zmyśle zdobniczym. Starzy cieśle powlekali drzewo użyte w konstrukcjach rozcieńczonym alunem, jako środkiem zabezpieczającym przeciw stoczeniu przez robaczki (rys. 5).

Kowale:

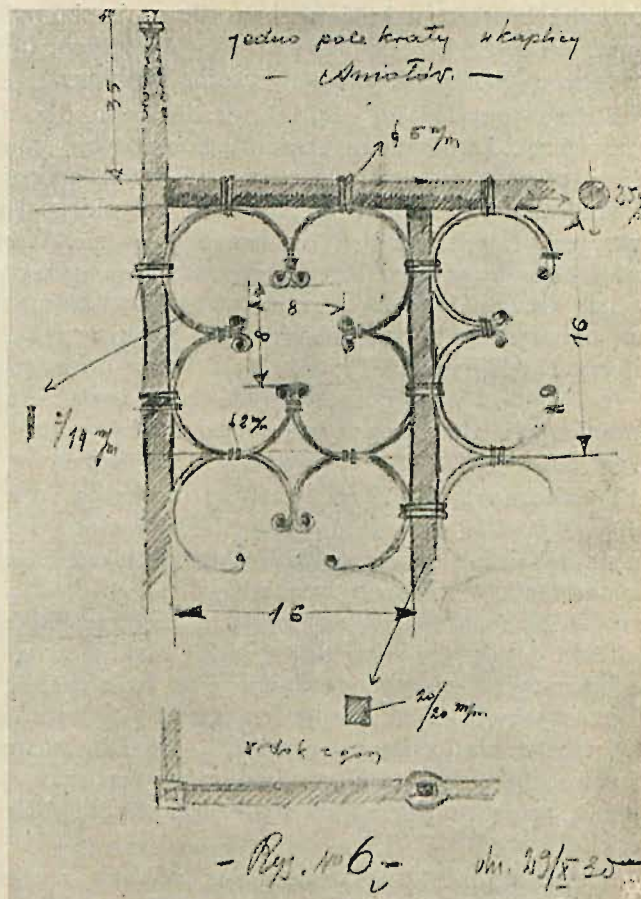
Kowale stanowili początkowo z gwoździarzami, kolarzami i zegarmistrzami jeden cech, z którego w końcu XVI w. odłączyli się kowale, stanowią cech osobny.

W budowie znachodzi się dużo pracy z żelaza, od kutych ankier murowych począwszy, okuć bram, krat, balustrad, aż do przedmiotów delikatnych jak lichtarze, krzyże, kołatki i t. p.

Kościół Marjacki posiada dosyć wzorów sztuki kowalskiej.

Rozpocznę od najstarszej roboty kowalskiej, a tą jest balustrada na chórkę kaplicy św. Aniołów Stróżów od strony południowej. Jest to krata z żelaza okrągłego o grub. 6 mm w mały wzór kuta, które to wzorki są ze sobą łączone okrągłym drutem, związanie to jest pierwotnym sposobem łączenia w robocie kowalskiej (rys. 6). Kraty późniejsze XV w. występują w sploty, zakręcenia i przewleknięcia żelaza, co dziś zmienia się na nitowanie i spawanie.

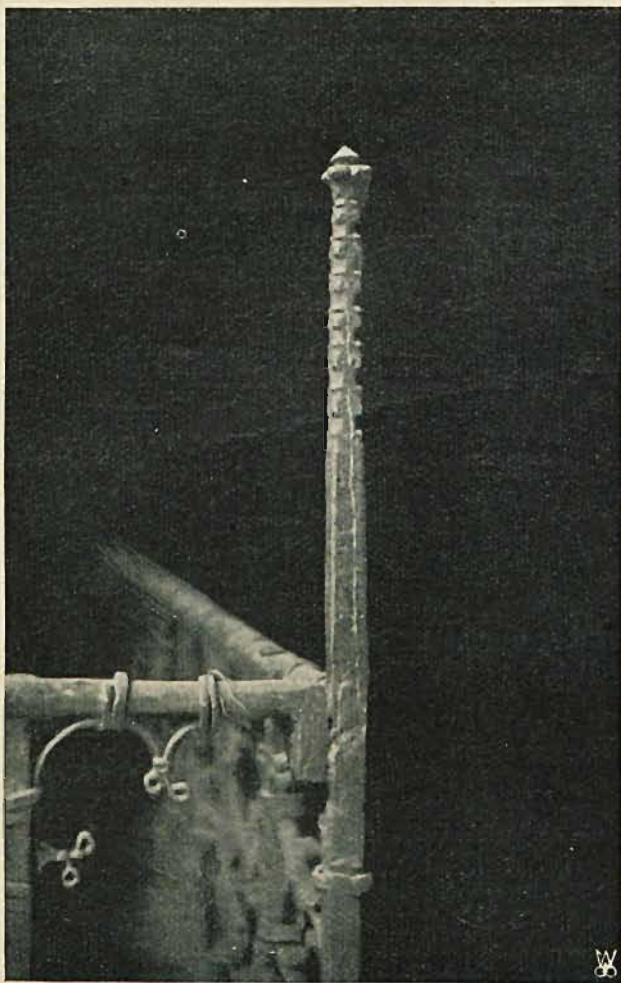
Piękny wzór roboty kowalskiej posiada ta kaplica przy balustradzie schodów, oto końcowy słupek balustrady odkuto w gotycki fial, zakończony kwiatonem. Wzór zaczerpnięty z architektury kamiennej, którą kowal widział na każdym miejscu w kościele i odtworzył z jednej sztaby, kując ją na gorąco (rys. 7).



Z prawdziwą radością załączam tu fotografię tej kowalskiej sztuki średniowiecznej, gdyż dotąd nie była publikowaną i nikt o niej nie wspominał. A godzi się o tym przedmiocie pamiętać na dowód jak kowalska sztuka w Polsce jednak była w rozkwicie, gdy mogła wyprodukować ten wzór.

Dowód to jasny, iż mistrz średniowieczny był zdol-

ny do odkucia wszystkiego co widział, a czynił to z całą swobodą i znanstwem swej sztuki.



Rys. 7. Kwiaton żelazny.

Zawiasy bram gotyckich są w kościele Marjackim proste pasowe, t. zw. polskie lecz zdobne liljami burbońskimi ciętymi w płaskim żelazie i puncowane na całej powierzchni.

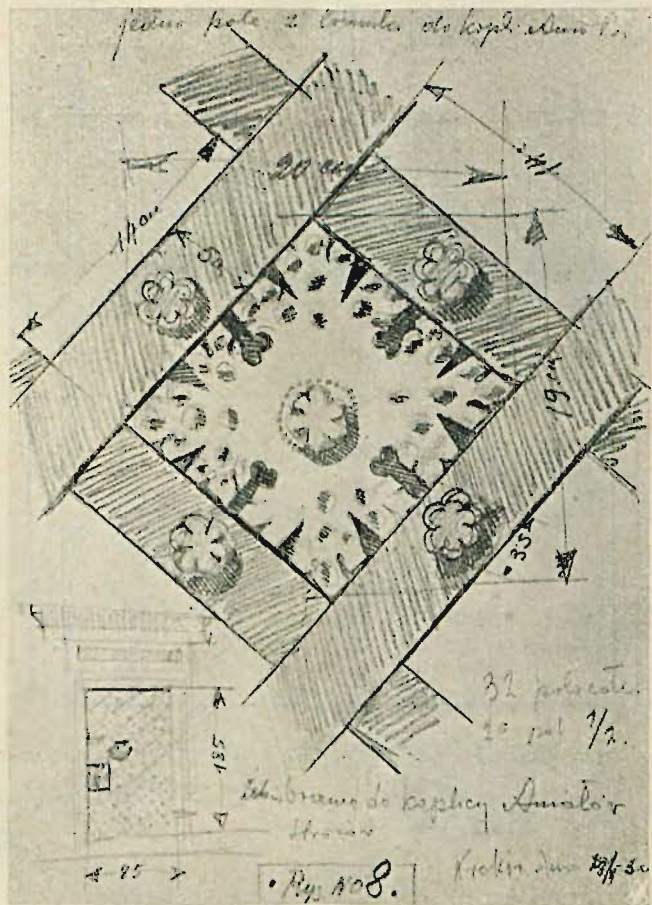
Umocowania zawias i ozdób do drzewa, uzbrajanie bram w pasy i blachy odbywa się zapomocą gwoździ z wystającą palką, zdobne w zacięcia, dające pewien wzór.

Późniejsze obijanie blachą drzwi w kościele odbywa się już blachą żelazną ciętą w pasy, która przecinając się tworzą romby-czworoboki wypełnione zdob-

nym ornamentem ażurowym płaskim, podbitym młotem na gorąco, otrzymują w ten sposób rysunek oraz pewien modelunek odpowiadający epoce, a więc gotyki. — Modelunek taki posiada odpowiednik w roślinnej rzeźbie kamiennej (rys. 8).

Znowu ten przykład wskazuje na wyrobiony stan sztuki kowalskiej już w bardzo subtelnej robocie.

W ciągu dalszym wypadałoby omówić dalsze przykłady rękodziela znachodzące się w kościele Marjackim, a więc prace brązowników i odlewczy płyt grobowcowych, stolarzy i rzeźbiarzy, hałciarzy, złotników i innych.



Przedmioty rękodziela średniowiecznego doszły do naszych czasów, wykazują przy pewnej skromnej prymitywności, wyrobienie techniczne, umiłowanie swej pracy i staranie o najlepsze wykonanie.

INŻ. R. PIĘTKOWSKI

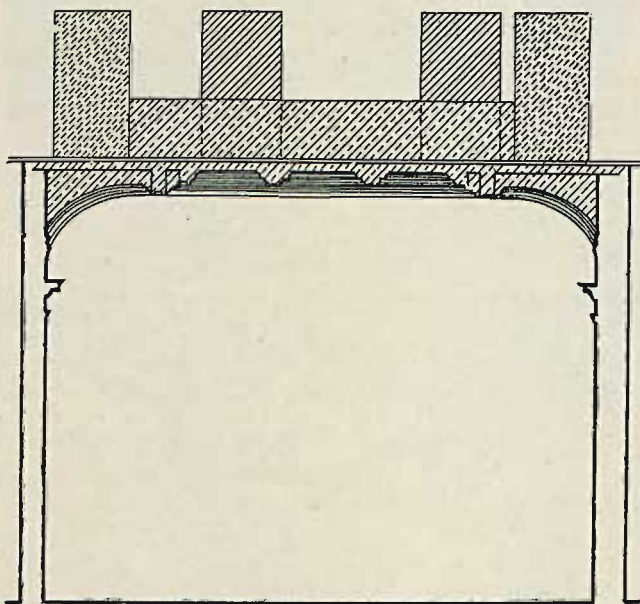
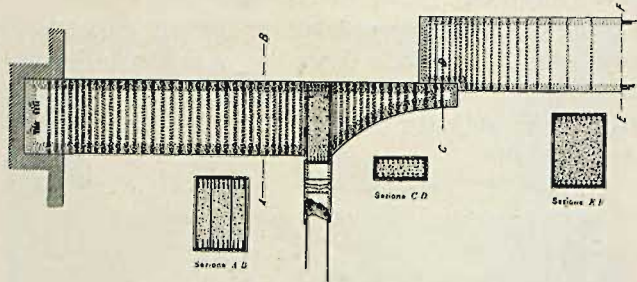
ŻELBET. JAKO MATERJAŁ DO PRZEBUDOWY I WZMOCNIENIA ISTNIEJĄCYCH BUDOWLI

Wśród przybyłych w przeszłym roku na III zjazd przemysłu budowlanego gości zagranicznych, którzy pozostawili u nas tak sympatyczne wspomnienia, prof. D. de Francesco jest wytrawnym budowniczym i od szeregu lat stosuje w swej praktyce żelbet dla celów rekonstrukcyjnych. Wystąpił on ostatnio, zarówno na V Międzynarodowym Kongresie przemysłu budowlanego w Londynie, jak i na I Międzynarodowym Kon-

gresie żelbetowym w Leodjum z referatami, w których zaleca stosowanie żelbetu dla reparacji, wzmocnienia i przebudowy istniejących budowli i przytacza szereg przykładów z własnej praktyki, specjalnie podkreślając sposób stopniowy wykonania roboty, jak zobaczymy niżej, w wylomach w murze i przeważnie zupełnie drobnymi odcinkami.

Pierwszy wypadek specjalnego zastosowania żelbe-

tu miał miejsce w 1907 r. w hotelu Riviera w Neapolu, gdy zaszła potrzeba usunięcia ściany na parterze, dla połączenia dwóch sal w jedną. Dla podtrzymania ściany pierwszego piętra zaprojektowano doprowadzenie belki żelbetowej. Dla ułożenia prętów uzbrojenia tej belki zostały w istniejącej ścianie wyłobione odpo-



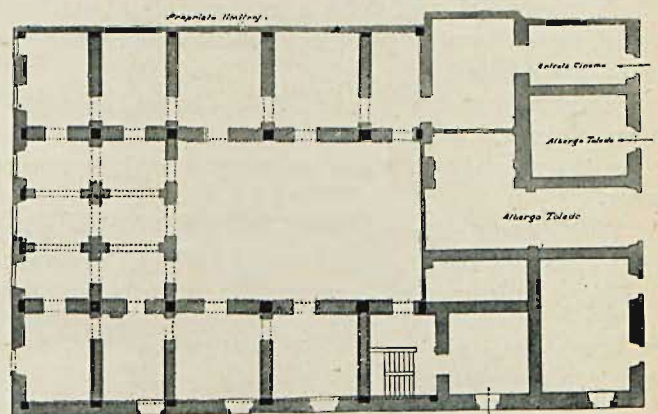
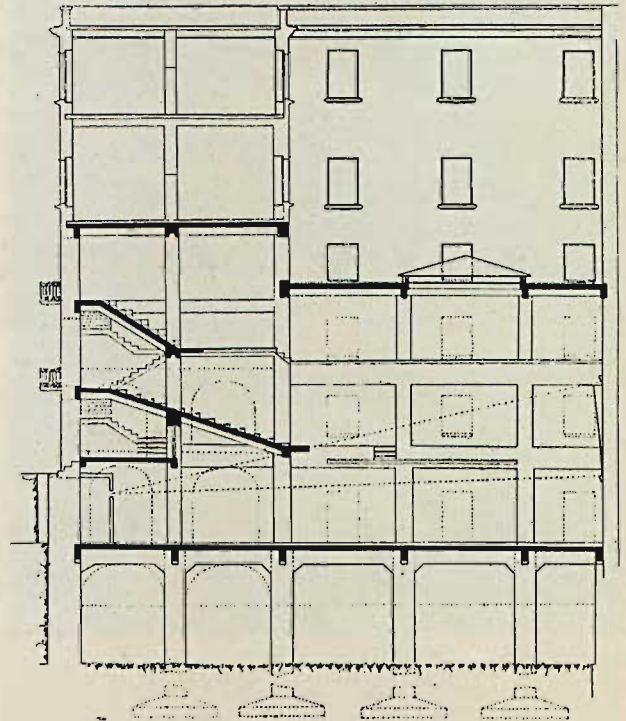
- Otwory drzwiowe do wypełnienia
- Otwory " " " usunięcia
- żelazobeton

Rys. 1.

wiednie bruzdy i następnie rozpoczęto wyłamywanie w ścianie poziomego pasa, odpowiadającego zaprojektowanej belce, idąc od oporu ku środkowi, małymi odcinkami, nie więcej niż 80 cm. odrazu. Po wycięciu każdego odcinka ustawiano na miejsce strzemiona i zabetonowywano odcinek, zwracając specjalną uwagę na nadzwyczaj staranne podbicie betonu pod ścianą, żeby osiągnąć szczelne oparcie istniejącego muru na wykonywanej belce. Po zabetonowaniu każdego odcinka urządzono przerwę w dalszej robocie przynajmniej na 3 dni, poczem wyłamywano sąsiedni odcinek muru i każdorazowo beton stężały w miejscu złączenia ze świeżym betonem odziobywano mesłem w celu otrzymania szorstkiej powierzchni. Po zabetonowaniu całej belki i dostatecznym jej stwardnieniu rozebrano pod nią ścianę, idąc od środka ku oporom, żeby w ten sposób ciężar górnej ściany oddać na belkę stopniowo. Ani po wykonaniu, ani w ciągu następnych 23 lat nie spostrzeżono jakichkolwiek ujemnych skutków wyżej opisanego sposobu wykonania.

Analogiczny wypadek rozszerzania sali na parterze

i przejścia ciężaru ściany pierwszego piętra na nową belkę znajdujemy na przebudowie sądu apelacyjnego w Neapolu w 1914 r.¹⁾ Ponieważ belka żelbetowa wychodziła tu dość wysoko i zajęłaby zbyt dużą wysokość dolnego pomieszczenia, zastosowano tu (rys. 1) belkę, opartą na dwóch wspornikach. Wsporniki zostały wbudowane w ścianę parteru, natomiast belka środkowa została w dolnej części ściany pierwszego piętra, przyczem, jak widać na rysunku, zaszła na I piętrze konieczność przesunięcia dwojga drzwi, przez umieszczenie ich nad wspornikami. Wsporniki otrzymały od dołu architektoniczne odrobienie, dostosowane do kasetonowego sufitu.



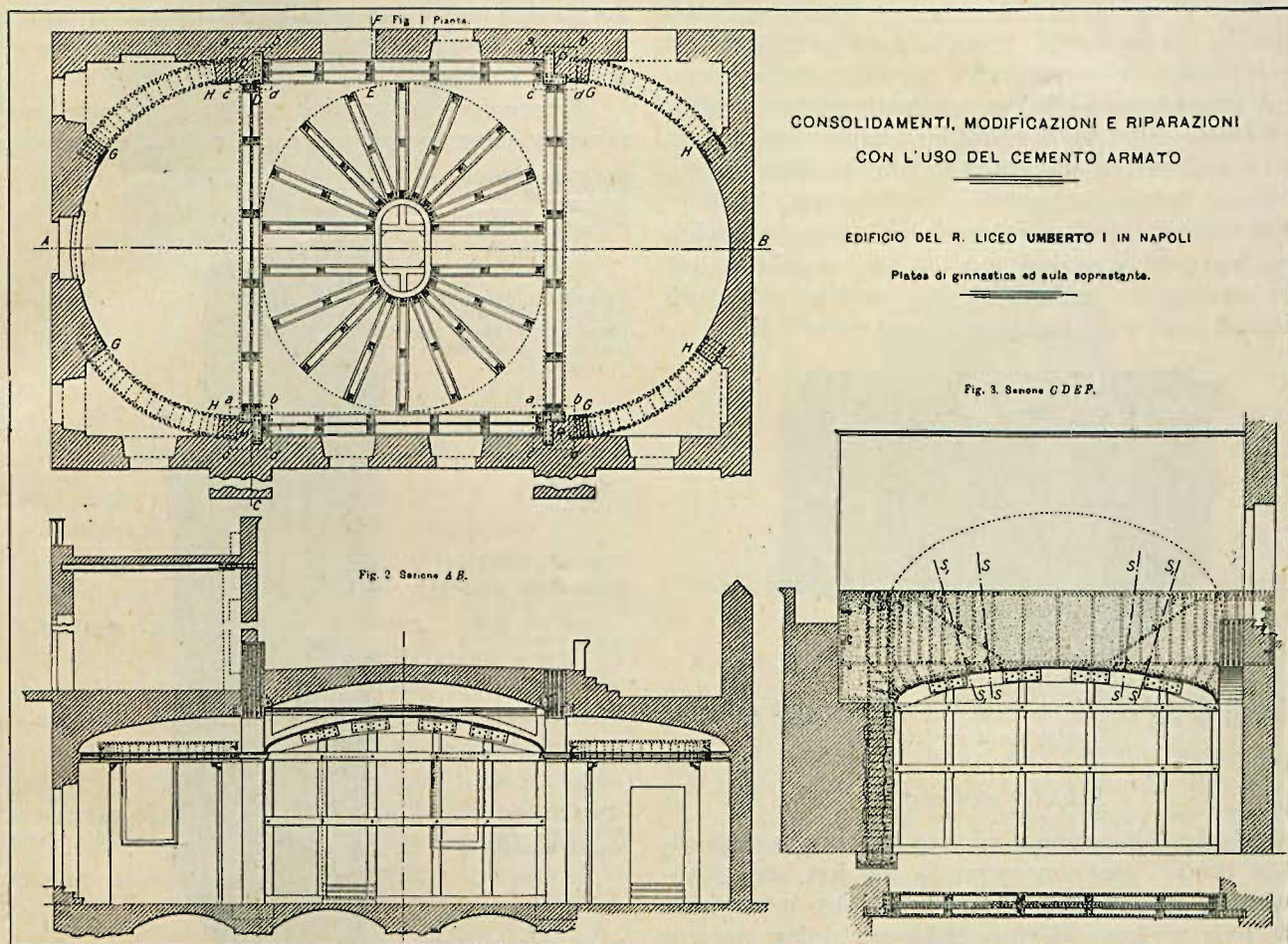
Rys. 3.

Jako przykład zastosowania żelbetu do robót konserwatorskich znajdujemy opis doprowadzenia podtrzymującej konstrukcji żelbetowej pod zarysowany i grożący runięciem strop, pochodzący z XVIII wieku, w liceum Humberta I w Neapolu (rys. 2). Strop o wy-

¹⁾ Inż. O. Troya, Consolidamento, modificazione e riparazione con l'uso del cemento armato, Giornale del Genio Civile, 1921. W pracy tej dużo szczegółów, uzupełniających referat prof. de Francesco.

miarach $10 \times 17,65$ m. Składał się tu ze środkowej płaskiej kopuły, opartej na czterech łukach, o małych wzniesieniach, oraz z dwóch bocznych elipsoidalnych półkopuł. W celu konserwacji stropu zostały przede wszystkim wzmocnione cztery narożne słupy przez dodanie silnego żelbetowego obramowania o przekroju nierównomiernego kątownika i na nich wyprowadzone cztery podciąg żelbetowe. Podciąg te zostały

Jest rzeczą oczywistą, że zarówno projektowanie, jak i wykonanie podobnych robót wymaga od projektodawcy i wykonawcy dokładnej orientacji w układzie działających w każdym wypadku obciążeń i sił, poza tem dobrej znajomości statyki i technologii stosowanych materiałów. „Reparacja, wzmocnienie i przebudowa przy użyciu żelbetu bynajmniej nie jest rzeczą trudną“, mówi prof. de Francesco, zaznacza jednak,



Rys. 2.

wbudowane odcinkami, posuwając się do opory ku środkowi, na długość około $\frac{1}{4}$ przęsła z początku po dwóch przeciwległych rogach środkowej kopuły, następnie po dwóch pozostałych rogach, i wtedy dopiero wypełniono środkowe części podciągów, łącząc na zakład uzbrojenia żelbetowe skrajnych i środkowej części każdego podciagu. Dla uzyskania dobrego oparcia kopuły stropowej na nowych podciągach żelbetowych styczne powierzchnie kopuły zostały obcięte odpowiednio, jak to widać na rysunku. Boczne półkopuły również otrzymały nowe oparcie na żelbetowych poziomych belkach, zaokrąglonych w planie. Przy zastosowaniu tejże metody postępowania prof. de Francesco wykonał z zupełnem powodzeniem dużo robót, często śmiało zaprojektowanych, np. przebudowa domu na pomieszczenie kinematografu (rys. 3), gdzie w celu stworzenia dużej sali zostały wyrzucone ściany działowe na parterze i następnych dwóch piętrach z uprzednim wprowadzeniem szeregu kolumn żelbetowych na dodatkowych fundamentach, i cała ta robota została wykonana bez przerwy w eksploatacji hotelu mieszczącego się na dwóch wyższych piętrach.

że „w miejscach połączenia ze starą budową należy stosować materiał mocniejszy, niż zwykły mur, i że bardzo starannie należy wykonywać połączenia, zabezpieczając ciągłość uzbrojenia przy połączeniach wkładek żelaznych“.

Wskazówki prof. F., dotyczące sposobu łączenia fragmentów betonu po trzydniowej lub większej przerwie w robocie, zgadzają się naogół z ostatnio ogłoszonymi badaniami angielskiej stacji doświadczalnej w Watford¹⁾, z tą różnicą, że po odziobaniu stężałego betonu, oczyszczeniu go szczotką drucianą i obmyciu wodą zalecają tu jeszcze staranne wyszczotkowanie betonu gęstym mlekiem cementowym, następnie obrzucenie warstwą zaprawy cementowej grub. 12 mm o proporcji cementowej identycznej z zaprawą wchodzącą w skład nowego betonu i plastycznej konsystencji, i bezpośrednio następnie układanie świeżego betonu ze starannem ubijaniem w kierunku powierzchni zetknięcia z poprzednim, już stwardniałym betonem.

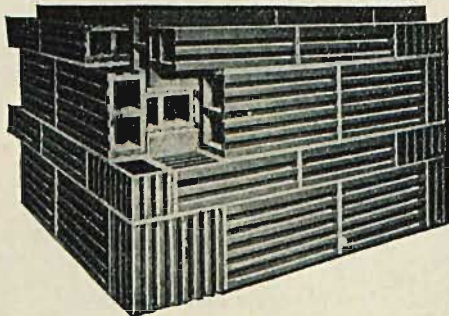
¹⁾ Norman Davey, Bonding New Concrete to Old, Building Research, Bull. Nr. 9, 1930.

WYPEŁNIANIE SZKIELETU STALOWEGO CEGŁĄ W U. S. A.

Niemiecki Instytut Badań ekonomji w dziale budowlanym i mieszkaniowym¹⁾ podaje w swoich wiadomościach nr. 56 r. 30 sprawozdanie delegata Instytutu dr. Ludowici ze spostrzeżeń, uczynionych na powyższy temat w U. S. A.

Są one tem bardziej godnie uwagi, że od czasu kiedy budownictwo mieszkaniowe całego świata coraz intensywniej przerzucać się zaczęło na konstrukcje stalowe, wyłoniły się zagadnienia, dotyczące w mniejszej mierze samego szkieletu, w większej natomiast okładzin (opierzenia) tem bardziej, że oprócz innych materiałów wchodzi w pierwszej linii w rachubę zracjonalizowana, lekka, a termiczna *cegła pusta*.

Sprawozdawca nie wdając się w to, czy Amerykanie są lepszymi kupcami lub też budowniczymi, niż ludzie kontynentu, podkreśla tylko kwestje, w których ci pierwsi kontynent bezsprzecznie wyprzedzili.



Rys. 1. Przykład układu cegieł w narożniku; karb dzieli spoinę na 2 części.

Szkielet stalowy.

Wrażenie, odniesione z miejsca budowy amerykańskiej w postaci *forsownego ruchu* nie jest uzasadniona faktem, jakoby sprawność robotnika amerykańskiego była większa od europejskiego. Istotna bowiem różnica polega na zręcznym wykonywaniu jednocześnie różnych czynności budowlanych, skutkiem czego skraca się znacznie czas trwania budowy; *uwięziony w budowie kapitał zostaje przez to w najkrótszym czasie zwolniony dla dalszego obrotu.*

Konstrukcja stalowa wznoszonego budynku nie nosi na sobie ani śladu rdzy, podczas gdy na kontynencie rdza na częściach żelaznych nie należy wcale do rzadkości. Przyczyna leży w tem, że konstrukcja stalowa nie leży całymi tygodniami na placu budowy, narażona na działanie atmosferyczne, lecz oczyszczona i zapuszczona środkiem rdzochronnym, jest tam przewożona w miarę, jak przychodzi kolej na jej montowanie.

Ustawienie maszyn dźwigowych, należących zresztą do typów najprostszych i pewnie pracujących, praktykowane jest o wiele korzystniej, w ten sposób, że żóraw ulokowany początkowo w wykopie, zostaje w miarę postępu budowy przymontowywany na coraz to wyższych piętrach.

Materiał budowlany magazynuje się na samym placu budowy, a to ze względu na panujący zwykle

brak miejsca obok nowo stawianej budowli. Z tego też względu dowóz materiału bywa jak najdokładniej zorganizowany; tak np. mieszadła montuje się na samochodach ciężarowych, które przygotowują odosny materiał już podczas jazdy ze składu na plac budowy. Samochody ciężarowe dowożą nawet najcięższe części konstrukcyjne w ten sposób, że zajeżdżają pod samą budowę i to nawet na chodnik, skąd żóraw te części podnosi i ustawia.

Przewody instalacyjne wmontowuje się natychmiast w miarę wzrostu szkieletu. Profile wykorzystu-

Części puste bezpośrednio nad sobą, przez co uzyskuje się największą nośność.

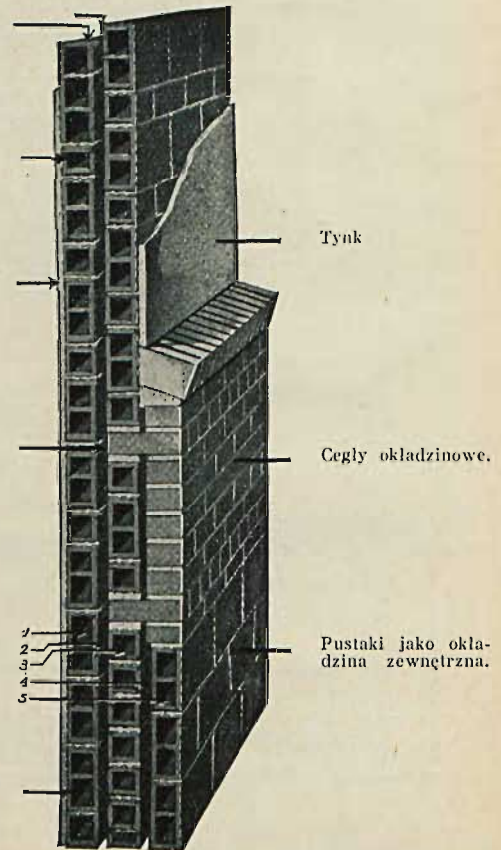
Tym samym rodzajem cegły można wykonać ściany każdej grubości. Tu ściana o grubości 8".

Tynk wprost na cegle, bez naciskania lub osnowy.

Każda fuga przerwana zasłoną powietrza, utrudniająca przewodzenie ciepła.

Przestrzenie powietrzne zamknięte w sobie.

Ściana z tej samej cegły, grubości 12".



Ryc. 2. Przykład muru z pustaków, wypełniającego szkielet stalowy.

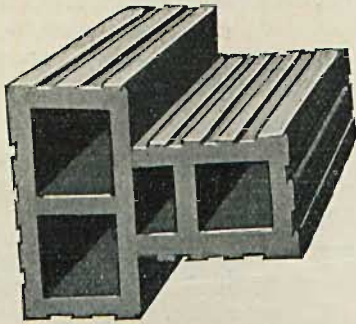
je się przez zastąpienie częstokroć czynności nitowania spawaniem, która to metoda prowadzi do znacznej oszczędności materiału.

Podczas gdy w Europie osłona słupów szkieletu stalowego stanowi jeszcze problem, Ameryka przeszła nad tem zagadnieniem do porządku dziennego, pomimo, że tamtejsze warunki klimatyczne są znacznie mniej korzystne od naszych i stawiają ostrzejsze wymagania co do osłony. Europejska tradycja budowlana wymaga jeszcze zawsze, aby osłona słupów nie wystawała ze ścian wewnątrz, przez co, uwzględniając grubość ścian, pozostaje bardzo mało miejsca dla dostatecznej izolacji. Amerykanin nie robi z tego żadnej kwestji, lecz *osłania należycie słupy*, które w następstwie wystają z płaszczyzn wewnętrznych; niema właściwie powodu, dla którego by i Europa nie miała przyswoić sobie tego systemu.

Z powyższych wywodów przebija się wyższa orientacja gospodarza Ameryki, która przy kalkulacji rentowności budowy uwzględnia jak najracjonalniejsze

¹⁾ „Reichsforschungsgesellschaft für Wirtschaftlichkeit im Bau- und Wohnungswesen E. V.“ Berlin.

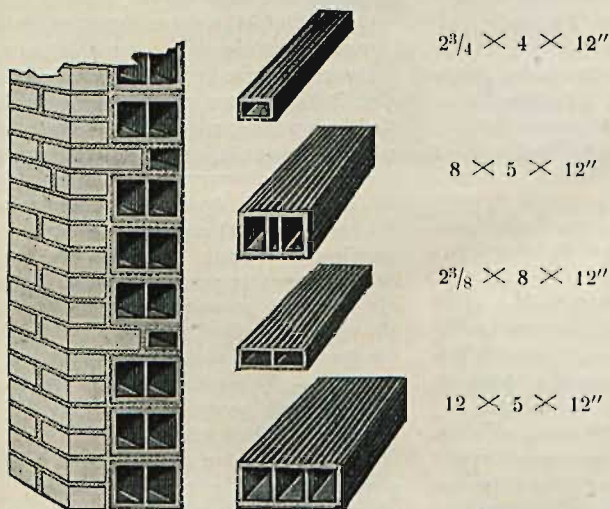
użycie personelu i maszyn roboczych, wychodząc z założenia szybkiego i taniego wystawienia budynku o całkiem zdecydowanym kształcie i jakości; zadanie budowy ujmowane jest tam jako problem w sobie zamknięty, obejmujący materiał, całokształt konstrukcyj, instalacje, wykończenie, maszyny i personel.



Ryc. 3. Przykład pustaka stwarzającego przy układaniu przerwę spoiny; przełom może nastąpić po ułożeniu tylko u nasady części węższej.

Stosowane kształty cegieł.

Amerykanie nie zajmowali się nigdy w tym stopniu co kontynent najdogodniejszym gatunkiem cegły; dotyczy to tak ciężaru jej, jak też i kształtu. Cegła dziurawka nawet w wielkich formatach używana jest tam w sposób bardzo wszechstronny. (Ryc. 2, 5, 6). Zastrzeżenia co do kondensacji wody i tworzenia się lodu w przestrzeniach pustych, mogą być już nawet z tego względu pominięte, że warunki klimatyczne są u nas zasadniczo korzystniejsze niż amerykańskie. Mniejszą rolę gra tu temperatura lata i zimy, która z nieznośnego wprost upału zmienia się na najostrejszy mróz, pokrywający powłoką lodową całe fronty domów, lecz ta okoliczność, że w ciągu jednego dnia



Ryc. 4. Przykład ściany pustakowej, wyłożonej zewnątrz cegłą — zendrówką, klinkerówką i t. p.

występują znaczne bardzo różnice temperatur, które wystawiają na ciężką próbę materiał ścian i dachów.

Aby móc pojąć te dla nas wprost niezrozumiałe warunki, należy nadmienić, że np. w Chicago w ciągu kilku dni zdarzały się wypadki śmiertelne z powodu zmarznięcia ludzi i udaru słonecznego.

Nie zostało stwierdzonym zainteresowanie się cegłą dziurawką ze wszystkich stron zamkniętą. Zagadnienie, dotyczące się ściany z pustaków dadzą się naogół sprowadzić do dwóch:

1) Przepuszczanie wilgoci przez ścianę nie jest problemem kamienia, lecz spoiny (fugi). Z tego powodu w ścianach grubości jednej cegły spoina przedzielona jest na dwoje. Między obiema częściami spoin przewidziany jest znaczny karb, przerywający warstwę zaprawy przy osadzeniu cegły. (Ryc. 1, 2, 6).

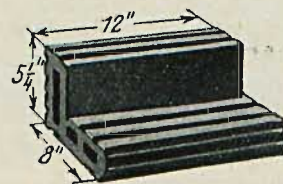
2) Przy pustakach większych rozmiarów zachodzi niebezpieczeństwo, że przez niejednostajny rozdział nacisku w ścianie za szeroka cegła może ulec złamaniu. Przełom miałby w tym wypadku szkodliwe następstwa, gdyż powstałe wskutek niego części, posiadałyby małą lub żadną nośność. Zamiast więc zdać się



Ryc. 5. Przykład pustaka $8 \times 12 \times 12''$ o podwójnej ścianie.

tu na przypadek, należy już uprzednio zaopatrzyć pustak rozmyślnie w część o mniejszej wytrzymałości, w której ewentualny przełom nastąpić powinien, a cegle nadać taką konstrukcję, aby części powstałe ze złamania nie straciły nic ze swojej nośności. (Ryc. 1, 3, 6).

Problemem cegły porowatej zajmują się Amerykanie dosyć intensywnie; odnośne doświadczenia prowadzi uniwersytet stanu Ohio.



Ryc. 6. Przykład pustaka łączącego, nadającego się dla każdej grubości muru od $13''$ wzwyż.

Bardzo znaczną jest na rynku amerykańskim podaż różnego rodzaju kształtówek, celem zaopatrzenia otworów okiennych i drzwiowych odpowiednią krawędzią dla osadzenia ram. Dziedzina ta wogóle rozwinęła się bardzo, a Europa może sobie z doświadczenia amerykańskiego przyswoić jeszcze dużo wzorów cegieł. Tak np. fabrykują oni specjalną cegłę przelotową, która przy pożarze pewnego piętra umożliwia odpływ, gromadzącej się w wielkich ilościach przy gaszeniu wody po ścianie zewnętrznej. W ten sposób zapobiega się szkodom, wyrządzonym przez wodę, która częstokroć o wiele dotkliwiej daje się we znaki budowie, niż sam pożar. Użycie tej cegły, jak też przepięczenia z blachy, meble żelazne i t. d. spowodowały, że częstokroć w wypadkach pożaru na jednym piętrze praca na piętrach sąsiednich nie ulegała przerwie.

Fabrykacja cegieł.

Rozumie się samo przez się, że wobec ogromnego zapotrzebowania cegieł przez miasta amerykańskie, przy wysokich kosztach robocizny i transportu, technika wytwórcza nastawiona jest na największą ekonomję i sprawność. Zdarza się, że jedna maszyna wytwarza kilkanaście cegieł na sekundę, które na specjalnych platformach przechodzą przez mechaniczne suszarnie i piece do wypalania, skąd zostają natychmiast na miejsce budowy odstawione. Do wszystkich czynności fabrykacji cegieł stosuje się jaknajszersze przeróżne urządzenia mechaniczne.

Wielkość cegieł do opierzenia odpowiada naogół cegłom uropejskim, przyczem do wyłożenia płaszczyzna zewnętrznych stosuje się częstokroć cegłę wodnotrwałą (klinkierową, zendrówkę) i to w różnych odcieniach, nierzadko o szklistej powierzchni zewnętrznej. (Ryc. 4).

Należy się zastanowić, jak wobec odmiennych ame-

rykańskich stosunków gospodarczych wyniki tamtejszych doświadczeń dadzą się u nas z powodzeniem zastosować. Należy przy tem uwzględnić, jako główny moment, przeciętną rozpiętość między kosztem amerykańskiej i naszej siły roboczej, tak w stosunku do siły nabywczej pieniądza amerykańskiego i europejskiego, jak też relacji ilości rąk roboczych do ilości użytych maszyn.

Negatywne, a priori, ustosunkowanie się do poznania i wykorzystania niektórych doświadczeń amerykańskich przez wygłaszanie dewizy, że Ameryka to przecież nie Europa, jest z gruntu mylnem, a szczególnie w tych dziedzinach budownictwa, w których Amerykanie nas całkiem wybitnie wyprzedzili. Stosowanie, specjalnie w budownictwie stalowo-szkieletowym, pewnych zmodyfikowanych metod amerykańskich i racjonalizowanych materiałów wypełniających przyczyni się bezsprzecznie do taniego i szybszego osiągnięcia wyników gospodarczych w dziedzinie współczesnego budownictwa.

K R O N I K A

KRONIKA KRAJOWA

KRONIKA ORGANIZACYJNA

WYCIECZKA SZWAJCARSKA W STOW. ZAW. PRZEM. BUD. R. P.

Wycieczka przemysłowców budowlanych szwajcarskich, która była w Warszawie w dniach 2—6 lutego b. r., przed wyjazdem do innych miast Polski podejmowana była w dn. 6 lutego herbatką przez prezesa Stowarzyszenia Zaw. P. B. R. P. w lokalu Stowarzyszenia. Obecni byli: p. minister pełnomocny Szwajcarii J. E. Segesser Brunegg, goście szwajcarscy, przedstawiciele władz i ministerstw oraz miasta, prezydja organizacji przemysłu budowlanego oraz zaprzyjaźnionych organizacji.

W czasie herbatki wygłoszone zostały przemówienia przez p. prezesa Henryka Marlensa i p. mec. Chabielskiego, na które odpowiedzieli p. minister pełnomocny Szwajcarii oraz przewodniczący wycieczki szwajcarskiej, p. inż. Zigerli.

Przemówienia pp. Marlensa, Chabielskiego i Zigerli podajemy w tłumaczeniu.

Przemówienie p. H. Marlensa.

Ekscelencjo, panie ministrze, panowie dyrektorowie, kochani koledzy i przyjaciele!

Z prawdziwą radością zabieram głos, aby wyrazić swą wdzięczność i podziękować za to, iż przyszli panowie spędzić z nami w tej skromnej siedzibie kilka chwil. Przyjmujemy Panów tak prosto jak proste są nasze uczucia. Jesteśmy dumni z zaszczytu przybycia świetnego przedstawiciela pięknej i szlachetnej Szwajcarii, p. Ministra Segessera, którego wysoka obecność stwierdza, iż bezpośrednie stosunki między przemysłem budowlanym Szwajcarii i Polski są potrzebne i mogą w przyszłości doprowadzić do

współpracy tak pożądanej w obecnym kryzysie światowym i lokalnym.

Stosunki nasze ze szwajcarską Federacją przem. bud., której przewodniczy nasz drogi kolega i szan. przyjaciel p. Caganut, mają już swą historję i odnoszą się do współpracy na terenie Federacji międzynarodowej.

Już od 22 lat bierzemy udział w pracach Federacji Międzynarodowej a od 10 lat stykaliśmy się bezpośrednio z prezesem organizacji panów na obradach Rady Naczelnej tej Federacji.

Pobyt nasz z przed dwu lat w Interlakon, pozwolił nam zwiedzić szereg wielkich robót i zapoznać się ze świetnymi rezultatami pracy, techniki, inżynierów i przedsiębiorców szwajcarskich, pozostawiając nieprzemijające wrażenia. Wrażenia te zostały pogłębione przez miłe i serdeczne przyjęcie ze strony Federacji panów.

A więc spłacamy dzisiaj tylko część naszego długu, ułatwiając panom pobyt w Polsce, dostarczając panom, drodzy koledzy i przyjaciele informacji o rozwoju i stanie obecnym naszego przemysłu.

Będziemy szczęśliwi, jeśli nasze usiłowania pomogą Wam do powzięcia opinji o naszych stosunkach i pozwolą Wam zawieźć do kraju pełen obraz obecnego stanu naszego kraju.

Po tych paru słowach powitalnych, zwróconych do naszych gości, niech mi będzie wolno podziękować tym wszystkim, którzy raczyli przybyć, dając tem dowód zainteresowania sprawami naszego przemysłu i chęci dopomożenia nam w przetrwaniu ciężkiego kryzysu. Zwłaszcza serdecznie dziękuję szanownym reprezentantom naszego Rządu, władz, związanych z przemysłem naszym, Szan. Dyrekcyi Banku Gosp. Kraj. i zaprzyjaźnio-

nych z nami organizacji Stowarzyszenia Techników i Architektury Polskiej i tym wszystkim, którzy swą radą i współpracą dopomogli nam do przyjęcia przedstawicieli przemysłowców szwajcarskich.

Przemówienie mec. Chabielskiego.

Ekscelencjo, Panowie!

O ile zabieram głos w imieniu Polskiej Federacji Przemysłu Budowlanego, to po to, by Panów pożegnać i wyrazić nadzieję przedkłego, ponownego spotkania.

Myśl Polski wskrzeszonej zwraca się zawsze z podziwem do tych, którzy pozostawali zawsze wierni w czasie rozbiorów Polski ideom, zawartym w tej krótkiej i nieporównanej w swej prostocie dewizie — równość, wolność i braterstwo. — Pomiędzy państwami, najbardziej wiernymi tej dewizie była zawsze Szwajcarya. To też z największą wdzięcznością i szcunkiem dowiadują się uczniowie naszych szkół powszechnych, że właśnie Szwajcarya była schronieniem naszych partyzotów na wygnaniu. Ona właśnie dała matczynie twórce największemu wieszczowi naszemu — Słowackiemu, tam też spędził ostatnie dni swego życia nasz bohater narodowy Kościuszko.

Życie gospodarcze Szwajcarii i wielkie postępy waszej wiedzy technicznej przyciągały i przyciągają zawsze uczonych i młodzież polską i jesteśmy dumni, mogąc stwierdzić, że znaczna część naszych techników i profesorów kształciła się w Szwajcarii. Prezydent Polski — Narutowicz i Mościński są obaj jednocześnie uczonymi polskimi i szwajcarskimi.

Szwajcarya, kraj o przystawionej solidności, przyciąga przez swe bezpieczeństwo i niezależność polityczną nie tylko w dziedzinie kulturalnej, ale i w dziedzinie ekonomicznej. Jest ona klasycznym przykładem zaufania światowego. Oto dla-

czego delegacja Panów zdobyła od razu nasze serca. Zaufanie to spowodowało nas do przekonania o konieczności całkowitej lojalności w udzielaniu informacji i wyjawienia Panom naszych warunków ogólnych i kalkulacyj.

W obecnym kryzysie gospodarczym przemysł budowlany ucierpiał najdotkliwiej. Zanik i brak funduszy oraz kredytu długoterminowego, zmusił nas do szukania przyjaciół i współpracowników w dziale finansowania, o nieulegającej

ministra pełnomocnego Szwajcarii pozwala nam mieć pewność, że nasze wysiłki będą aprobowane i ochroniane przez władze i finanse szwajcarskie.

Wnoszę więc kielich za pomyślność pięknej ojczyzny Panów w ręce wybitnego jej przedstawiciela, ministra Segessera. Wnoszę go również za pomyślność rozwoju stosunków przyjacielskich pomiędzy dwoma przemysłami budowlanymi — polskim i szwajcarskim w ręce przewodniczącego delegacji Pana inżyniera Zigerli.

Szwajcar o charakterze raczej powściągliwym i chłodnym, lecz równocześnie bardzo szczery, nie lubi frazesów. Z drugiej strony Szwajcar myśli i czuje w sercu to, co mówi i wobec tego zapewniam Panów, że żywa wdzięczność, którą wyraziłem w naszym imieniu, nie ma charakteru przemijającego i pozostanie u nas na zawsze.

Wczoraj dali nam Panowie sposobność wejścia w bliższy kontakt z Waszym Stowarzyszeniem i jego członkami. To ze-



Zebrawie towarzyskie z okazji wizyty przemysłowców Szwajcarskich w dn. 6.11 b. r. w lokalu Stow. Zaw. Przem. Bud. R. P.

wątpliwości solidności i bezinteresowności politycznej. Jest to jeszcze jednym powodem, dla którego Panowie są nie tylko miłe widziani, ale i pożądani.

Udało się Panom w ich kraju osiągnąć zupełne porozumienie z rządem i poszczególnymi władzami, dotyczące interesów waszego przemysłu. Długie lata studiów oraz zaufanie doprowadziły do całkowitej stabilizacji w dziedzinie przetargów i powierzenia robót, a to jest przecie podstawą prosperacji każdego przemysłu.

Rezultaty tego porozumienia, korzystnego dla obydwu stron dają nam pewność, że i nasze doskonałe bezpośrednie stosunki z rządem i władzami doprowadzą do podobnego rezultatu.

W tych warunkach możliwość współpracy bezpośredniej z przemysłem szwajcarskim, wierzymy, będzie niewątpliwie ustalona, a obecność Jego Ekscelencji Mi-

Przemówienie inż. Pawła Zigerli, przewodniczącego delegacji przemysłowców szwajcarskich.

Panie Prezydencie, Panowie!

Gorące przyjęcie i szczególne względy, okazane nam podczas naszego krótkiego pobytu w waszym mieście, pozostawia u nas niezatarte wspomnienie, za co zmuszeni jesteśmy podziękować Panom z całego serca. Przyjęliście nas otwartymi ramionami, ze szczerem uczuciem, które charakteryzowało zawsze szlachetny rys charakteru Polaków. To serdeczne przyjęcie wywołuje u nas nie tylko uczucie żywej wdzięczności, lecz ono nas również zobowiązuje. Spodziewamy się, że zetknięcie się obu stron wyda swe owoce i przyrzekaamy Panom, że z naszej strony dołożymy wszelkich starań, aby ten wynik osiągnąć.

branie miało rezultaty owocne i obiecujące. Winszujemy Panom ich organizacji, która nas oślniła i podziwiamy nadzwyczajne kierownictwo waszych instytucji. Odpowiednie sprawozdanie pozwolimy sobie złożyć Zarządowi naszego Stowarzyszenia przedsiębiorców budowlanych w Szwajcarii.

Wybierając się tu pod protektoratem poselstwa polskiego w Bernie wraz z miłym organizatorem tej podróży p. Karpowskim, któremu winniśmy specjalnie podziękować, zdawaliśmy sobie sprawę, że wrażenie tej podróży u naszych kolegów w Polsce nie mogło być zapewne bardzo miłe, bez uprzednich wyjaśnień.

Jak to powiedziałem wczoraj, my to samo odczuwalibyśmy w odwrotnym wypadku.

Jestem szczęśliwy Panom powtórzyć z całą szczerością, że nie myśleliśmy o ni-

czem innym, jak o *współpracy* ściślejszej z waszymi członkami z powodów, które same przez się się rozumieją. Będziemy bardzo szczęśliwi, jeżeli nasze przyszłe umowy z kołami finansowymi w Szwajcarii umożliwią nam współpracę z Panami dla wytwarzania kilku projektów, przedstawionych nam w tych dniach przez Wasze Władze.

Obejrzenie rozmaitych placów budowy wykazało nam wyraźnie bezsprzeczną pojemność, zmysł techniczny i organizację nowoczesnych przedsiębiorstw.

Wytkumaczyłem Panom wczoraj istniejące trudności dla zainteresowania szwajcarskich kapitałów zagranicą, a szczególnie w Polsce.

Nie będzie zatem łatwym osiągnąć cel odrazu i będziemy potrzebowali czynnej pomocy ze strony panów, waszych banków, waszych przemysłów i waszych Władz. Widzicie zatem, że i w tej dziedzinie nie można dojść do pozytywnych rezultatów bez ściślejszej współpracy pomiędzy zainteresowanymi kołami obu krajów. Spodziewamy się jednak, że przedsiębiorcy, przyzwyczajeni w swym zawodzie do walki, nie ustąpią przed przeszkodami i zrobią, każdy na swoim stanowisku, to, co jest konieczne, aby osiągnąć pożądany rezultat w interesie obu krajów. W ten sposób przysłużymy się choć w części do zwalczania obecnego kryzysu światowego.

Ośmielam się wznieść pulnar na możliwość bliższej i żywej współpracy między członkami waszego wielkiego i tak uprzejmego Stowarzyszenia a nami, pomiędzy zainteresowanymi kołami krajów, a przede wszystkim na stałe wzrastającą pomysłowość waszej pięknej Ojczyzny i jej Władz.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Ś. P. INŻ. WIESŁAW KRAMARZ.

W katastrofie kolejowej w Krakowie dnia 7.II.31 r. postradał życie inż. Wiesław Kramarz.

Urodzony w r. 1903 w Krakowie, skończył tam szkołę realną w r. 1919 i wstąpił bezpośrednio z ławy szkolnej do Armii Ochotniczej.

Po odbyciu kampanji zapisał się na Wydział Inżynierji Lądowej Politechniki Warszawskiej, gdzie studjował do r. 1924.

Politechnikę ukończył w Gandawie (Belgia) w r. 1928.

Po uzyskaniu dyplomu został pomocnikiem i zastępcą arch. Wacława Tomaszewskiego w Gdyni, gdzie prowadził budowę magazynu etapowego Monopoli Tytoniowego w Porcie oraz budynków mieszkalnych Z. U. P. U.

Jednocześnie, żywo interesując się sprawami techniki budowlanej, współpracował w „Architekturze i Budownictwie“ oraz „Kalendarzu“.

W pracy okazywał wybitny talent inżynierski, energję i systematyczność.

Cechy te łącznie z nieskazitelnym charakterem, który zjednywał mu zarówno przełożonych, jak i podwładnych, dawały zupełną pewność, że oczekuje go wielka praca i wielkie jej wyniki.

W sposób jedynie jemu właściwy po-

trafił wysokie służbowe wymagania względem robotników i personelu budowy łączyć z tak zyczeńliwym stosunkiem do człowieka, że przedwczesna i tragiczna śmierć jego okryła żałobą wszystkich, którzy jego znali. — Był wyjątkowo dzielny i uczynnym kolegą. — Cześć jego pamięci!

KRONIKA EKONOMICZNA.

SMUTNY PARADOKS.

W chwili obecnej na szeregu ekranach stolicy i prowincji, wyświetlane są sfilmowane przez wytwórnię „Afa“ nadprogramowe dodatki obejmujące poszczególne działy budownictwa jak mieszkaniowe, kolejowe, przemysłowe i t. d. Sfilmowano szereg poszczególnych robót wykonywanych przez czołowe firmy polskiego przemysłu budowlanego. Wspominając o tych filmowych dodatkach, chcemy zwrócić uwagę na pewien fakt, który swym wyrazem silnie się zaakcentował. Oto wśród poszczególnych fragmentów filmów, wykonywanych, rozumie się, po uzyskaniu odpowiednich pozwoleń, znalazły się takie, które cenzura skreśliła ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Skreślono więc kilka zdjęć torów i mostów, uzasadniając to faktem, iż zdjęte zostały z nadmiernej bliskości i występują w szczegółach zbyt wyraźnie, że jednym słowem wyświetlanie ich publicznie naraża interes bezpieczeństwa państwa, pozwalając czynnikom niepowołanym na zapoznanie się z temi właśnie szczegółami.

Niewątpliwie nie jest wskazaniem wyświetlanie takich obiektów i udostępnianie szczegółów budowy obiektów państwowych, zwłaszcza mających znaczenie strategiczne — wszystkim.

Alc zastanawiającym jest fakt, iż właśnie od strony cenzury filmowej przystępuje się do zagadnienia, że podobna metoda nie jest stosowana, co byłoby najskuteczniejsze przy samem powierzaniu robót państwowych.

Cóż znaczy dobre i zbliżone ujęcie zdjęcie fotograficzne w porównaniu ze szkicem, a zwłaszcza rysunkiem wykonywanym, który znajdzie się w rękach wykonawcy roboty nie związanego z państwowością polską, a nawet wręcz przeciwnie wrogo dla tej państwowości usposobionego.

Polski przemysł budowlany walczy z irwazją firm zagranicznych i wiele razy w oficjalnych wystąpieniach wskazywał na niebezpieczeństwo powierzania robót państwowych firmom zagranicznym. Pełnego zrozumienia tej sprawy nie doczekał się jeszcze.

Tymczasem bowiem przy nieograniczonym przetargu na roboty państwowe, a tylko takie przecież obecnie są stosowane, każda firma, a więc i każdy zagraniczny przedsiębiorca, może otrzymać wszystkie szczegóły roboty, wszystkie rysunki, wszystkie szczegółowe dane. Przecież nawet przy robotach koneserskich na most w Toruniu, przypadkiem tylko zlecenia nie otrzymywała firma niemiecka, a wszystkie szczegóły roboty były w jej rękach; przecież jest tajemnicą poliszynela,

że do przetargów na szereg mostów drogowych, które mają być wznieszone z funduszu drogowego stanęło szereg firm niemieckich, a łatwo mogą być one najtańsze.

Jakże wygląda przy tem biedne zdjęcie filmowe. Ile setek lepszych, dokładniejszych i fachowo ujętych zdjęć może zrobić wykonawca; przecież same Ministerstwa żądają w umowach od przedsiębiorcy tych zdjęć i to w wielkim formacie.

Stoiśmy wobec śmiesznego paradoksu, bo wszakże istnieje troska o bezpieczeństwo państwa, ale na jakże wąskim odcinie — cenzury filmowej. Nieszczęsna polityka przetargów nieograniczonych, tak głęboko od lat zakorzeniona, a uzasadniona wyłącznie pozornym interesem finansowym państwa i to jakże krótkowzrocznie i problematycznie, zamyka całkowicie oczy na wszystko inne.

Z obowiązku kronikarskiego notujemy ten smutny paradoks z wiarą, że jednakże rozbudzić się musi istniejąca świadomość wśród czynników decydujących.

Jeżeli dbałość o bezpieczeństwo państwa istnieje w cenzurze filmowej, nie może być negligowana przez wadliwą politykę innych, o ileż większą odpowiedzialność ponoszących, czynników.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY.

Ostatni zeszyt „Wiadomości Statystycznych“ poświęcony jest produkcji przemysłowej Polski w 1929 roku.

W przemyśle ceramicznym dane dotyczą 1361 zakładów, wyrabiających cegłę i artykuły pokrewne.

Te 1361 zakłady wyprodukowały w 1929 roku 901,6 milj. cegły maszynowej, 622,3 milj. cegły ręcznej, 17,5 — dziurawki, 50,4 innej, 65,6 milj. dachówki, 177 milj. dren, 1,4 milj. kafli, 800 tys. płytek i 560 tys. gąsiorów. W porównaniu z 1928 rokiem produkcja wykazała zmniejszenie, które trudno dość określić dokładnie, wobec faktu, iż w 1928 roku statystyka objęła tylko 1.244 zakłady. W każdym razie produkcja 1.244 zakładów w 1928 roku była większa, aniżeli 1361 w 1929 roku o mniej więcej 15%.

Spożycie w r. 1929 nie objęło całości produkcji i sezon zamknięty został ze znacznymi zapasami na składach, które w cegle maszynowej wyrażają się około 70 milionami sztuk, ręcznej — blisko 80 milionów z produkcji 1929 r.

Wartość ogólnej produkcji tych zakładów skreślić należy na 129 milj. zł., przytem samej cegły na około 102 milj. zł., sprzedano zaś za około 94 milj., tak, iż na składach z produkcji 1929 roku pozostała cegła wartości około 8 milionów.

Jeśli chodzi o geograficzne położenie produkcji, to stwierdzić należy, że pierwsze miejsce zajmuje pod względem produkcji Śląsk, przyczem przeważa produkcja mechaniczna. Na 119 zakładów śląskich przypada 276,3 milj. sztuk produkcji maszynowej a tylko niespełna milion ręcznej.

Drugie miejsce zajmuje pod względem ilości produkcji woj. Warszawskie. Tu jednakże przeważa produkcja ręczna, trzecie — poznańskie (przewaga produkcji maszynowej), czwarte — łódzkie (przeważa

ga prod. ręcznej), piąte lwowskie (ręcznej), 6-te krakowskie — maszynowej.

Najmniej produkuje woj. Poleskie, przyczem cała niemal produkcja jest ręczna.

Liczebnie najwięcej cegielni liczy województwo poznańskie (162), dalej warszawskie (146), łódzkie i lwowskie (po 141), śląskie (119), kieleckie i krakowskie (po 100), lubelskie (82), tarnopolskie (54), białostockie (44), wołyńskie (47) i t. d.

KONJUNKTURA GOSPODARZA.

Zeszyt lutowy „Konjunktury Gospodarczej” ocenia na ogół pesymistycznie sytuację gospodareczną.

Ograniczenie rozmiarów wytwórczości przemysłowej przybrało w styczniu silniejsze rozmiary niż w grudniu. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się ze 102,0 w grudniu do 95,4 w styczniu. Na początku kwartału IV 1930 roku, a więc w ciągu 4-ech miesięcy spadek produkcji dóbr wytwórczych wyniósł 20%. W gwałtowny sposób kurczył swą działalność przemysł budowlany i związane z nim gałęzie przemysłu.

Silnie zaznaczył się spadek przewozów kolejowych. Wskaźnik zatrudnienia zaś obniżył się w styczniu gwałtowniej, jak zwykle, bo o 26% i doszedł do nienotowanego dotąd poziomu 62,9.

Sytuacja na rynku budowlanym wskazuje wyraźnie że dopływ kapitałów prywatnych do budownictwa został niemal zupełnie zahamowany i że wydatki, nie służące bezpośredniemu spożyciu lub podtrzymaniu sprawności ograniczonego silnie aparatu techniczno-wytwórczego zostały ograniczone do ostatnich granic.

BUDOWNICTWO SZKOLNE.

Przemawiając w dyskusji budżetowej w Sejmie, p. min. Czerwiński zajął się szerzej problematem budowy izb szkolnych. Z przemówienia jego wyciągamy następujące wnioski.

W obecnym okresie przyrost dzieci w wieku szkolnym jest niezmiernie duży i trzeba się liczyć z faktem, iż w ciągu najbliższego dziesięciolecia wyniesie około 2.000.000. Cyfra ta wskazuje, że dla sprostanienia temu przyrostowi potrzeba około 40.000 izb szkolnych. Ponieważ część izb można wynajmując, część zaś uzyskać przez prowadzenie nauki na 2 zniżany, istnieje konieczność wybudowania 20.000 izb nowych, a więc trzeba budować 2.000 izb szkolnych rocznie.

W roku 1930 wybudowano 1756 takich izb.

Pan Minister jest zdania, że dla sprostanienia wymaganiom trzeba zamieścić kosztowniejszego budowania gmachów szkolnych, a uwzględnić nawet budownictwo drewniane.

Omarwiając wreszcie dotychczasową akcję budownictwa szkolnego p. minister podkreślił, iż od 1922 roku do 1925 wybudowano naogół 2.800 izb szkół powozelnych, w czteroleciu zaś 1927 do 1930 włącznie — 5.600, przyczem skarb Państwa w pierwszym okresie udzielił na ten cel 1 1/2 milijona zł. pożyczek i zasiłków, w drugim zaś zgorą 38 miljonów.

PRAWO I SĄDY

SPÓR O WAŻNOŚĆ WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO.

Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1637/29) wyjaśnił, że rozpoznając spór o ważność wyroku sądu polubownego, sąd państwowy nie może stosować ogólnego trybu postępowania, lecz winien ograniczyć się do oceny załkwestjonowanego wyroku z punktu widzenia specjalnych norm, regulujących postępowanie przed sądem polubownym. Sąd państwowy nie jest przeto władny wdawać się w rozpoznawanie zarzutów co do pogwałcenia przepisów prawa materialnego lub przepisów ogólnego prawa formalnego, obowiązującego w postępowaniu sądowym, jak również nie ma prawa wchodzić w roztrząsanie słuszności wyroku lub trafności ustaleń faktycznych i pobudek, na których wyrok został oparty.

W wypadku konkretnym Sąd Najwyższy uznał, że sąd państwowy przekroczył granice rozpoznania sporu o ważność wyroku sądu polubownego, gdy uznał, że sąd polubowny rzekomo niezgodnie z zapisem zastosował błędną metodę, prowadzącą do obliczenia wysokości należności będącej przedmiotem sporu, i z tego powodu wyrok sądu polubownego umiawiał.

PRZYMUSOWE POSTĘPOWANIE POLUBOWNE.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego (w sprawie I C. 1745/29) wynika, że gdy strony poddały się sądowi polubownemu i gdy w braku zgody stron sąd okręgowy wyznaczył arbitra dla strony opornej oraz superarbitra, jak również określił treść zapisu na sąd polubowny i oznaczył termin wydania wyroku przez tenże sąd, a w następstwie dodatkową decyzją przedłużył oznaczony termin, to ta dodatkowa decyzja, zarówno jak i pierwotna, nie ulega dalszemu zaskarżeniu. To też w konkretnym wypadku, gdy sąd apelacyjny załączną od takiej decyzji skargę incydentalną rozpoznął, Sąd Najwyższy widział się zmuszonym całe postępowanie w sądzie apelacyjnym umorzyć.

OKRES PRÓBNY PRACY.

Prawo obowiązujące przewiduje, że okres próbny pracy pracownika umysłowego może trwać najdłużej 3 miesiące. Otóż w konkretnym wypadku pracownik zatrudniony był na próbę w jednym dziale fabryki, a następnie przeszedł do innego działu, znowu na próbę, przyczem łączenie zatrudniony był ponad 3 miesiące. Czy taka praktyka odpowiada jednakoż wspomnianemu przepisowi prawa?

Na pytanie to Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C. 1775/29) odpowiedział przecząco, gdyż odpowiednio przepisy nie dopuszczają uznania ważności umowy, przedłużającej trwanie okresu próbnego przy umowie o pracę pracownika umysłowego ponad prekluzyjną normę 3-miesięczną, a to bez względu na to, czy praca próbna odbywała się w jednym lub kilku działach tego samego zakładu pracy, gdyż prawo obowiązujące żadnego odróżnienia w tym względzie nie przewiduje.

ROZWIĄZANIE SPÓŁKI Z OGR. ODP.

Spółnik X wystąpił przeciwko pozostałym członkom spółki z ogr. odpow. z żądaniem nakazania likwidacji sądowej spółki, a to dlatego, że pozwani nie dają skarżącemu pieniędzy, nie dają sprawozdania i nie przedstawiają bilansów.

Sąd Okręgowy w Warszawie, w Wydziale Handlowym (sprawa Nr. II 2 C. 860/30) przychylił się do tego żądania i powołał do całości zasadził, wychodząc z następujących założeń:

Strony zawarły umowę spółki, przyczem wyraźnie zgodziły się zawiazać spółkę na czas nieograniczony. Otóż zgodnie z art. 1869 Kodeksu Cywilnego rozwiązanie spółki, której trwanie jest nieograniczone, może nastąpić z woli jednej ze stron, zatem żądanie spółnika X, aby spółka była rozwiązana, jest wystarczające. Czy otóż samo żądanie likwidacji spółki bez wyznaczonego wyrażnie w konkretnym żądaniu likwidacji i przez samo żądanie likwidacji spółki żąda się, oczywiście, i jej rozwiązania.

KARA WADJALNA A STAWIANIE W ZWŁOCE.

Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1286/29), stwierdzając, że kara wadjalna jest zgóry umówionem wynagrodzeniem szkód i strat w razie niewykonania zobowiązania lub zwłoki w wykonaniu (odnośnie więc do kary wadjalnej mają zastosowanie ogólne przepisy, dotyczące szkód i strat, wynikłych z niewykonania lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania) — orzekł, że potrzeba uprzedniego postawienia dłużnika w zwłocę (wystosowania wezwania notarialnego) zależy od istoty zobowiązania, które może być tego rodzaju, iż sam upływ terminu, w którym dłużnik zobowiązał się dać rzecz lub uczynić, zastępuje postawienie w zwłocę.

ZRZECZENIE SIĘ PRETENSJI PRACOWNIKA.

Wobec licznych zapytań, czy zrzeczenie się pretensyj, wynikających z umowy o pracę przez pracownika, posiada moc prawną, podajemy uzasadnione wyroku Sądu Najwyższego (Izba III Kow. 127/29 z dn. 16/IV 1929 r.). Przedmiotem sporu było wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, pomimo udzielenia przez pracownika ogólnego polewotowania dla pracodawcy o zaspokojeniu wszelkich pretensyj, wynikających z umowy o pracę.

Dochodzącą w tym sporze pretensją o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych usadnia powód postanowieniami ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 p. z r. 1920), ale postanowienie art. 16 tej ustawy o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe nie stanowi tytułu tej pretensyj powoda, która wywodzi się z jego stosunku służbowego do pozwanego T-wa. Skoro tedy tytułem wszelkich roszczeń powoda do pozwanego T-wa mogła być tylko umowa służbowa z dopuszczalną korekturą w myśl postanowień cyt. ustawy, to przyjmując się musi, że przedmiotowe roszczenie objęte jest wspomnianem zrzeczeniem

się. Nieuzasadniony jest też zarzut, że absolutorjum, pozbawiające go wszelkich roszczeń do swego byłego pracodawcy podpisane było pod przymusem.

Ustalenie Sądu procesowego oparte na wiarogodnych i zaprzysiężonych zeznaniach stwierdza wbrew odmiennym zeznaniom powoda, że absolutorjum podpisane było dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu po uprzednim obliczeniu należności powoda w drodze obopólnego porozumienia. Jeśli zaś powód, podpisując absolutorjum, działał pod wpływem obawy, że w razie niepodpisania nie będą mu wypłacone jego należności, to wywołany taką obawą przymus psychiczny nie wykluczał swobodnej woli powoda, a więc nie był to przymus, któryby w myśl ustawy (§ 870 u. c.) oświadczenie powoda czynił niebowiązującym i nieobowiązującym, od woli powoda bowiem zależało przemoc taką obawę, i o ile już wówczas świadom był słuszności swego roszczenia z tytułu godzin nadliczbowych odmówił podpisania absolutorjum i wystąpił przeciw pracodawcy na drogę sporu. Okoliczność, że powód opiera swoje roszczenia na bezwzględnie obowiązujących przepisach cytowanej ustawy z 18-go grudnia 1919 r., nie może mieć żadnego wpływu na zrzeczenie się przedmiotowego roszczenia, gdyż można zrzec się z prawnym skutkiem nie tylko z padłych już roszczeń i praw o wartości majątkowej, opartych na umowie lub na orzeczeniu sędziowskim, ale też takich, które nadaje ustawa. Nie jest tedy — jak mylnie mniema apelant — żądanie takiego zrzeczenia się przeciwne ustawom, ani też nie sprzeciwia się imo dobrym obyczajom, gdyż pozwany pracodawca, wypłacając powodowi jego należności przy rozwiązaniu stosunku służbowego, uprawniony był do żądania od niego pokwitowania dokonanej zapłaty (§ 1426 u. c.).

Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego obejmuje wprawdzie tylko kwestję wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jednak ma niewątpliwie znaczenie zasadnicze, wybiegające znacznie poza przedmiot sporu. Zostało stwierdzone mianowicie, że można się zrzec ze skutkami prawnymi wszelkich roszczeń umownych, nawet wynikających z ustawodawstwa ochronnego, jak wynagrodzenie za urlop, za wypowiedzenia i t. d.

Podobne stanowisko zajął Sąd Pracy (Okręgowy) w Warszawie (VII. 647/29), stwierdzając że: *pokwitowanie, wydane pracodawcy przez pracownika, w którym pracownik stwierdza, iż nie rości sobie żadnej pretensji do pracodawcy z tytułu zaprzestania pracy, stanowi w myśl art. 475 Ust. Post. Cyw. dowód na korzyść pracodawcy w sensie wykonania przez pracodawcę ustawowego obowiązku odškodowania pracownika.*

Jedynym warunkiem jest, aby pokwitowanie nie było uzyskane pod działaniem istotnego przymusu.

Pokwitowanie, zawierające zrzeczenie się wszelkich pretensyj, wynikających ze

stosunku najmu, zabezpiecza przed merytorycznym rozpatrzeniem przez sąd różnych pretensyj, wnieszonych tak często bez dostatecznego uzasadnienia przez pracowników po rozwiązaniu umowy o pracę.

KRONIKA TECHNICZNA

EGZAMINY UBIEGAJĄCYCH SIĘ O UPRAWNIENIA BUDOWLANE.

W jesiennej kadencji 1930 r. odbyły się w Ministerstwie Robót Publicznych egzaminy dla osób, ubiegających się o uprawnienia budowlane, przewidziane w artykułach 361 — 364 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.11.1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Z 39 kandydatów zdało egzamin 37, którym też P. Minister Robót Publicznych udzielił uprawnień do kierowania robotami budowlanymi na podstawie art. 367 wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta.

Uprawnienia otrzymali:

a) pp. inżynierowie architektki z art. 361: z Warszawy: Schwarzenberg-Czerny Władysław, Ginwilt-Piotrowski Stanisław, Kukulski Jan, Usakiowicz Edward, Czarkowski Edward, Czeczolt Witold, Maciejewski Eugenjusz; z Częstochowy: Nowak, Zygmunt, Wieczorek Erwin; z Poznania: Czarnecki Władysław, Jasielski Edmund;

b) pp. inżynierowie dróg i mostów: z Warszawy: Policzkowski Karol, Trojanowski Tadeusz, Wojno Jerzy, Thau Mojżesz, Żenczykowski Wacław; z Będzina: Lambitz Mieczysław;

c) p. inżynier mechanik z Warszawy: Majcher Stanisław;

d) pp. budowniczości z art. 364: z Warszawy: Rossman Wacław, Berens Tadeusz, Madej Roman, Zawadzki Kaz., Ginet Tadeusz, Czerwiński Kazimierz, Karasikowicz Henryk, Kielińkiewicz Antoni; z Kielce: Woźnicki Henryk; z Opoczna: Polubiec Jan; z Dąbrowy Górniczej: Wojewódzki Wacław; z Sarn: Tarczyński Jan; z Królewskiej Huty: Olszowski Jan; z Belska: Rollersman Adolf; z Wołomina: Sztompke Feliks; z Poznania: Kisielowski Juljusz; z Sandomierza: Lamparski Kazimierz; z Brześcia n/B.: Najwera Michał, Skóra Tadeusz.

PODRĘCZNIK DO OBLICZANIA KOSZTÓW ROBÓT BUDOWLANYCH.

Wyd. Nasz Sklep. — Urania S. A. — Warszawa 1930/31.

Analiza kosztów robót budowlanych stanowi w budownictwie bardzo ważny dział ze względu na potrzeby uprzedniego określenia kosztów każdej budowy, wybudowanej każda w innych warunkach i obejmującej dużą ilość rozmaitych rodzajów robót.

W tej pracy wartościowania robót budowniczy, występujący jako przedstawiciel właściciela budowy czy też jako wykonawca budowy, opierać się musi częściowo na własnym doświadczeniu, częściowo zaś musi czerpać z doświadczenia zdobytego przez innych. Zadanie to ułatwić mu winny podręcznik do obliczania

kosztów robót budowlanych. W naszej literaturze niestety nie mieliśmy dotychczas większej i kompletnej takiej pracy, opartej na doświadczeniach zdobytych u nas w naszych warunkach i obecnych czasach. Musieliśmy się posługiwać po większej części podręcznikami, będącymi tłumaczeniem analiz ułożonych dawniej dla innych warunków pracy.

Tem więcej zatem wdzięczni musimy być autorom i redaktorom tego zbiorowego dzieła, którego wydanie dobiega końca. Mamy przed sobą trzytomowe dzieło, zawierające blisko 900 stron in 4^o, które w 31 grupach obejmuje szczegółową analizę kosztów poszczególnych robót wchodzących w dziedzinę budownictwa, pojętego w najszerszym tego słowa znaczeniu. A zatem poza zwykłym budownictwem naziemnym, mamy tu analizę robót ziemnych, mostowych, wodnych, kolejowych, instalacyjnych, ogrodowych i t. d.

Podkreślić również należy, iż podręcznik nie ogranicza się tylko do przytoczenia analizy poszczególnych robót. Zawiera on również wiadomości o materiałach, szczegółowe opisy robót, tablice pomocnicze oraz znaczną ilość rysunków objaśniających. W ten sposób „Podręcznik” poszedł w ślady najlepszych wzorów zagranicznych i daje wszechstronne odpowiedzi potrzebne praktykującemu budowniczemu. Sądzimy, iż praca ta, wykonana w trudnych warunkach, jako potrzebna i pożyteczna, spotka się w naszych sferach budowlanych z serdecznym przyjęciem, na jakie zasługuje.

INŻ. STEFAN SZEMPLIŃSKI. — PODSTAWY PROJEKTOWANIA NOWOCZESNYCH ODCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW KANAŁOWYCH. — KRAKÓW 931.

Prac powyższa ukazała się na półkach księgarskich jako uzupełnienie ogromnie ważnej luki w naszym piśmiennictwie technicznym. Sprawa oczyszczania ścieków kanałowych przed wypuszczeniem do odbiorników staje się dziś coraz aktualniejszą tak ze względów zdrowotnych, jak i gospodarczych. W całym szeregu miast sprawa ta musi być rozwiązana. Autor ma więc dużą zasługę, że udostępnił naszemu światu technicznemu wiadomości z tej dziedziny czerpane z bogatej, a rozproszonej literatury zagranicznej i oparte na bogatym własnym doświadczeniu. Książka daje podstawy do projektowania technicznego i gospodarczego oczyszczalni przez jasny wykład i szczegółowy przykład projektu oczyszczalni w Krakowie. Dla praktyki bardzo ważna jest podana na końcu szczegółowa kalkulacja finansowa takiego zakładu.

POLSKI KOMITET NORMALIZACYJNY. KREŚLENIE TECHNICZNE.

Prof. A. Rogiński. — Warszawa 1931.

Nakładem P. K. N. wyszedł zbiór norm dla kreślenia technicznego w opracowaniu prof. Rogińskiego. Zbiór ten ma na celu udostępnienie tych norm przez zabezpieczenie ich i uzupełnienie zapomożoną potrzebnych wyjaśnień. Dla praktyki naszych biur konstrukcyjnych został w ten sposób stworzony bardzo pożyteczny podręcznik.

Z KRAJU

LWÓW.

W listopadzie z. r. zakończono we Lwowie budowę 16 nowych domów mieszkalnych prywatnych, oraz 2 przybudówek i 5 nadbudówek.

Przybyło 97 mieszkań o 229 izbach mieszkalnych, w tej liczbie mieszkań jednoizbowych — 23, dwuizbowych — 16, trzyizbowych — 26, czteroizbowych — 15, więcej izbowych — 17.

KRAKÓW.

W listopadzie z. r. zakończono w Krakowie budowę 15 nowych domów oraz 17 przybudówek i nadbudówek.

Przybyło ogółem 143 mieszkania o 280 izbach mieszkalnych.

KOWEL.

Magistrat m. Kowla rozparcelował i oddał na prawie zabudowy 41 działek budowlanych, na warunkach następujących:

a) termin rozpoczęcia budowy domów mieszkalnych — 3 lata od podpisania umowy,

a) termin ukończenia budowy domów — 6 lat,

c) sprzedaż prawa zabudowy przed ukończeniem budowy jest wzbroniona.

d) w razie niewykonania warunków umowy czynsz podnosi się o 20 gr. za każdy mtr. kwadratowy,

e) termin umowy 99 lat,

f) czynsz roczny przy oddaniu prawa zabudowy przez licytację wypadł przeciętnie 6 gr. za metr kw. rocznie.

KRÓLEWSKA HUTA.

W r. 1930 przybyło w Królewskiej Hucie ogółem mieszkań 142, izb mieszkalnych 313, ogólnie kosztą budowy wyniosły 1,6 milionów zł. Przez przebudowę budynków przy pomocy finansowej Gminy m. Król. Huty wybudowano 43 mieszkania, 190 izb kosztem około 360.000 zł., na co udzielono pożyczki budowlanej 213.000 zł.

W dniu 31.I.1931, ilość domów mieszkalnych w Królewskiej Hucie wynosiła 1.750, ilość mieszkań 17.636, ilość izb mieszkalnych 42.359. Przyrost od roku 1926 — 41 domów, 559 mieszkań i 1.274 izb mieszkalnych.

WARSZAWA.

Podług danych komitetu rozbudowy m. st. Warszawy w ciągu 10 lat, od r. 1919 do 1928, wybudowano w Warszawie około 7.000 mieszkań, liczących 22.500 izb, co w porównaniu z rozwojem budownictwa mieszkaniowego przed wojną nie osiąga normy rocznego przyrostu mieszkań, stanowiącej około 10.000 lokali.

POZNAŃ.

W grudniu z. r. wybudowano w Poznaniu 20 budynków i 14 przybudówek. Przybyło 88 mieszkań o 235 izbach mieszkalnych.

W tej liczbie było 17 mieszkań 1-izbowych, 27 dwuizbowych, 22 trzyizbowych i 16 mieszkań czteroizbowych.

GDYNIA.

W miesiącu styczniu uruchomione zostały w porcie gdyńskim pięć nowych dźwigów.

Dla usprawnienia ekspedycji uruchomiona została w porcie nowa waga wagonowa.

Budowa olbrzymiego magazynu portowego o powierzchni 12.000 m², przeznaczony dla ładunków drobnicowych, została już rozpoczęta. Magazyn ten oddany będzie do użytku z końcem roku bieżącego.

LUBLIN.

W 1930 r. wybudowano w Lublinie 128 domów mieszkalnych i wykończono 29 nadbudówek i przebudówek. Domów parterowych wybudowano 97 i 1-piętrowych — 15, przeważa zatem typ domu parterowego.

Przybyło ogółem 382 mieszkania o 856 izbach. Przeważa typ mieszkania 2-izbowego (pokój z kuchnią). Takich mieszkań przybyło 172, t. j. 49% ogólnej liczby mieszkań. Mieszkania większe (3 i więcej izbowe) stanowią 33,5%.

Średni koszt 1 izby wyniósł 4.700 zł., a ogólny koszt budowy wykończonych domów mieszkalnych wyniósł 4.025.000 zł., na co uzyskano z pożyczek budowlanych Banku Gosp. Krajowego 458.000 zł.

W 1930 r. przybyło w Lublinie 13 mieszkań o 22 izbach, przybyło zatem netto 369 mieszkań o 834 izbach, co jest niewystarczającym dla zaspokojenia potrzeb miast naturalnego przyrostu ludności, wynoszącego przeciętnie 2500 osób rocznie.

KRONIKA ZAGRANICZNA

BELGJA.

III KONGRES MIĘDZYNARODOWY ARCHITEKTURY NOWOCZESNEJ ODBYŁ SIĘ W BRUKSELI.

27—30/XI/1930 pod przewodnictwem prof. Karola Mosera jako prezesa, oraz Victora Bourgeois i Waltera Gropiusa jako wiceprezesów. Sekretarzem był dr. S. Gredion, generalny sekretarz kongresu.

Kongres ten poświęcony był zagadnieniom zabudowy dzielnic robotniczych o mieszkaniach najmniejszych, domami wysokiemi, średniemi i niskiemi. Temat był traktowany w ścisłym zespole z kwestją budowy miast. Mieszkanie najmniejsze ma bowiem rację bytu tylko wtedy, o ile stanowi komórkę racjonalnie pomyślanego maksymalnego organizmu: osiedla czy miasta. Stąd wytyczną referatów, wygłoszonych przez: prof. K. Mosera (Szwajcaria), prof. Waltera Gropiusa (Niemcy), Le Corbusier'a (Francja), Richarda J. Neutra (U. S. A.), radców Boelma i Kaufmana (Niemcy), Karela Teige (Czechosłowacja), J. Duikera i C. van Eesterena (Holandia), E. Heiberga (Danja), S. Syrkusa (Polska), etc. była tendencja ścisłego połączenia zadań architektury z urbanistyką. Pod tym też kątem widzenia rozpatrywano możliwości zabudowy „miskiej, średniej i wysokiej”, które miałyby się

stać skupieniami standardowych mieszkań najmniejszych.

Delegat U. S. A. Neutra wykazywał, na podstawie praktyki budowlanej w Ameryce, walory oszczędnościowe wysokiego domu mieszkalnego. Le Corbusier temat kongresu skierował w kierunku, czy powierzchnię miast należy rozszerzyć, czy też ścieśnić, upatrując rozwiązanie tego zagadnienia w reformie scalenia terenów, umożliwiającej budowę wysokich domów przy jednoczesnym ścieśnieniu obwodu miasta. Prof. Walter Gropius wypowiedział się za koniecznością zrealizowania domów mieszkaniowych 10 — 12 piętrowych, które teoretycznie są rozwiązaniem racjonalnym — brak natomiast w Europie doświadczenia pod tym względem. Architekci frankfurcy Boelm i Kaufmana przeprowadzili szczegółowe badanie kosztu budowy domu od 1 do 14 pięter i odnoszą się do mieszkań najmniejszych w „dnajpaczach nieba” z pewną rezerwą.

W przemówieniu w imieniu delegacji polskiej, zespołu architektów „Praesens”, podkreślił arch. Synkus trudności ustalenia międzynarodowego standardu mieszkania, gdyż musiałby być dostatecznie giętki i elastyczny, ażeby się mógł zmieniać w zależności od lokalnych warunków krajów, miast i dzielnic. Domy wielopiętrowe, ustawione w dostatecznej odległości od siebie, są rozwiązaniem tylko poszcze-

gólnych dzielnic, ale nie wystarczają do kwestji uzdrowienia miasta. Wszelkie próby uzdrowienia złych warunków życia miejskiego pójdą na marne, jeśli będzie się włączać nowe dzielnice w ramy zbyt wielkiego miasta istniejącego.

Kongres zasadniczo wypowiedział się za zabudową „wysoką”, zastrzegając się jednak, iż nie uważa jej za jedyną pożądaną formę rozwiązania problemu mieszkania najmniejszego.

Jednocześnie z III Międzynarodowym Kongresem Architektury Nowoczesnej zorganizowała belgijska grupa „Dni Mieszkania Najmniejszego” pod przewodnictwem p. Senatora Alberta Francois i architekta Raph. Verwilghema.

Oprócz fachowców belgijskich zaproszono do współpracy cały szereg prelegentów zagranicznych. Bardzo ciekawy referat wygłosił czeski publicysta, Karel Teige, ujmując zagadnienie mieszkaniowe w Czechach z socjalnego punktu widzenia. Redaktor d. n. f. p. dr. J. Gamler z werwą mówił o budownictwie m. Frankfurta jako „conferencier” wystawy dorobku budowlanego tego miasta, która odbyła się łącznie z wystawą planów mieszkań najmniejszych i planów zabudowy oraz pokazem modeli okien poziomo suwanych. Ciekawy był również referat dr. S. Giediona o architekturze szwajcarskiej.

Dni mieszkania najmniejszego wzbu-

dzili ogromne zainteresowanie wśród ludności belgijskiej i przyczyniły się wydatnie do przeniknięcia racjonalnych poglądów nowoczesnej architektury do najszerszych warstw społeczeństwa. W odczycie, wygłoszonym na zaproszenie komitetu „Dni”, mówił delegat polski o warunkach mieszkaniowych w Polsce. Przebiegł w krótkości dane statystyczne, dotyczące się głodu mieszkaniowego i prób zaspokojenia go. Przechodząc do przykładu konkretnego zademonstrował i objaśnił plany osiedla na Rakowcu, projektowanego przez Zespół Architektów „Praesensu” dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Stanowi ono rozwiązanie nowe pod względem techniki mieszkanin najmniejszego i konstrukcji (szkielet żelazny, wypełniony gazobetonem). Plany jego, którymi nasi zagraniczni koledzy mocno się interesowali, reprodukowane będą w paru piśmiech belgijskich.

Inż. arch. Szymon Syrkus.

ZEBRANIE STAŁEGO BIURA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI BUDOWNICTWA.

W końcu marca b. r. odbędzie się w Brukseli zebranie Stałego Biura Międzynarodowej Federacji Budownictwa, poświęcone rozważeniu projektu utworzenia Biura Dokumentacji Badań Naukowych w budownictwie. Projekt ten, wyłoniony w czasie kongresu londyńskiego, odbytego w roku ubiegłym, opiera się na założeniu konieczności uprzyśpieszenia wszystkim krajom zdobyci naukowych badań budowlanych, podejmowanych na całym świecie, a to celem ułatwienia i przyspieszenia procesu zastosowania naukowej organizacji, w budownictwie. Biuro utworzone będzie miało za zadanie zbierać wszelkie materiały ukazujące się w sprawie badań i organizacji naukowej, poddawać je analizie i publikować czy to w pełni czy też w skrótach w specjalnym, periodycznym wydawnictwie, w 4 podstawowych językach.

Utworzenie takiego biura będzie miało niewątpliwie poważne znaczenie, prowadząc do uprzyśpieszenia i rozpowszechnienia wyników, podejmowanych w różnych krajach, a zatem do wykorzystania doświadczeń międzynarodowych. Należy też inicjatywę Federacji powitać z całym uznaniem.

NIEMCY.

ZEBRANIE RADY NACZELNEJ MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI BUDOWLANEJ I WYCIEZKA NAUKOWA PO NIEMCZECH.

Zgodnie z uchwałą ostatniego zebrania Rady Naczelnej Federacji w Londynie organizowane jest w czasie międzynarodowej wystawy budowlanej w Berlinie zebranie rady naczelnej i międzynarodowa konferencja w dniu 24—26 czerwca b. r. Na porządku obrad znajduje się szereg spraw organizacyjnych oraz sprawy racjonalizacji i kartelizacji w budownictwie.

Poseidzenie Rady Naczelnej będzie poprzedzone i zakończone kilkudniowymi wycieczkami naukowymi, mającymi na celu zwiedzenie ważniejszych ośrodków Niemiec i zapoznanie się z prowadzonymi w nich pracami budowlanymi. Projekt prowizoryczny przewiduje następujące podróże:

I. 17—23 czerwca. Punkt zborny w Kolonii. Podróż naukowa obejmuje następujące miasta: Kolonia, Düsseldorf, Essen, Gelsenkirchen, Brema, Hamburg, Stellingen, Berlin. Koszt tej wycieczki, obejmujący wszelkie przejazdy, hotele, posiłki, opłaty za zwiedzanie, piwne itp. wynosi 285 mk. od osoby.

II. 26 czerwca—3 lipca. Punkt zborny w Berlinie. Podróż naukowa obejmuje: Lipsk, Drezno, Nuremberg, Heidelberg, Frankfurt n/M., Moguncję i Kolonję, gdzie następuje zakończenie podróży. Całkowity koszt wynosi 528 mk. od osoby.

III. 26 czerwca—1 lipca. Punkt zborny w Berlinie. Trasa: Lipsk, Drezno, Nuremberg, Rothenburg, Frankfurt n/Moguncją. Całkowity koszt 355 mk. od osoby. Wycieczka jest dostępną dla przemysłowców budowlanych i architektów; panie towarzyszące ponoszą opłaty w tej samej wysokości co panowie. Wszelkich bliższych informacji co do wycieczek, ich kosztów i zgłoszeń udziela Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych, Warszawa, Widok 22 m. 4, tel. 287-00.

RUCH BUDOWLANY W R. 1930.

Dokładne obliczenia statystyczne dla budownictwa w Niemczech w r. ub. nie zostały jeszcze zakończone. Nie mniej, z cyfr prowizorycznych można już mówić niemal zupełnie ściśle o wynikach akcji, które w znacznym stopniu przekroczyły wszelkie przewidywania, a tem samem rzucają jaskrawe światło na stałe utyskiwanie Niemiec na kryzys i zatrzymanie budownictwa. W roku ub. wybudowano w Niemczech 320.000 mieszkań, a czysty przychód nowych mieszkań po potrąceniu rozbierek i t. p. przekroczył 300.000. Liczby te przekraczają wszelkie dotychczasowe rezultaty, szczególnie w budownictwie wielkich miast, gdzie wznie­siono o 15% więcej mieszkań niż w 1929 r. i o 27% więcej jak w 1928 roku. Domy mieszkalne wykazują tendencję silniejszego wzrostu wielkich bloków mieszkaniowych, przy jednoczesnym wzroście ilości małych mieszkań. W roku ubiegłym 50% wzniesionych mieszkań należy do typu mieszkań małych.

Równie silny wzrost wykazuje budownictwo publiczne. Podczas gdy kubatura gmachów publicznych, wybudowanych w 1929 r. wynosiła 3,55 milj. m. sz., w roku ubiegłym wzrosła ona do 6,23 milj. m. sz. a więc o 75%. Budownictwo przemysłowe jedynie wykazuje nieznaczny, 6% spadek, utrzymując się jednak mimo kryzysu, na bardzo wysokim poziomie — 13,35 milj. m. sz.

Rozłożenie ruchu budowlanego było następujące: Najsilniejszy ruch budowlany miał miejsce w Berlinie (44.000 mieszkań), Dortmundzie, Stuttgarcie, Bremie i Magdeburgu i t. d.

ŁAGODZENIE KRYZYSU PRZY POMOCY ROBÓT BUDOWLANYCH.

Niemcy i Stany Zjednoczone przodują państwom, które szukają środków ratunkowych przeciw pogłębiającemu się wpływami kryzysu na drodze uruchomienia na szeroką skalę publicznych robót budowlanych.

W Niemczech powołane zostało do życia specjalne towarzystwo akcyjne „Deutsche Gesellschaft für Oeffentliche Arbeiten”, którego zadaniem jest finansowanie robót publicznych. Do chwili obecnej towarzystwo to uruchomiło robót na sumę 45 milj. mk., przyczem wykonywane są za te pieniądze następujące roboty: zapory wodne, drogi o ulepszonych nawierzchniach, regulacja rzek i budowa portów. Program opracowany na rok bieżący przewiduje uruchomienie na dalsze roboty 100—120 milj. mk. dla zatrudnienia bezrobotnych.

USTALANIE CENY PRZY BUDOWACH INŻYNIERSKICH.

Pod tym tytułem zeszyt 1 „Bauingenieur“ z r. ub. przynosi ciekawy artykuł poświęcony zagadnieniu kalkulacji robót budowlanych. Autor stwierdza, że podczas gdy w przemyśle o stałym warszacie pracy uzyskanie dokładnej kalkulacji ceny sprzedażnej nie nastęrcza specjalnych trudności, w przemyśle budowlanym, gdzie warsztat pracy ulega stałym zmianom, dokładna kalkulacja jest niezwykle trudna. Ponieważ przy kalkulacji przyszły warsztat pracy nie istnieje, przeto kalkulacja może się opierać jedynie na przewidywaniach. Należy przytem uwzględnić, że w kalkulacji tej mamy do czynienia z czynnikami zupełnie niewymiernymi, jak: wydajność pracy, wpływy atmosferyczne i t. p. Tem więcej dokładnie muszą być kalkulowane czynniki, dające się ściśle obliczyć. Przemysłowcowi, od którego żąda się oferty, należy przedewszystkiem dostarczyć dokładnych danych dotyczących ilości i rodzaju robót. Jasne bowiem jest, że gdy się wymaga od przedsiębiorcy dokładnej oferty, sami zleceniodawcy muszą doskonale znać podstawy kalkulacji budowlanej i potrzebne do tej kalkulacji dane. Niestety, nie zawsze ma to miejsce. W większości wypadków zleceniodawcy oświadczają, że sami dokładnie obliczyli budowę, tymczasem zwykle obliczenie to opiera się wyłącznie na szacunku, który niema nic wspólnego z racjonalną kalkulacją. Ułożenie kosztorysu jest zagadnieniem niewątpliwie trudnym, ale mniej dokładnie i racjonalnie opracowany kosztorys jest najlepszą gwarancją dokładnej kalkulacji przez przedsiębiorców. Należy zawsze mieć na uwadze, że zarówno zbyt ogólnikowe ujęcie pozycji kosztorysowych, jak zbyt daleko posunięta szczegółowość ich nigdy nie dają dobrych rezultatów, utrudniając pracę kalkulatora. Przy robotach większych rozmiarów celowe jest wprowadzenie do kosztorysu osobnych pozycji, obejmujących urządzenie placu budowy, instalację maszyn i innych urządzeń, rusztowania, baraki i tym podobne.

Kalkulacja kosztu własnego roboty

składa się z trzech czynników: koszty bezpośrednie, pośrednie i zysk. Do kosztów bezpośrednich należą: koszty materiałów zasadniczych i pomocniczych oraz koszty robocizny. Przy obliczaniu robocizny należy mieć przede wszystkim na uwadze, że najbardziej racjonalne wyniki daje własne doświadczenie przedsiębiorcy, opieranie się bowiem, jak to powszechnie się zdarza, na danych zaczerpniętych z książek i analiz cen prowadzi do przeceniania względnie niedoceniania robocizny. Konieczna więc jest kalkulacja końcowa, pozwalająca na dokładne wyliczenie czasu pracy. Koszty pośrednie, nazywane powszechnie generaljami, winny być odpowiednio policzone i doliczone do kosztów bezpośrednich.

Słusznie zaznacza autor w zakończeniu swego artykułu, że powszechne dążenie do obniżenia kosztów budowy, może znaleźć miejsce nie w obniżaniu cen przedsiębiorcy lecz w stórkroć większym stopniu przez staranne usunięcie wszystkich niejasności przed przetargiem, w racjonalnie i planowo opracowanym kosztorysie i warunkach umownych i technicznych wykonania.

MIEDZYNARODOWY KONGRES BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

Międzynarodowy związek mieszkaniowy (Frankfurt n/M., Hansa Allee 27) rozesłał zaproszenia do uczestnictwa w kongresie międzynarodowym, który odbędzie się w Berlinie w czasie wystawy budowlanej. Tematami obrad będą sprawy: Znaczenie społeczne budownictwa mieszkaniowego obecnie i w przyszłości, opieka mieszkaniowa, budowa mieszkań z przyszłym komornem. Po kongresie odbędzie się wycieczka natukowa do Wrocławia, Pragi i zagłębia przemysłowego niemieckiego.

CEGLA WAPIENNO-PIASKOWA.

Cegła wapienno-piaskowa składa się, jak sama nazwa mówi, z mieszaniny wapna bez żadnych innych dodatków. Dla niemieckiego formatu tej cegły (25 × 12 × 6,5 cm) potrzeba około 2,5 m. sz. piasku i 225 kg wapna na 1000 szt. cegły. Zasadą jest, że z każdego rodzaju wapna i piasku, który się nadaje do wykonania zaprawy można sporządzić cegłę wapienno-piaskową. W odniesieniu do piasku mają moc następujące wymagania: musi być czysty, różnoziarnisty i ostry, wystarcza jednak dwa z tych warunków były należycie dochowane, aby cegła posiadała właściwości zupełnie wystarczające.

Sporządzenie cegły wapienno-piaskowej polega na dwu procesach — mechaniczno-fizycznym i chemicznym. Podczas gdy pierwszy obejmuje proces mieszania, gaszenia i prasowania ciasta wapienno-piaskowego, drugi powoduje twardnienie cegły.

Gaszenie wapna następuje w cegielniach wapienno-piaskowych bądź w silosach, bądź też w specjalnych cylindrach. W pierwszym wypadku proces trwa 10—12 godzin, w drugim około godziny, a to dzięki zastosowaniu pary pod ciśnieniem, nie zaś wody. Gaszenie nastę-

puje już po przemieszaniu miążkiego wapna palonego z piaskiem, a więc po zakończeniu gaszenia uzyskuje się od razu ciasto wapienno-piaskowe.

Twardnienie sformowanych cegieł wapienno-piaskowych odbywa się pod ciśnieniem 8 atmosfer. W ciągu 8—10 godzin tego procesu cegła jest gotowa.

Właściwości techniczne cegły wapienno-piaskowej są dodatnie i wpływają na jej szerokie zastosowanie. Posiada ona znaczną wytrzymałość i odporność na wpływy atmosferyczne i termiczne, a ze względu na ogniotrwałość może być zastosowana również do murów ogniowych. Pod względem przewodnictwa ciepła cegła wapienna ustępuje cegle palonej z gliny. (Holtz, Stein und Eisen).

SZWAJCARJA.

KOSZTY BUDOWY W SZWAJCARJI.

W zeszycie 8 „Hoch u. Tiefbau“ znajdujemy analizę kosztów budowy domów mieszkalnych w Szwajcarii, opartą na wykonanej budowie grupy 5 domów mieszkalnych, 4-ro piętrowych budynków z cegły, zawierających po szesnaście 3 i 4 pokojowych lokali. Koszt jednego metra sześciennego tych budynków wyniósł 63 fr. szw. Koszt ten rozpada się w następujący sposób: robocizna 49,5%, materiały 38%, kierownictwo robót, podatki, procenty od kapitału i koszty ogólne 12,5%. Zwrócić należy uwagę, że koszty bezpośrednie powyżej wykazane, zawierają w sobie również część kosztów ogólnych, które mogły być bezpośrednio do tych kosztów zaliczone. Autor artykułu jednocześnie stawia wniosek, że zastosowanie materiałów zastępczych, nawet gdy ceny ich są niższe, w nieznaczny tylko stopniu wpłynąć może na obniżenie ogólnego kosztu budowy. W warunkach szwajcarskich specjalnie to się uwidocznia w wysokich kosztach robocizny.

STANY ZJEDNOCZONE.

RUCH BUDOWLANY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W ciągu ośmiu lat 1921—1928 ogólna wartość robót budowlanych, wykonywanych w Stanach Zjednoczonych wzrosła z 3½ milijarda dolarów w r. 1921 do 10 miliardów dolarów w roku 1928. Wzrost coroczny wynosił około 36%. Od roku 1928 ilość wykonywanych robót zaczyna spadać i obniżyć się w roku 1929 o 9%, w roku zaś 1930 o dalsze 15%. Wartość robót budowlanych, wykonanych w roku ub. oceniana jest na 7,8 milijarda dolarów. To zmniejszenie odbiło się na wszystkich rodzajach robót budowlanych, przede wszystkim jednak na budynkach. Budownictwo mieszkaniowe zmniejszyło się w roku 1929 o 31%, w roku 1930 o 42%. Publiczne budownictwo wykazuje w roku ubiegłym pewien drobny wzrost niektórych rodzajów robót, jak drogi, prace meljoracyjne, budownictwo wodne, natomiast dział wodociągów i kanalizacji oraz dział budowy gmachów wykazuje spadek dochodzący do 7%.

Na rok bieżący zapowiadany jest niebywały rozwój budownictwa publicznego, które ogółem ma korzystać z kredytów wysokości 3,8 milijarda dolarów. Przewidywany całkowity ruch budowlany pochłonąć ma 8,7 milijarda dolarów.

BUDOWNICTWO STALOWE W U. S. A.

Charakterystyczna sylwetka t. zw. City Nowego Yorku zmienia się z roku na rok, podnosząc się coraz wyżej w przestworza, stanowiąc symbol rozwoju amerykańskiego budownictwa. W przeciągu 2-ech ostatnich lat wzniesiono w City szereg najwyższych i nowoczesnych drapaczy chmur. Przy budowie Chanin Building, Bank of Manhattan, Daily News Building, Chrysler Building i 330 mtr. wysokim Empire Building, zastosowano stal nie tylko do konstrukcji dźwigającej, lecz również jako wypełnienie ścian zewnętrznych, jako przepięnienie pięt (w Chrysler Building użyto do ścian przedziałowych 3000 ton blachy), poza tem do urządzeń wewnętrznych w postaci mebli, ran okiennych, futryn i drzwi, regałów, szaf, biurek, urządzeń sanitarnych i t. p.

Statystyka zużycia stali w budownictwie wykazuje stały wzrost jej zastosowania. Podczas gdy ruch budowlany spadł w 1929 r. w stosunku do 1928 r. o 18%, zużycie stali w budownictwie wzrosło pomimo to o 16% i wynosiło 3,4 milj. t. przy ogólnej produkcji 5,5 milj. t.

zużycie stali przy budynkach 8 piętrowych wynosi 17,5 kg/m³,
zużycie stali przy budynkach 16 piętrowych wynosi 18,5 kg/m³,
zużycie stali przy budynkach 35 piętrowych wynosi 24,0 kg/m³,
zużycie stali przy budynkach 38 piętrowych wynosi 40,0 kg/m³,
zużycie stali przy budynkach 47 piętrowych wynosi 41,0 kg/m³,
zużycie stali przy budynkach 85 piętrowych wynosi 50,0 kg/m³.

Bardzo ciekawy pod względem konstrukcji jest drapacz chmur tow. A. O. Smith w Milwaukee, przy którym słupy i podciąg mogą być użyte jako przewody dla kanalizacji, centralnego ogrzewania, światła i dla szturcznego przewietrzania.

Budynek bowiem posiada okna, które nie dadzą się otwierać i przewietrzenie następuje drogą specjalnych urządzeń, które zapewniają równomierną temperaturę i czyste powietrze.

Obecnie znajdujący się w budowie o 300 mtr. wysokości Travel and Transport Building w Chicago, będzie oświetlony wyłącznie sztucznym światłem i nie będzie miał wcale okien. Ściany zewnętrzne projektowane są z kolorowej blachy stalowej. Projektodawca budowlany obcuje sobie przez oświetlenie tych ścian w mocy nadzwyczajne efekty świetlne.

Do stropów używa się blachy, siatki drucianej, siatki z żelaza taśmowego, siatki jednolitej wg. różnych systemów. W budownictwie domów mieszkalnych znajdują zastosowanie lekkie profile, rury stalowe i inne stalowe elementy budowlane. Przy budowie dróg samochodowych stosuje się, celem wzmocnienia nawierzchni wkładki z siatki drucianej i żelaza taśmowego.

SPRAWOZDANIE

STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLA- NYCH R. P. Z DZIAŁALNOŚCI W R. 1930

SPRAWOZDANIE OGÓLNE

Ogólna sytuacja gospodarcza.

Światowy kryzys gospodarczy, który się datuje od 1929, w roku 1930 przybrał formy niezwykle ostre, występując w formie powszechnego spadku produkcji, cen, obrotów handlowych, a co zatem idzie — zużożenia ludności, bezrobocia i spadku dochodów skarbowych.

Przyczyny światowego kryzysu, mówimy o przyczynach podstawowych, nie są w chwili obecnej dokładnie sprecyzowane. Jedni ekonomiści skłonni są poszukiwać tych przyczyn w dziedzinie monetarnej — zaburzeń w obrocie złota, w jego skupieniu w nielicznych krajach, inni natomiast, z prof. E. Młynarskim na czele upatrują przyczyn kryzysu w nieproporcjonalnym wzroście budżetów publicznych w stosunku do wzrostu dochodu społecznego. Nie mniej bezpośrednio przyczyny kryzysu tkwią w niebywałym rozwoju produkcji zarówno przemysłowej jak rolnej, która nastąpiła wskutek daleko posuniętej racjonalizacji procesów wytwórczych. Nadprodukcja, która zaczęła się wskutek tego ujawniać, spotęgowana przez spadek konsumpcji oraz przez zamknięcie szeregu rynków zbytu światowego, objawiła się ze wszystkimi swymi ujawnionymi cechami. Powstały rażące sprzeczności: w jednych krajach nadmiar złota, w innych dotkliwy brak kapitałów, nadmiar towarów na rynkach światowych i nędza szerokich warstw ludności.

W Polsce światowy kryzys gospodarczy znajduje swe odbicie nieco później i mimo charakteru wytwórczości krajowej — surowce i płody rolne — przenika wolno do poszczególnych dziedzin gospodarczych, napotykając dużą odporność organizmu gospodarczego. Dzięki tej odporności oraz utrzymaniu procesu rozwojowego, choć znakomicie osłabionego, podstawowe warunki stabilizacji gospodarczej, jak budżet państwowy i bilans handlowy, tworzące podstawę stałej waluty, wykazują dodatnie kształtowanie się niemal do końca ub. r.

Zacznijmy od rolnictwa. Zbiory podstawowych zbóż w Polsce wykazały w roku ub. wzrost w stosunku do roku poprzedniego w dziale pszenicy (21%), natomiast produkcja żyta, jęczmienia i owsa spadły nieznacznie. Ceny płodów rolnych, będące pod wpływem rynków światowych, spadły w porównaniu z ostatnim miesiącem 1929 r. dla pszenicy o 35%, żyta o 29%, jęczmienia i owsa o 8%. Również ceny innych produktów rolnictwa kształtowały się niepomyślnie. Další spadek cen płodów rolnych został wstrzymany dzięki znacznemu, premjowanemu wywozowi oraz dzięki wprowadzeniu ochrony celnej.

Niemniej jednak ciężki stan rolnictwa spowodował konieczność wyjątkowej pomocy ze strony państwa.

Kredyty krótkoterminowe dla rolnictwa wzrosły w ciągu 10 miesięcy ub. r. o 28%, kredyty długoterminowe o 12%, przyczem niezależnie od tego Skarb Państwa celem pomocy rolnictwu uruchomił część swych rezerw. Zastosowanie szerokich ulg podatkowych oraz ułatwień w nabywaniu nawozów sztucznych miały na celu doraźną pomoc dla rolnictwa.

Środki te jednak, mimo niewątpliwie dodatniego swego wpływu, nie mogły zahamować ogromnego spadku siły nabywczej ludności wiejskiej — tego głównego konsumenta wytworów przemysłowych. Spadek ten odbił się w sposób bolesny na całym przemyśle, zarówno w dziale produktów bezpośredniej konsumpcji jak środków produkcji rolniczej i melioracyj rolnych. Te ostatnie, przy utrudnionej lokacie listów zastawnych rolnych, spowodowały, między innymi ciężkie przesilenie w wytwórniach dren i przedsiębiorstwach melioracyjnych.

Przemysł we wszystkich swych działach, rozpoczął rok 1930 pod znakiem wielkich nagromadzonych zapasów. Wobec skurczenia zbytu nastąpiło ograniczenie produkcji i jego wynik znajduje swój dosadny obraz we wskaźnikach wytwórczości, które z poziomu 137, w styczniu 1929 r. spadają do 102 w grudniu 1930. Spadek wytwórczości, sądząc z tego wskaźnika wyniósł w ciągu 1930 roku około 14%.

Na całym szeregu przemysłów zaciążył również kryzys, który ogarnął budownictwo, o czym piszemy dalej. Wytwórczość hut żelaznych zmniejszyła się w ciągu 1930 r. o około 24%. W przemyśle mineralnym wskaźnik produkcji wykazuje spadek ze 141 w grudniu 1929 r. do 91 w grudniu 1930. W przemyśle drzewnym wskaźniki dla analogicznych miesięcy spadają ze 105 do 78. Jednocześnie z takim spadkiem wytwórczości idzie silny spadek cen wyrobów w niezsyndykalizowanych gałęziach wytwórczości, wynoszący w okresie rocznym przeszło 16%, biorąc ogólnie. Spadek cen cegły i drzewa był w niektórych okręgach jeszcze silniejszy.

Zmiany te znalazły oczywiście swe odbicie na stanie zatrudnienia. Spadek ruchu budowlanego i zastój w przemyślach z budownictwem związanych, powoduje zmniejszenie zatrudnienia oraz gwałtowny wzrost liczby bezrobotnych, która w końcu roku doszła do liczby 300 tysięcy, a w pierwszych miesiącach b. r. przekroczyła 350 tysięcy ludzi. W momencie takiego bezrobocia konieczne są środki działające natychmiastowo i skutecznie, a najlepszym z tych środków jest dotychczas i będzie w przyszłości ruch budowlany.

Obroty handlowe, zarówno wewnętrzne jak zewnętrzne, uległy znacznemu zmniejszeniu. Nie mniej, ponieważ nasz eksport zmalał tylko o 13%, a import

zmniejszył się o 28%, uzyskaliśmy poważne saldo dodatnie w naszym bilansie handlowym, wynoszące w ciągu roku 187 milj. zł.

Wyrazem trudności gospodarczych stał się budżet państwowy. Dotychczasowa ewolucja budżetu, wyrażająca się w jego stałym wzroście i w stosunkowo poważnych nadwyżkach budżetowych osiągnęła swój punkt kulminacyjny w roku 1929/30, kiedy wydatki państwowe osiągnęły sumę 2961 milj. zł. Nadwyżka budżetowa w tym roku wyniosła 38,4 milj. zł.

Trzy kwartały roku 1930, a nowego 1930/31 roku budżetowego, wykazały zarówno spadek dochodów, jak wydatków państwowych. Utrzymanie równowagi budżetowej było specjalną troską Rządu, niestety oszczędności budżetowe w pierwszym rządzie odbiły się na produkcyjnych wydatkach państwowych — na inwestycjach, które zostały znacznie zmniejszone, przy jednoczesnym wzroście wydatków na pomoc dla bezrobotnych. Wykonanie budżetu za omawiane 3 kwartały ub. r. wykazało saldo ujemne w kwocie 6 milj. zł., a więc sumę nieznaczną w stosunku do całości budżetu i posiadanych rezerw skarbowych.

Mimo dodatniego kształtowania się bilansu handlowego, ujemne kształtowanie się bilansu płatniczego, wynikające wskutek spłat kredytów prywatnych zaciągniętych w latach poprzednich, spłat rat i odsetek pożyczek publicznych, większych wyjazdów ludności zagranicę, spowodowało w ciągu całego ubiegłego roku odpływ walut z Banku Polskiego. Zapas złota i walut, zaliczonych do pokrycia obiegu pieniężnego, zmniejszył się w Banku Polskim w ciągu ub. r. o 268 milj. zł., co wpłynęło na spadek pokrycia banknotów w obiegu z 63% w styczniu na 55% w grudniu tegoż roku, pozostając w ten sposób o 15% powyżej minimalnego pokrycia statutowego.

Rynek kredytowy wykazuje w roku ubiegłym pewne dodatnie zmiany. Przedewszystkiem zlikwidowany został nadmierny obieg weksli długoterminowych, wobec powszechnego zrozumienia ujemnych skutków powiększenia tym sposobem zdolności nabywczej rynku pieniężnego. Spadek protestów wekslowych (z maksimum 6% do 4% w grudniu ub. r.), przy dużej selekcji materiału dyskontowego nawet przez prywatnych dyskonterów, przyczynił się do pewnego wzrostu zaufania do weksli krótkoterminowych. Aparat bankowy wykazał dzięki dużej ostrożności kredytowej znaczną odporność na trudności rynkowe. Kredyty krótkoterminowe bankowe wzrosły na ultimo grudnia 1930, w porównaniu z 1929 r. o około 200 milionów złotych.

Przyrost wkładów w Bankach był podobnie, jak w 1929 roku stosunkowo niewielki i wyniósł ok. 200 milj. zł. w okresie rocznym.

Jeśli chodzi o kredyty długoterminowe, to działalność instytucyj emitujących listy zastawne uległa dość znacznemu wzmoczeniu w porównaniu z 1929 r. Pożyczki hipoteczne w listach zastawnych wyniosły w ciągu 3 pierwszych kwartałów 1929 r. 169 milj. zł. a w analogicznym okresie 1930 r. — 184 milj. zł.

Akumulacja kapitałów w życiu gospodarczym, mająca swój dobitny wyraz w zakładaniu nowych spółek akcyjnych względnie powiększaniu kapitałów istniejących towarzystw, przedstawiała się w roku ubie-

głym mniej korzystnie niż w roku 1929. Aczkolwiek bowiem liczba nowoutworzonych spółek w obu latach jest niemal jednakowa, suma gotówkowych wpłat na kapitał jest niewspółmiernie niska w stosunku do wkładów rzeczowych.

Krótki rys powyższy rzuca wyraźne światło na trudności przeżywane przez polskie życie gospodarcze w roku ubiegłym. Trudno też wyrazić narazie opinję czy na przełom roku 1930/31 przypada punkt kulminacyjny kryzysu i czy rok 1931 przyniesie ze sobą poprawę sytuacji.

Oczywiście, kryzys gospodarczy zbyt daleko sięgnął do podstaw życia gospodarczego, by można się było ludzi nadzieją gwałtownej zmiany. Z ciężkiej choroby na drogę do wyzdrowienia trzeba przejść przez okres rekonwalescencji. Pewne wskaźniki na rynku światowym, o ile osiągną stały charakter, wskazują na to, że w ten okres zaczyna już wchodzić rynek światowy.

Przemysł budowlany jest tą gałęzią wytwórczości, w której kryzys przyjął formy ostre i długotrwałe i sądzimy, że liczyć na zasadnicze zmiany w naszej dziedzinie w nadchodzącym sezonie nie można. Bylibyśmy skłonni przypuszczać, że proces kryzysowy w budownictwie ma raczej jeszcze tendencje do pogłębiania się, niż do ustąpienia i dlatego też, uwaga kierowników naszej polityki gospodarczej winna się przede wszystkim w tym kierunku zwrócić.

Rynek budowlany.

W r. 1930 kryzys gospodarczy objął również przemysł budowlany. Zjawia się on w tej gałęzi produkcji jako refleks ogólnego przesilenia, przyczem, w specyficznych warunkach budownictwa polskiego, przybrał on niemal odrazu cechy niezwykle ostre.

Rozpatrując zagadnienie musimy pamiętać o tem, że polski ruch budowlany w olbrzymim stopniu uzależniany jest od funduszy publicznych, które w samym tylko budownictwie mieszkaniowym stanowią nie mniej niż 60% kosztów budowy, nie biorąc pod uwagę budżetów budowlanych Państwa i samorządów.

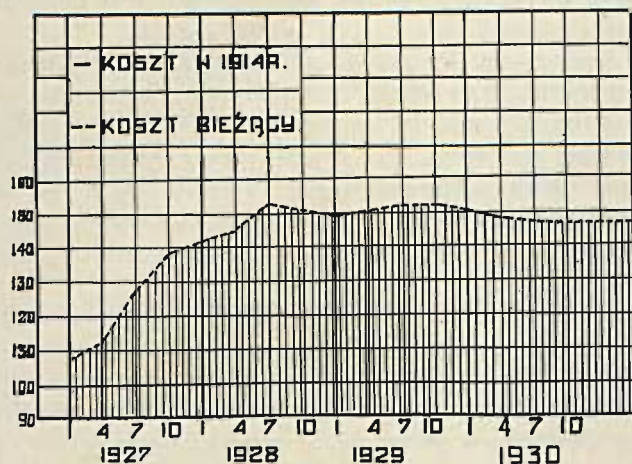
Z tego zjawiska wynika dalszy fakt, że kurczenie się budżetów publicznych musiało prowadzić do niezwykle silnego kurczenia się robót budowlanych i to przede wszystkim zmniejszenia ilości tych większych obiektów, które są podstawą pracy „wielkiego“ przemysłu budowlanego. Dlatego też kryzys budowlany w największym stopniu odczuły duże przedsiębiorstwa, dla których terenem pracy zasadniczym nie było budownictwo mieszkaniowe.

Zdajmy sobie przede wszystkim sprawę z funduszy, jakie wydatkowane były w budownictwie w ubiegłym sezonie, przyczem wszystkie cyfry jakie przytoczymy odnosić się będą wyłącznie do tych robót, które wykonywane są przez przemysł budowlany, natomiast pomijamy sumy, zużytkowane we własnym zarządzie poszczególnych resortów jak np.: utrzymanie dróg lądowych i wodnych, konserwacja nawierzchni i podtorza na kolejach i t. p.

Roboty budowlane państwowe przewidziane były w budżecie na rok 1930/31 w działach administracji, przedsiębiorstw i monopoli w sumie 49,8 milj. zł.

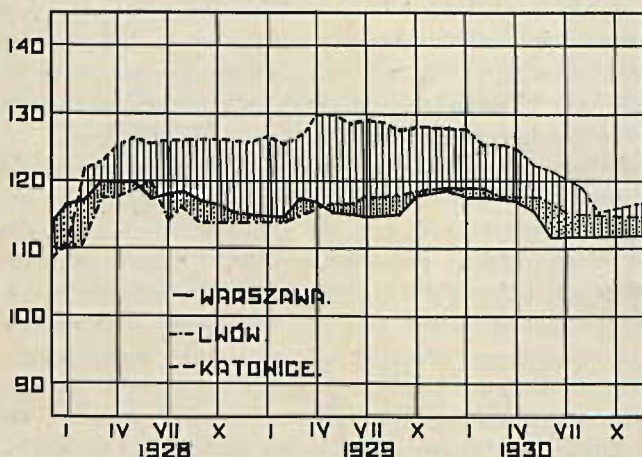
w wydatkach zwyczajnych i 277,9 milj. zł. w wydatkach nadzwyczajnych, łącznie więc na 327,7 milj. zł. co stanowi 95% faktycznie wydatkowanego pieniędzy przez skarż na cele budowlane w 1928/29 roku.

Jakie sumy z powyższych kredytów zostały rzeczywiście wydatkowane, trudno jest obecnie stwierdzić. Przyjmując pod uwagę oświadczenie Pana Ministra Robót Publicznych w komisji budżetowej Sejmu z dnia 15 stycznia 1931, że do końca 1930 r. wykonano



Wskaźnik kosztów budowy domu mieszkalnego w Warszawie. (Rok 1914 = 100).

budżet drogowy w 60%, budżet budowni w 80% i budżet wodny w 63%, można przypuścić, że ogólny budżet budowlany Państwa został zrealizowany w ciągu 9 miesięcy ub. r. w granicach nie przekraczających 65% preliminarza, a więc że globalna suma wydatków na budownictwo nie przekroczyła 200 — 220 milj. zł. Ponieważ jednocześnie w ciągu pierwszych trzech miesięcy ub. r. budownictwo państwowe było w zupełnym zastoju suma ta wyczerpuje zdaniem naszym całość wydatków budowlanych Skarbu.



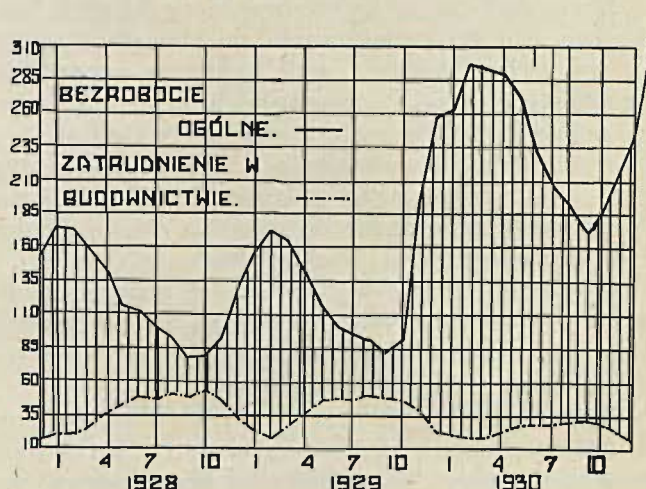
Wskaźniki cen materiałów budowlanych. (Rok 1925-7 = 100).

Jeśli teraz uwzględnimy, że w sumie tej mieszczą się wydatki na remonty i konserwacje — około 45 milj. zł., spłaty za budowę portu w Gdyni konsorcjum francusko-polskiemu — 13 milj. zł., budowa dróg lądowych ok. 10 milj. zł. i inwestycje kolejowe (nowe linie kolejowe, przebudowa linii starych, węzłów kolejowych i t. p.) — ok. 100 milj. zł., to na rzeczywiste budownictwo nadziemne pozostanie suma niezwykle mała — 50 milj. zł. na całe państwo.

Budownictwo samorządowe, opierające się dotychczas na kredytach krajowych bądź zagranicznych, w r. 1930 ograniczyło się prawie wyłącznie do robót drogowych, i instalacji zdrowotnych — jak wodociągi i kanalizacje. W budownictwie nadziemnym nowe budowle nie były podejmowane, z wyjątkiem może Górnego Śląska, gdzie kontynuowana była, rozpoczęta w latach ubiegłych akcja mieszkaniowa samorządów, zresztą na skalę minimalną. Drobne roboty wykończenia rozpoczętych w latach ubiegłych budynków nie dobiegły końca i nie przybrały większych rozmiarów, tak, że szereg obiektów pozostał nadal w stanie surowym. — Szacując wartość budownictwa samorządowego przypuszczamy, że nie będziemy dalecy od rzeczywistości, ustalając ją na sumę 30 — 50 milj. zł.

Budownictwo przemysłowe, wobec kryzysu w przemyśle i przerwania inwestycji, zamarło niemal całkowicie. Wartość drobnych obiektów, wznoszonych gdzieś, nie przekroczy dla całego państwa sumy 20 — 30 milj. zł.

Budownictwo mieszkaniowe zajmuje w tej ogólnej sytuacji odrębne stanowisko. Złożyły się na nie cztery



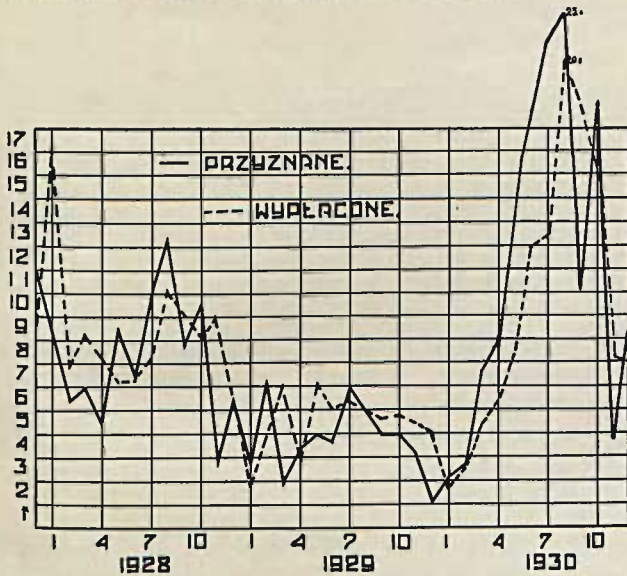
Bezrobocie ogólne i zatrudnienie w przemyśle budowlanym w tys. robotników.

grupy czynników — kapitał prywatny, pożyczki budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego, Fundusz Kwaterunku Wojskowego oraz Zakłady Ubezpieczeń Społecznych.

Pożyczki B. G. K., oparte na funduszach państwowych i własnych funduszach Banku zostały przyznane budującym w sumie 148,9 milj. zł., wypłacone zaś kredyty sięgnęły sumy 117 milj. zł. *). W porównaniu z poprzednimi latami jest to suma rekordowa, przekraczająca o kilkadziesiąt milj. zł. maksymalną sumę pożyczek wypłaconych przez Bank w 1928 r. Jeśli uwzględnimy, że wkłady własne korzystających z pożyczek, szczególnie przy rozpoczęciu robót są bardzo intensywne, gdyż budujący z funduszy własnych musi przeprowadzić regulację terenu i cały szereg robót pomocniczych, nie popełnimy błędu określając ten wkład na 40% wypłaconych pożyczek, t. zn. 47 milj. zł. Ogółem więc prywatne budownictwo mieszkaniowe subsydjowane przez państwo akumulowało w r. ub. około 164 milj. zł.

*) Porównaj artykuł d-ra Garbusińskiego w tym zeszycie.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, które w r. ub. podjęły w myśl uchwały Rady Ministrów akcję budowy domów mieszkalnych dla robotników i urzędników i rozpoczęły wznoszenie 30 obiektów w różnych ośrodkach, prowadzą finansowanie tych robót w zasadzie przez B. G. K. nabywając listy zastawne z Państwowego Funduszu Budowlanego i korzystając z ulg związanych z tym funduszem. Jednakże w z początku akcji, ze względów natury administracyjnej, Zakłady te bezpośrednio finansowały swe budowy, a konwersja tych sum nastąpi w przyszłości. Do sumy zatem wypłaconych kredytów przez B. G. K. należy doliczyć 15,5 milj. zł., wydatkowanych przez Z. U. S.



Kredyty budowlane B. G. K. w milj. zł.

Wreszcie Fundusz Kwaterunku Wojskowego, wznoszący domy dla wojskowych, przewidywał wydatkowanie w r. 1930 około 30 milj. zł. Łącznie więc wydatek na budownictwo mieszkaniowe wyniósł w r. ub. około 209 milj. zł., co razem z drobnym udziałem prywatnego, niesubsydjowanego budownictwa mieszkaniowego daje sumę około 215 milj. zł.

Dla całości obrazu należy tu wspomnieć o budownictwie opierającym się na kredytach 3 — 5-letnich, udzielanych przez przedsiębiorstwa budowlane, oraz o budownictwie zakładów ubezpieczeniowych, banków państwowych i t. p. Wartość robót wykonywanych w r. ub. nie przekroczy tutaj prawdopodobnie 10 — 15 milj. zł.

Poza nawiasem pozostawiamy dział budownictwa wiejskiego, o którym wobec zupełnego braku danych trudno cokolwiek powiedzieć.

Zgodnie więc z naszymi przypuszczeniami wartość sum zainwestowanych w ub. r. w budownictwie przedstawia się następująco:

budownictwo państwowe	200 — 220 milj. zł.
„ samorządowe	30 — 50 „ „
„ przemysłowe	20 — 30 „ „
„ mieszkaniowe	200 — 215 „ „
„ inne	10 — 15 „ „
Razem	469 — 530 milj. zł.

przyczem za bardziej miarodajną skłonni byłibyśmy przyjąć sumę niższą.

Zestawienie powyższe wskazuje na jaskrawe przesunięcie punktu ciężkości robót budowlanych na budownictwo mieszkaniowe, na które wydatkowaliśmy niemal dwukrotnie więcej, niż w r. 1929. Wobec znacznego, prawdopodobnie dwukrotnego, zmniejszenia pozostałych pozycji, budownictwo mieszkaniowe było w r. 1930 tym czynnikiem, który złagodził w znacznym stopniu kryzys budowlany.

Cyfry przytoczone przez nas nie roszcują pretensji do absolutnej dokładności, gdyż nasza statystyka jest w tej dziedzinie więcej niż niedostateczną, nie mniej jednak pozwalają one sobie zdać choćby w przybliżeniu sprawę z kierunków rozwojowych i nasilenia poszczególnych działów budownictwa.

Z tych względów również porównanie sum wydatkowanych na budownictwo z latami ubiegłymi jest trudne do przeprowadzenia. Jeżeli wziąć pod uwagę nasze obliczenia dla lat ubiegłych, otrzymujemy obraz następujący:

1928 rok	800 — 900 milj. zł.
1929 „	550 — 620 „ „
1930 „	469 — 530 „ „

Obraz ten jest w przybliżeniu zgodny z tym stanem budownictwa, który poniżej charakteryzujemy, używając wskaźników konjunkturalnych.

Najdokładniejszymi wskaźnikami jakie dla ruchu budowlanego posiadamy są ceny materiałów budowlanych i ich przewozy kolejowe.

Jeśli chodzi o ceny, to biorąc pod uwagę okresy maksymalnego zazwyczaj natężenia robót budowlanych, mianowicie miesiące wrzesień — październik roku 1929 i 1930 otrzymujemy następujące zmiany cen zasadniczych materiałów: (loco budowa w Warszawie)

Materiał:	Spadek ceny:
Cegła zwyczajna	— 11%
Belki żelazne	— 0%
Kantówka toporowana	— 10%
Deski półczyste	— 11%
Dachówka	— 10%
Cement	— 0%
Piasek	— 5%

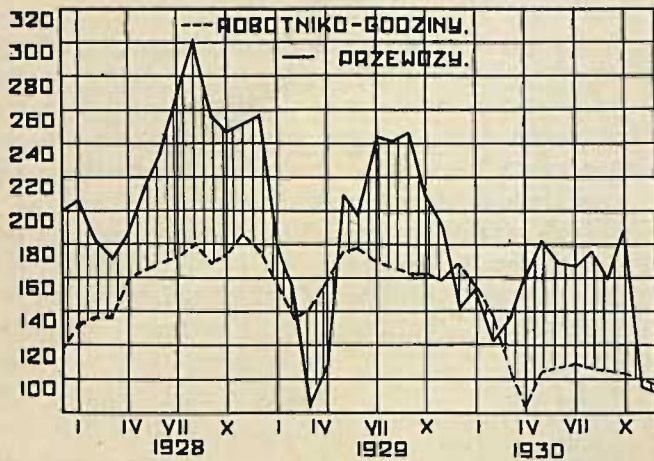
Z zestawienia tego wynika, że wszystkie materiały budowlane, z wyjątkiem skartelizowanych wykazują znaczny spadek cen. Oczywiście zestawienie to nie uwzględnia znacznego rabatu i skonta, udzielanego przez dostawców, jak również tych sporadycznych wypadków, w których walka o odbiorcę doprowadzała do znaczniejszych obniżek cen. Zarówno rabaty jak skonta od cen cennikowych w roku 1930 znacznie zwiększyły się w stosunku do lat poprzednich.

Biorąc pod uwagę wskaźnik półfabrykatów inwestycyjnych, publikowany przez Instytut Badania Konjunktur i Cen otrzymujemy obraz następujący:

	Ogólny	Skartelizow.	Nieskartelizow.
Listopad 1929	97,8	99,5	96,4
„ 1930	93,2	100,3	82,0

W zestawieniu tem uwidacznia się również rola karteli, które zdołały z momentów niezwykle trudnych warunków rynkowych wyjść obronną ręką, — pod-

czas gdy przemysły nieskartelizowane złożyły już w ub. r. w ofierze swój zysk, stając, jak na przykład cegła na granicy własnych kosztów wytwórczości. Dalszy spadek cen materiałów budowlanych będzie możliwy jedynie przez obniżenie czynników składowych kosztów produkcji.



Wskaźnik pracobudowlanych i przewozów materiałów budowlanych. Wpływy sezonowe wyeliminowane. (1925-7 = 100).

Przewozy kolejowe materiałów budowlanych wyrażone we wskaźniku z wyeliminowaniem wpływów sezonowych dają obraz następujący: (1925/7 = 100)

	1929	1930
Styczeń	157	152
lut	82	122
marzec	109	136
kwiecień	209	159
maj	193	182
czerwiec	245	169
lipiec	242	167
sierpień	246	175
wrzesień	206	161
październik	196	189
listopad	188	101
grudzień	141	75

Porównanie cyfr wykazuje, że z wyjątkiem lutego i marca 1929, w ciągu których silne mrozy zamknęły niemal całkowicie roboty budowlane pozostałe miesiące 1929 wykazują znacznie większe przewozy materiałów niż w r. 1930. Maksymalny przewóz miał miejsce w październiku ub. r. i wynosił 427 wagonów, zaś maksimum przewozu w r. 1929 przypada na sierpień — z liczbą 665 wagonów dziennie. Należy mieć na uwadze przytem, że maksima te zostały uwzględnione po wyeliminowaniu sezonowości, w cyfrach zaś faktycznych w 1929 r. maksimum przewozu przypadało na lipiec — 770 wagonów i na lipiec 1930 r. — 530 wag. dziennie. Wreszcie zwrócić należy uwagę na niesłychanie gwałtowny spadek przewozów w grudniu ub. r. świadczący o raptownym niemal zatrzymaniu robót w sezonie martwym.

Analogiczny niemal obraz dają wskaźniki zatrudnienia w budownictwie. Nie są one całkowicie miarodajne, ponieważ opierają się na nader niekompletnej

statystyce zatrudnienia, nie mniej, jako wskaźniki dają pewien pogląd porównawczy: (1925/7 = 100)

Styczeń	158	154
Luty	135	136
Marzec	140	105
Kwiecień	158	93
Maj	177	103
Czerwiec	179	107
Lipiec	172	108
Sierpień	167	107
Wrzesień	164	107
Październik	162	104
Listopad	159	99
Grudzień	168	85

Sądząc z dwu przytoczonych wskaźników rozkład ruchu budowlanego w okresie roku był nierównomierny i odbiegający od dotychczasowego przebiegu natężenia ruchu w poszczególnych okresach. O ile więc, po wyeliminowaniu sezonowości, rozkład zatrudnienia w ciągu roku był dotychczas mniej więcej równomierny z maksimum przypadającym na drugą połowę lata, w r. ub. mamy duże wahania niezależne od sezonu, a wynikające niewątpliwie z nierównomierności finansowania. Wreszcie, sądząc ze wskaźników, stan zatrudnienia nieznacznie tylko przekraczał w pełnym sezonie poziom 1925—7 r., które to lata, będące podstawą wskaźnika, były dla budownictwa niezwykle „chudymi“ latami.

Dla całości obrazu rynku budowlanego musimy się zająć sprawą płac robotniczych. Organizacje przemysłu budowlanego stoją na stanowisku, że obniżenie płac robotniczych jest już ostatnim środkiem w redukcji kosztów budowy, i z tego też względu zniżka płac, z wyjątkiem ośrodków o specjalnie wybujałych zarobkach w latach ożywionej konjunktury, nie została nigdzie przeprowadzona. Minimalne 5 — 10% obniżki płac zastosowały Poznań i Gdynia, w pozostałych ośrodkach poprzednio zawarte umowy zbiorowe pozostały w mocy.

Jeśli chodzi o rozłożenie ruchu budowlanego w poszczególnych ośrodkach kraju, jedynym wskaźnikiem jest zatrudnienie robotników, choć odnośna statystyka nie jest wyczerpująca i dokładna. W zeszycie I Statystyki Pracy z r. b. znajdujemy następujące zestawienie: (cyfry odnoszą się do września 1930 r., który wykazał największe zatrudnienie):

Warszawa	7786
woj. Łódzkie	2232
„ Kieleckie	2487
„ Poznańskie	3910
„ Pomorskie	2895
„ Śląskie	9241
„ Krakowskie	2070
Inne	2330
	<hr/>
	31951

Dane powyższe wykazują, że na czoło pod względem zatrudnienia wysunęła się Warszawa; dopiero po niej idzie Śląsk — województwo wykazujące największą ilość robotników pracujących w budownictwie; na trzecim miejscu stoi woj. Poznańskie, Krakowskie,

Kieleckie. Być może, że korektura tej statystyki dałaby pewne przesunięcia w kolejności województw, nie ulega jednak wątpliwości, że najintensywniejszy ruch budowlany odbywa się w województwach centralnych i zachodnich — natomiast woj. północne, wschodnie i południowe tkwią w zastoju, przynajmniej jeśli chodzi o większe roboty.

Reasumując wszystko cośmy wyżej powiedzieli:

1. Rok 1930 zaznaczył się w budownictwie znaczącym spadkiem konjunktury, którego przyczyną było zmniejszenie budownictwa publicznego oraz przemysłowego. Zmniejszenie to nie zostało skompensowane wydatnym wzrostem budownictwa mieszkaniowego.

2. Ruch budowlany był nader nierównomierny w przeciągu okresu rocznego, wykazując dwie głębokie depresje w kwietniu i listopadzie.

3. W porównaniu do lat poprzednich ruch budowlany zbliża się do kryzysowych lat 1925 : 6, stanowiąc około 60% ruchu w r. 1928.

4. Rozkład ruchu budowlanego na terenie kraju był nierównomierny, uprzywilejowując centrum i zachód kraju.

5. Wskutek przesunięć w strukturze ruchu budowlanego, kryzys budowlany najdotkliwiej dotknął większe przedsiębiorstwa robót budowlanych.

Przemysł budowlany w roku 1930.

Pole pracy przemysłu budowlanego, scharakteryzowane powyżej w liniach zasadniczych, daje już w pewnym stopniu odpowiedź na pytanie, jaką była sytuacja przemysłu budowlanego w r. 1930. Pragniemy więc na tem miejscu jedynie zwrócić uwagę na pewne momenty charakterystyczne, świadczące dodatnio o odporności tej gałęzi gospodarczej na trudności, napotykanne w walce o byt i o rozwój.

Zmniejszenie robót budowlanych państwowych i samorządowych, będących z natury rzeczy podstawą pracy większych, technicznie, organizacyjnie i finansowo przygotowanych przedsiębiorstw, odbiło się niezwykle dotkliwie na przemyśle budowlanym. Walka konkurencyjna pomiędzy przedsiębiorstwami na nielicznych przetargach doszła do szczytowego napięcia, a w chęci zdobycia robót i ratowania się od zagłady zasady „fair play'u“ nieraz były na szwank wystawione.

Organizacje przemysłu budowlanego wielokrotnie już wykazywały w memorjalach, artykułach i zestawieniach wadliwe wyniki przetargów nieograniczonych zarówno dla zleceniodawców robót, jak dla ich wykonawców. Przeświadczenie nasze w tej dziedzinie nie opiera się na sporadycznych obserwacjach, ani też niema na względzie partykularnego interesu przemysłu budowlanego. Słuszna w założeniu teoretycznym idea przetargu nieograniczonego doprowadziła i wykazała w praktyce ogromne wady, przynajmniej jeśli chodzi o przemysł budowlany, wady tak powszechnie znane, że nie uważamy za potrzebne jeszcze raz do nich powracać. Pozwolimy sobie jedynie przytoczyć zestawienie 14 przetargów publicznych odbytych w roku ubiegłym¹⁾. Udział oferentów w tych przetargach wahał

się średnio od 12 do 20 firm. W niektórych przetargach brało udział ponad 40 przedsiębiorstw. Najniższe oferty przetargowe ani w jednym wypadku nie sięgnęły kosztu własnego robót, przyczem w niektórych nie przekraczały 85% kosztu własnego. Zgodnie z naszymi obliczeniami wszystkie roboty z tych 14 przetargów publicznych zostały wzięte do wykonania poniżej kosztu własnego.

Jednocześnie z tym objawem — oferowania świadomego bądź nieświadomego ze stratą — zjawia się drugi — uczestniczenie w przetargach na roboty budowlane coraz większej ilości firm — nowotworów budowlanych, — nie mających za sobą ani tradycji, ani praktyki, tworzonych ad hoc celem zdobycia roboty, zaliczek, osiągnięcia jednorazowego zysku.

Publiczne przetargi stosowane były w roku ubiegłym niemal do wszystkich obiektów państwowych i samorządowych. Zasada zatem przetargu publicznego, przy którym nikt nie wnika w istotę sprawy, zatrzymując się wyłącznie na przesłankach formalnych, uniemożliwia racjonalną, na zdrowych zasadach opartą pracę przemysłu budowlanego, a tem samem faworyzuje tworzenie się jednostek budowlanych szkodliwych gospodarczo i społecznie, prowadząc do upadku jednostki zdrowe.

Problem finansowy nadal w budownictwie góruje. Czynniki miarodajne ciągle jeszcze przypuszczają, że rozwiązanie tego zagadnienia jest rozwiązaniem zagadnienia rozwoju ruchu budowlanego, zapominając, że w skomplikowanym mechanizmie tego ruchu ściśle się ze sobą zączębiają różnorodne niezwykle skomplikowane czynniki i że tylko harmonijna, zbiorowa czynność wszystkich tych czynników prowadzi do uzyskania maksimum dodatniego rezultatu. Zbyt często jeszcze, niestety, sądzimy, że dorobek praktyczny i głęboka znajomość zawodu, są wartościami znikomymi. Często, zbyt często słyszymy zdanie: „Cóż z tego, że na skutek warunków rynkowych szereg placówek należycie zorganizowanych i posiadających w wysokim stopniu rozwinięte te wartości które nazywamy „firmą“ (good-will) upadnie, kiedy na ich miejsce powstać może codzienn kilkadziesiąt nowych „przedsiębiorstw“.

Głębsze zastanowienie nad tym poglądem wykazuje całkowitą jego bezzasadność i szkodliwość gospodarczą, jest on jednak tak zakorzeniony, że w zapamiętaniu na problem finansowy zapominamy o czynniku najważniejszym, o czynniku, będącym kołem zamachowym ruchu budowlanego, o wykonawcy zadań budowlanych — przemyśle budowlanym.

Nie bardziej dokładnie nie charakteryzuje tego stosunku do przemysłu budowlanego jak przetarg publiczny. Podstawa każdego zdrowego stosunku handlowego — zaufanie do kontrahenta — zostaje odrzucona. Wierzy się, że firma X może dokonać niemal cudu i wykonać budowę w analogicznych warunkach co firma Y za cenę o połowę niższą. Musimy bowiem mieć na uwadze, że w roku ubiegłym żadna firma budowlana nie kalkulowała z zyskiem, a zatem złożone oferty zawierają jedynie koszt własny robót, którego główne dwa czynniki — koszt materiałów i robocizny

¹⁾ Porównaj „Przegląd Budowlany“, zeszyt 9, 1930.

musi być dla obu przedsiębiorstw taki sam. Oczywiście, wiara ta istnieje dopóty, dopóki nie budujemy, wtedy bowiem, podstawy rachunkowe okazują się nie-realnymi, następują rewizje cen, roboty dodatkowe, i t. p. i w rezultacie budowa kosztuje drożej, niż oferował najdroższy oferent bądź następują rychle, poważne i kosztowne remonty mało solidnie wykonanych robót. Jeżeli nawet robota wzięta po taniej cenie zostanie wykonana, to popełniamy stale błąd zasadniczy, nie badamy bowiem dokładnie przeszłości, a stąd mało jest zleceńodawców, którzy dokładnym rachunkiem końcowym chcą sprawdzić pierwotne oferty i swe przewidywania. W tych wypadkach, gdy takie dokładne sprawdzenie ma miejsce, nie widzimy już powrotu do przetargu nieograniczonego, a o oddaniu roboty decyduje wybór z pośród tych jednostek, które cieszą się powszechnym zaufaniem i które dają zleceńodawcy do dyspozycji cały swój aparat, całą swą wiedzę praktyczną i zdolność organizacyjną.

Poruszyliśmy tu jeden z głównych czynników, niezależnych od przemysłu budowlanego, które w stopniu niezwykle silnym utrudniają pracę i racjonalny rozwój tej ważnej gałęzi gospodarczej. Z pozostałych czynników wymienić należy: nierównomierność finansowania robót i brak dokładnie opracowanych planów i projektów. I w tej dziedzinie nie obserwowaliśmy w roku ubiegłym zmian zasadniczych, mimo, że stosunkowo mniejsza ilość robót przy tym samym aparacie administracyjnym wskazywałaby na możliwość pomyślnego i pozytywnego rozwiązania tych zagadnień.

Przemysł budowlany jest bodaj jedyną dziedziną wytwórczości krajowej, która nie ma swego odpowiednika w żadnym ministerstwie gospodarczym, odpowiednika, któryby stał na straży racjonalnego rozwoju tej gałęzi. Wszystkie starania przemysłu o powołanie do życia odpowiedniej placówki przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu pozostały, narazie przynajmniej, bez skutku. Przemysł budowlany pozostaje bez bezpośredniej opieki ze strony państwa i los jego jest powierzony jego własnym staraniom.

I tu stwierdzić musimy, że przemysł ten wykazał w roku ubiegłym wielką odporność na czynniki zewnętrzne. Co więcej, wykazał dalszą silną tendencję organizacyjną, dążąc przez organizacje zawodowe do podniesienia swej sprawności, do rozszerzenia swych możliwości, do wzmocnienia swych podstaw, do oświecenia i wyjaśnienia publicznego nie tylko swych potrzeb ale również do zadania sobie sprawy ze swych niedomagań i braków i szukania na swe bolączki wewnętrzne środków leczniczych. Prace Stowarzyszenia naszego jak również Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego, które w pewnych ułamkach badań zakończonych publikowaliśmy w „Przeglądzie Budowlanym“, dają nam mocne przeświadczenie, że droga wytknięta i prężność organizacyjna w momentach kryzysu są podstawowymi czynnikami prowadzącymi do poprawy.

Jeśli chodzi o konkurencję przemysłu zagranicznego, byliśmy w ub. r. świadkami pewnej poprawy w tej dziedzinie. Głos przemysłu naszego znalazł uznanie u czynników miarodajnych i w r. ub. żadna większa robota — było ich zresztą niewiele — nie została od-

dana firmie zagranicznej do wykonania, mimo że starania tych firm bezpośrednie i pośrednie poprzez krajowy przemysł budowlany ani na chwilę nie ustawały.

Będąc nadal przekonania, że w przemyśle budowlanym może być mowa jedynie o lokacie kapitału zagranicznego, nie zaś o pracy przemysłu budowlanego zagranicznego na rynku polskim, poszczególne przedsiębiorstwa budowlane szukając możliwości dalszej pracy w budownictwie, rozpoczęły bezpośrednio pertraktacje z kapitałem obcym, który w kilku konkretnych wypadkach większych robót kredytowych wziął udział w finansowaniu. Są to niewątpliwie pierwsze jaskółki przenikania bezpośredniego kapitałów obcych do budownictwa krajowego, narazie w formie średnioterminowego kredytu, niemniej droga obrona wskazuje, że przemysł budowlany bynajmniej, jak to chce wielu, nie jest zapatrzony wyłącznie w Skarb Państwa, że szuka pomocy i rozwiązania trudnego zagadnienia finansowego o własnych siłach. Oczywiście, nie nadszedł jeszcze okres, by inicjatywa prywatna w budownictwie mogła być czynną w szerszym zakresie, warunkiem bowiem nieodzownym jest tu zdaniem naszym zerwanie z ustawodawstwem wyjątkowym, i wkroczenie na drogę normalnego rozwoju gospodarczego, niemniej pierwsze konkretne transakcje wskazują na możliwości istniejące w tej dziedzinie, które winny być, zdaniem naszym w pełni wyzyskane.

III Zjazd Przemysłowców Budowlanych z całym naciskiem podkreślił konieczność planowego prowadzenia robót budowlanych, wskazując na to, że w momencie, kiedy na skutek prawodawstwa wyjątkowego przyrodzone prawo podaży i popytu przestaje działać, a w ręce władz państwowych trafia oręż obosieczny — regulowania zjawisk gospodarczych, konieczna jest gospodarka, oparta na szczegółowo opracowanym planie inwestycyjnym. Mimo poruszania tego zagadnienia w następstwie wielokrotnie, sprawa programu budowlanego nie ruszyła z miejsca. Tkwimy nadal w pewnego rodzaju chaosie, czego najlepszym dowodem może być fakt, że do końca lutego 1931, nie zostało wyjaśnione, jakie są możliwości budowlane maksymalne i minimalne w żadnej dziedzinie budownictwa publicznego, względnie finansowanego z funduszy publicznych. Tkwimy zatem ciągle w zupełnej nieświadomości, co gorsza zaś jedyne orientacyjne dotychczas wskaźniki — jak budżet państwowy i samorządowe przestały być temi wskaźnikami wobec miesięcznego ustalania budżetów i obcinania kredytów inwestycyjnych w rozmiarach nigdy niewiadomych zgóry. Dowodem wreszcie nieprodukcyjnej i chaotycznej pracy jest fakt ogłaszania przetargów i podpisywania umów na roboty, które nie wiadomo kiedy będą mogły być rozpoczęte. Stwarza się więc pozory ruchu budowlanego, który zostaje na papierze.

Jeden może tylko objaw wskazuje na pewną poprawę w tej dziedzinie. Oto w większości wypadków w roku ubiegłym kontynuowano wykańczanie robót rozpoczętych i nie rozpoczynano robót nowych. Ta sama zresztą słuszna tendencja ujawnia się w budżecie na rok 1931/32, który przewiduje wyłącznie prawie wykańczanie, nieraz parę lat temu rozpoczętych obiektów. Skoncentrowanie finansowanie jest cechą dodatnią w państwowej polityce budowlanej.

SPRAWOZDANIE SZCZEGÓŁOWE

III Zjazd Przemysłowców Budowlanych R. P.

W październiku 1929 roku, Zarząd Stowarzyszenia postanowił zwołać III Zjazd Przemysłowców Budowlanych i niezwłocznie przystąpił do prac organizacyjnych. Motywy tej decyzji, podane w odezwie Zjazdowej, wskazywały na zasadnicze zmiany zarówno w wewnętrznym życiu gospodarczym Polski, jak w jej położeniu międzynarodowym, oraz na niezwykle poważne i skomplikowane zagadnienia, stojące przed przemysłem budowlanym i apelując do wszystkich interesujących się sprawami budownictwa o wzięcie udziału we wzajemnym porozumieniu i wymianie myśli, a to celem zanalizowania stanu obecnego i wytknięcia dróg rozwoju i prosperacji.

Komitet Organizacyjny Zjazdu składał się z członków Komitetu Wykonawczego II Zjazdu oraz osób kooptowanych ze świata budowlanego i gospodarczego. Przewodnictwo prac komitetu objął p. Prezes Piotr Drzewiecki, sekretarjat p. mec. Ignacy Chabielski.

Program referatów i obrad przewidywał następujące zagadnienia:

1. Budownictwo mieszkaniowe.
2. Racjonalizacja budownictwa.
3. Przemysł budowlany jako czynnik rozwoju gospodarczego.
4. Zagadnienie zlecenia robót.
5. Organizacja społeczno - zawodowa przemysłu budowlanego.

Na skutek starań Komitetu wykonawczego protektorat nad III Zjazdem łaskawie objąć raczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki oraz Panowie Ministrowie: Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Skarbu oraz Komunikacji.

Fakt ten dowodzi wysokiego zainteresowania władz państwowych dla zagadnień budowlanych oraz uznania dla 25 letniej działalności Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych, świętującego w r. ub. swój jubileusz, a równocześnie podniósł zjazd do rozmiarów wydarzenia o wielkim znaczeniu dla polskich sfer budowlanych.

Nadzieje pokładane przez Komitet Organizacyjny nie zawiodły. Na zjazd zgłoszono 46 referatów, opublikowanych w wydawnictwie zjazdowym „Przeglądu Budowlanego“, oraz 8 referatów generalnych, wygłoszonych w czasie obrad. Zjazd został tak pomyślany, by każdy z uczestników, a wzięło udział w obradach przeszło 500 osób, mógł się przed dyskusją zapoznać z treścią referatów, wysłuchać głosu referenta ogólnego i w dyskusji uzupełnić luki swem przemówieniem.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło w sali Rady Miejskiej dnia 8 marca, przyczem uroczyste posiedzenie inauguracyjne zaszczylił raczył swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni byli również pp. Ministrowie: Przemysłu i Handlu i Robót Publicznych, przedstawiciel Pana Ministra Pracy, Prezydent miasta st. Warszawy, Prezydent m. Krakowa, szereg wysokich urzędników państwowych i samorządowych, przybyli na nasze zaproszenie goście zagraniczni: wiceprezes Międzynarodowego Związku Budownictwa

F. van Ophem, przedstawiciel Federacji Budownictwa Francuskiego inż. Clementel i przedstawiciel Federacji Budownictwa Italskiego — prof. de Francesco. prócz tego wzięły udział w obradach przez swych przedstawicieli liczne Związki gospodarcze, społeczne i zawodowe oraz przemysłowcy budowlani przybyli ze wszystkich stron kraju. Zjazd stał się więc potężną manifestacją przemysłu budowlanego.

Obrady poprzedziło udekorowanie przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego, krzyżem Oficerskim Polonia Restituta prezesa Van Ophema i złotym Krzyżem Zasługi przedstawicieli przemysłu budowlanego pp.: Ignacego Chabielskiego, Gustawa Martensa, Izidora Pianko, Stanisława Pronaszko.

Po powitaniu Pana Prezydenta przez Prezesa Stowarzyszenia p. Henryka Martensa, wygłoszony został szereg przemówień powitalnych, następnie zaś przystąpiono do spraw objętych porządkiem obrad Zjazdu i rozpatrzono je na kolejnych 5 plenarnych posiedzeniach.

Treści obrad i wniosków powziętych nie będziemy tutaj podawali. Znalazły one swój wyraz w opublikowanym w miesiąc po odbyciu zjazdu stenogramie i sprawozdaniu zjazdowym.

Pragniemy natomiast zająć się sprawą realizacji uchwał zjazdowych, przekazanej Komitetowi Wykonawczemu w osobie Zarządu Stowarzyszenia naszego.

Jeśli chodzi o sprawę budownictwa mieszkaniowego, to uchwały Zjazdu wobec ścisłej współpracy z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, znalazły niemal całkowity swój wyraz w projekcie ustawy mieszkaniowej, złożonym przez Izby Rządowi. Niestety, względy natury politycznej spowodowały, że energicznie podjęte w początkach ubiegłego roku w łonie Rządu prace nad reformą ustawodawstwa mieszkaniowego zostały odłożone, a tem samem głos życia gospodarczego stał się narazie nieaktualnym.

Sprawa mieszkaniowa nie znalazła jeszcze rozwiązania, niewątpimy jednak, że w chwili obecnej znajdzie ona swój wyraz zarówno w dalszych pracach Rządu, jak następnie Parlamentu i że, wreszcie, rozwiązanie to zapełni wielką lukę, istniejącą w tak ważnej dziedzinie życia gospodarczego i socjalnego. Starami naszym będzie, by głos naszego przemysłu, jako głos fachowy i bezstronny znalazł należyte uwzględnienie w nowej ustawie.

Tezy naszego programu budownictwa mieszkaniowego zostały również oświetlone w referacie, zgłoszonym na Kongres Międzynarodowy Budownictwa i spotkały się z powszechnym zrozumieniem i potwierdzeniem ich słuszności.

Uchwały Zjazdu w sprawie sezonowości, podatków państwowych i opłat socjalnych, były przez Zarząd Stowarzyszenia przy każdej okazji podawane do wiadomości Rządu z prośbą o ich rozważenie i powzięcie decyzji co do ich pozytywnego załatwienia. Postulaty te zresztą nie są wyłącznością naszego przemysłu. Zgłasza je stale w imieniu całego życia gospodarczego naczelną organizacją — Centralny Związek oraz Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

W pierwszej dziedzinie — w dziedzinie sezonowości osiągnęliśmy niewątpliwie po raz pierwszy od chwili podjęcia tego zagadnienia zrozumienie w sferach rządowych. Pan Minister Prystor uznał słuszność naszego postulatu w piśmie skierowanem do Centralnego Związku, zaznaczając, że jednak załatwienie sprawy może nastąpić jedynie w drodze nowelizacji ustawy o czasie pracy. Równocześnie niemal z tem, w projekcie reformy budownictwa mieszkaniowego, opracowanym przez Ministerstwo Robót Publicznych, znajdujemy silnie podkreśloną konieczność rewizji czasu pracy w budownictwie i przemyśłach sezonowych z niem związanych, jako jednego z warunków powodzenia reformy mieszkaniowej. Napawa to nas otuchą, że dalsze nieustające starania w tej sprawie przyczynią się do jej ostatecznego pozytywnego załatwienia.

Jeśli chodzi o wysokość podatków i świadczeń socjalnych, to starania nasze, prowadzone łącznie z innymi organizacjami życia gospodarczego, nie doprowadziły do żadnego wyniku. Być może obecnie, wobec grozy przesilenia gospodarczego, pewne ustępstwa w dziedzinie kosztów socjalnych będą możliwe do osiągnięcia.

Uchwały Zjazdu w sprawie szkolnictwa zawodowego, uzupełnione i pogłębione, zostały przez nas skierowane do Izby Przemysłowo-Handlowej jako odpowiedź na ankietę Ministerstwa Oświaty. Przypuszczamy, że staną się one ważnym głosem przy decydowaniu sprawy reformy szkolnictwa zawodowego, co nie jest jednak ani sprawą łatwą, ani też nie może w krótkim czasie nastąpić.

Uchwały Zjazdu w sprawie racjonalizacji rozumiemy jako wskazania dla dalszej naszej pracy w łonie zarówno Stowarzyszenia, jak pokrewnej organizacji — Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego. Prace badawcze i organizacyjne, w tej dziedzinie przeprowadzone, znalazły swój wyraz w licznych artykułach „Przeglądu Budowlanego”. Zagadnienie racjonalizacji, w różnych jego przejawach było przedmiotem dyskusji na kilkakrotnych zebraniach dyskusyjnych, zorganizowanych w końcu roku ub.

Uchwały ogólne Zjazdu, dotyczące roli i znaczenia przemysłu budowlanego są przytaczane przy każdym wystąpieniu wobec czynników miarodajnych. Mamy też wrażenie, że te prawdy zasadnicze przenikają powoli do świadomości ogółu, stają się łatwiej zrozumiałe i na ich tle łatwiej jest osiągnąć porozumienie co do innych postulatów przemysłu.

Pragnąc spopularyzować postulaty i dążenia naszego przemysłu, zarząd zdecydował opublikowanie w końcu ub. r. wszystkich zasadniczych postulatów niezrealizowanych i rozpowszechnienie ich w najszerszych sferach. Korzystając z rozpoczęcia prac sejmowych memorał ten, w krótkiej formie ujęty został rozesłany pp. posłom i senatorom.

Międzynarodowy Kongres Budowlany.

W dniach 26—30 maja ub. r. odbył się w Londynie Piąty Międzynarodowy Kongres Budownictwa i Robót Publicznych, który zgromadził około 600 uczestników z 42 krajów. Polska, będąca przez nasze

Stowarzyszenie długoletnim członkiem Federacji Międzynarodowej, wzięła liczny udział w kongresie. Skład delegacji naszej był następujący: Przewodniczący p. H. Martens, delegat generalny p. I. Chabielski, członkowie: inż. A. Czeżowski, inż. K. Jaskulski, T. Kutschera, prof. W. Paszkowski, inż. W. Polkowski, inż. R. Piętkowski, delegat Banku Gosp. Kraj. dyr. T. Garbusiński, delegat Warszawy inż. Dunin, architekci prof. Lalewicz i Michalski. Sekretarzami delegacji byli pp. H. Martens jr., W. de Bondy i S. Skrzywan.

Delegacja polska miała w Londynie dwa ważne zadania do spełnienia. Przedewszystkiem musieliśmy zadokumentować, że budownictwo polskie pracuje w dziedzinie organizacyjnej niemniej intensywnie niż inne państwa europejskie. Uczyniliśmy to przy pomocy 7 referatów, opracowanych przez specjalnie w tym celu wyłonioną komisję Zarządu i wydrukowanych w 3 językach w zeszycie 5 „Przeglądu Budowlanego”. Referaty te zostały rozdane wszystkim uczestnikom kongresu i wywarły jak najlepsze wrażenie, będąc przedmiotem dyskusji w czasie kongresu, a następnie przedmiotem omówień w prasie fachowej.

Drugie zadanie nasze polegało na zacieśnieniu więzów przyjaźni z przedstawicielami przemysłu budowlanego zagranicznego, do której tak znakomicie przyczynił się udział trzech przedstawicieli tego przemysłu w obradach naszego zjazdu krajowego. Nawiązane w Londynie porozumienie z przedstawicielami Federacji wyraża się w decyzji odbycia w Polsce następnego lub też drugiego z kolei kongresu międzynarodowego budownictwa, o ile Stany Zjednoczone zorganizują następny Kongres w Waszyngtonie.

Podczas pobytu w Londynie mieliśmy możliwość skutecznie to nawiązanie bezpośrednich stosunków dzięki niezwyklej uprzejmości i sprawności polskiej Ambasady, kierowanej przez p. Ambasadora Skirmuntta i konsulatu generalnego pod przewodnictwem konsula generalnego Komierowskiego, które nietylko serdecznie zajęły się delegacją naszą, ale wszelkimi sobie dostępnymi środkami ułatwiały nam porozumienie z miejscowymi czynnikami miarodajnymi, wreszcie podejmowały nas z przedstawicielami przemysłu zagranicznego herbatką towarzyską.

Przebieg obrad i ich uchwały publikowaliśmy w specjalnem sprawozdaniu niezwłocznie po powrocie z Londynu, zarówno jak opis ciekawej wycieczki, zorganizowanej po kongresie. Na tem więc miejscu poprzestajemy na stwierdzeniu, że dobrze się stało, iż mimo licznych przeszkód natury technicznej, delegacja polska w licznych składzie była obecna i brała udział w obradach kongresu, dokumentując tem, że Polska w szeregu państw zajmuje odpowiednie miejsce i uznaje konieczność międzynarodowej współpracy i wymiany myśli.

XXV lecie Stowarzyszenia.

W roku ubiegłym Stowarzyszenie nasze obchodziło 25 lecie swego istnienia i działalności. Jubileusz ten, zbiegający się jednocześnie z trzecim zjazdem, obchodzony był skromnie w Stowarzyszeniu na zwyčajnem dorocznem Walnem Zgromadzeniu członków,

przy jednoczesnym wydaniu zeszytu jubileuszowego „Przeglądu Budowlanego“, w którym w całym szeregu artykułów zawarliśmy historję powstania i rozwoju naszej organizacji.

— Zebranie ogólne zajął prezes Zarządu p. Henryk Martens dłuższem przemówieniem, w którym podkreślił, że Stowarzyszenie czy to w czasach niewoli, czy to w okresie wojny i okupacji, czy wreszcie w niepodległym Państwie stało zawsze na straży interesów zawodowych i dążąc do podniesienia naszego przemysłu, kierowało się najszerzej pojętym interesem społecznym i gospodarczym, biorąc przedewszystkiem czynny udział w odbudowie Niepodległości.

W dalszych przemówieniach obecnych na zebraniu podnoszony był wielki rozwój organizacji naszej i jej sprawne działanie dla dobra przemysłu oraz stwierdzona konieczność dalszego przenikania świadomości organizacyjnej do szeregów przemysłu budowlanego. Jednocześnie w uznaniu wielkich zasług prezesów Andrzeja Wierzbickiego i Czesława Klarnera Zebranie powołało ich przez aklamację w poczet członków honorowych Stowarzyszenia naszego. Dyplomy honorowe zostały doręczone naszym członkom honorowym w czasie III Zjazdu.

Wystąpienia w sprawie robót budowlanych.

Wystąpienia Zarządu w sprawie robót budowlanych miały na względzie następujące zagadnienia:

Konkurencję firm zagranicznych.

Wykonywanie robót sposobem gospodarczym.

Wadliwości w ogłaszaniu przetargów.

Konkurencję placówek etatystycznych.

Jak zaznaczyliśmy w sprawozdaniu ogólnem konkurencja firm zagranicznych w roku ubiegłym, dzięki wysiłkom naszej organizacji i pełnemu poparciu naszej akcji przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nie osiągnęła dalszych rezultatów mimo, że wysiłki tej konkurencji nie ustawały ani na chwilę.

Taktyka postępowania firm zagranicznych, mająca na celu uzyskanie robót na terenie Polski, prowadzoną była w dwu kierunkach. Przedewszystkiem firmy obcokrajowe występowały nadal w wszystkich przetargach na większe objekty budowlane. Sytuacja ich stała się jeszcze mocniejsza dzięki temu, że na skutek braku funduszy zaczęły wchodzić w grę roboty z finansowaniem. Ponieważ firmy te — w większości wypadków potężne organizacje — dysponujące tanimi kapitałami nieraz o charakterze dumpin-gowym, były w stanie oferować roboty po cenach znacznie niższych od przemysłu krajowego, trzeba było z naszej strony stałej czujności, aby uprzedzić dokonania faktu — powierzenia roboty z pominięciem słabo zatrudnionego przemysłu krajowego. To też wielokrotne interwencje z naszej strony miały w ubiegłym roku miejsce i, przyznać trzeba, spotkały się we wszystkich wypadkach ze zrozumieniem naszego stanowiska i z ostrożnem traktowaniem sprawy powierzania budowy większych obiektów.

Z drugiej strony firmy obcokrajowe, widząc silną postawę obronną przemysłu krajowego usiłują przedknieć na rynek krajowy pośrednio, po przez przedsiębiorstwa polskie, składając im liczne oferty na

współpracę w tej lub innej formie, prowadzącej jednak zawsze dla zagwarantowania firmie obcej hegemonii i większych zysków. Firmy polskie wytrzymały jednak ten zamach na swą samodzielną i niezależną pomyślnie, Zarząd zaś Stowarzyszenia, będąc dokładnie poinformowany o wszelkich przejawach konkurencyjnych i o nieustających staraniach uznał za konieczne wydać we wrześniu ub. r. odezwę, opublikowaną przez całą prasę codzienną i zawodową, w której stwierdził, że stałe się przeciwstawia i przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom i zakusom ze strony przemysłu budowlanego zagranicznego wejścia na rynek krajowy bezpośrednio lub przy pomocy skupu akcji lub udziałów krajowych firm budowlanych. Przemysł nasz musi wyczerpać wszystkie swe zasoby materialne i wpływy moralne, celem obrony krajowych placówek przed inwazją firm zagranicznych szczególnie niemieckich, a to wychodząc z założenia samowystarczalności przemysłu budowlanego, oparte-go na krajowych surowcach, twórczości polskiego inżyniera i technika i pracy polskiego robotnika. Jednocześnie Zarząd zwrócił się do członków organizacyj zrzeszonych i wszystkich firm budowlanych o ścisłe przestrzeganie powyższych zasad, będących wyrazem samoobrony zagrożonego w swych podstawach przemysłu.

Odezwa powyższa odbiła się szerokiem echem i jako publiczne credo naczelnych organizacyj budownictwa w znacznym stopniu ułatwiła dalszą działalność Zarządu w tych sprawach.

Musimy się liczyć z faktem, że, jak zaznaczyliśmy, przedsiębiorstwa zagraniczne mają w chwili obecnej potężny oręż w postaci taniego kredytu i kapitału, a zatem ich przenikanie na rynek w momencie ciężkiego przesilenia gospodarczego jest znacznie łatwiejsze niż poprzednio. To też przypomnienie uchwał zarządu i Prezydium Delegacji Stałej winno być traktowane jako ponowne zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo, które zagrażać nam bynajmniej nie przestało.

Wzorem poprzednich lat i w myśl wytkniętej linii postępowania Stowarzyszenie nasze interwenjowało we wszystkich wypadkach, w których poszczególne budowle państwowe miały być wykonywane sposobem gospodarczym. W roku ubiegłym interwencja dotyczyła dwu wielkich budowli i dzięki pełnemu zrozumieniu postulatów przemysłu budowlanego przez Pana Ministra Robót Publicznych rozpoczęte już prace systemem gospodarczym zostały przerwane i roboty oddane do wykonania firmom budowlanym. Wydaje się nam, że w tej dziedzinie osiągnęliśmy pewne rezultaty, a doświadczenia otrzymane przez zleceniodawców na robotach wykonanych sposobem gospodarczym, potwierdzają opinię naszego przemysłu i przyczyniają się do zwycięstwa jego stanowiska.

Rok ubiegły natomiast był terenem ożywionej konkurencji z prywatną inicjatywą ze strony etatystycznych placówek państwowych. W szeregu przetargów na roboty budowlane stolarskie zaczęły brać udział wytwórnie państwowe, wojskowe, więzienne, stwarzając dla przemysłu stolarskiego konkurencję zupełnie niemożliwą do zwalczania z uwagi na ceny, kalkulowane w zupełnie innych warunkach przez te wytwór-

nie i przemysł prywatny. Stowarzyszenie nasze trzykrotnie interwenjowało w tych sprawach u właściwych władz państwowych.

Gospodarczy sposób wykonywania robót i konkurencja państwowych wytwórni w dziedzinie robót stolarskich są jedynie epizodem w ogólnym zagadnieniu etatyzmu, tak szeroko debatowanemu na ostatnich posiedzeniach budżetowych i tak często rozważanych na zebraniach przedstawicieli życia gospodarczego. Nie ulega dla nas wątpliwości, że tylko stopniowo, zarówno smutne doświadczenia jak trzeźwe głosy życia gospodarczego zdolają przywrócić na rynku gospodarczym normalne warunki konkurencyjne i cofnięcie gospodarczej działalności państwa do dziedzin, w których może ona znaleźć pełne usprawiedliwienie i uzasadnienie.

Wreszcie do tej grupy działalności Stowarzyszenia należą wystąpienia w sprawie przetargów. W kilku wypadkach miało miejsce w roku ubiegłym ogłaszanie przetargów na roboty budowlane na warunkach, nie odpowiadających normalnej praktyce budowlanej. W wypadkach tych, na prośbę firm zainteresowanych, zarząd stowarzyszenia interwenjował pisemnie i przez swych delegatów i uzyskał zrozumienie dla postulatów i cofnięcie nienormalnych warunków przetargowych.

Konferencje z Rządem.

Konferencje z przedstawicielami Rządu miały miejsce w ubiegłym roku częściej niż w latach poprzednich, a to z tego względu, że w trudnych warunkach rynkowych zachodziła potrzeba niejednokrotnego odwoływania się przemysłu do czynników rządowych o współdziałanie w zwalczaniu przesilenia i uzyskanie choćby przejściowej pomocy.

Przedewszystkiem z okazji III Zjazdu Przemysłowców Budowlanych i wizyt u Ministrów w sprawie zaproszeń do objęcia protektoratu i uczestnictwa w obradach Zjazdu, Prezydium Stowarzyszenia miało możliwość obszerniej traktować sprawę unuchomienia budownictwa i złożyło po raz pierwszy w ub. r. postulaty obszernie motywowane w sprawie doraźnej pomocy dla ruchu budowlanego. Postulaty te, między innymi stały się punktem wyjścia uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie przesunięcia zamówień państwowych na pierwsze miesiące sezonu. Jednocześnie w rozmowach prowadzonych z Rządem wówczas podkreślaliśmy ważkie postulaty przemysłu w dziedzinie czasu pracy i obciążeń publicznych.

Po raz pierwszy też w historii stosunków z Ministerstwem Robót Publicznych Stowarzyszenie nasze otrzymało od Pana Ministra Matakiewicza odpowiedź na przedstawione postulaty, która w sposób szczegółowy rozpatrując wnioski Stowarzyszenia wyjaśniła stanowisko Ministerstwa w sprawach tak podstawowych, jak: program budowlany, wczesne rozpoczynanie robót, sezonowość, jednolite warunki przetargowe, gospodarczy system wykonywania robót budowlanych. W odniesieniu do tego ostatniego punktu odpowiedź Pana Ministra stała się punktem wyjścia do dalszych wystąpień Stowarzyszenia, gdyż zostało stwierdzone,

że M. R. P. z reguły powierzać będzie roboty do wykonania przemysłowi budowlanemu.

W maju r. ub., w związku z przetargiem na budowę gmachu Najwyższej Izby Kontroli Państwa i wystąpieniem Stowarzyszenia w tej sprawie, odbyła się w Ministerstwie Robót Publicznych konferencja przedstawicieli Ministerstwa z naszymi przedstawicielami celem ustalenia najniższego poziomu kosztów własnych tej budowy. Jako podstawę dyskusji przyjęto kosztorys Urzędu Budowy Gmachów Państwowych i wspólną ofertę złożoną do przetargu przez 4 firmy budowlane, przyczem uzgodniono najniższy możliwy koszt robót przy wykonaniu ich przez najekonomiczniej i najsprawniej pracujące przedsiębiorstwo budowlane. Jednocześnie oświadczyliśmy, że w interesie zarówno solidnego przemysłu budowlanego jak dobra Skarbu Państwa, na przyszłość zawsze chętnie służyć będziemy współpracą przy krytyce i życiowej analizie wyników przetargowych, przyczem powołaliśmy się na przykład Szwajcarii, gdzie tego rodzaju współpraca jest przewidziana w ustawie o przetargach.

W roku ubiegłym ten sporadyczny wypadek współpracy nie został powtórzony. Celem działalności naszej będzieraz nawiązany kontakt w sprawie tak zasadniczej jak właściwy koszt robót będziemy się starali nadal utrzymać.

Cały szereg konferencyj, odbytych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z Panem Ministrem Kwiatkowskim, w.-min. Korzuchowskim, Dyr. Dąbrowskim i dyr. Pechem dotyczył sprawy nie mniej ważnej dla przemysłu budowlanego, mianowicie powołania do życia przy tem ministerstwie referatu przemysłu budowlanego. Znany jest fakt, że przemysł budowlany jest jedynym przemysłem, który nie posiada w żadnym ministerstwie swego odpowiednika w postaci referenta, któryby bezstronnie analizował potrzeby i postulaty tego przemysłu, współdziałał w realizacji słusznych i bezspornych tez, wreszcie przyczyniał się do obrony tego przemysłu przed zagrażającymi jego normalnemu rozwojowi czynnikami. Fakt ten został w roku ub. należyte zrozumiany zarówno przez pana Ministra Kwiatkowskiego jak jego wysokich współpracowników. Niestety, względy natury administracyjnej i technicznej wpłynęły na to, że definitywne załatwienie tej sprawy przeciągnęło się i dotychczas nie nastąpiło.

Następne wystąpienia i konferencje z Rządem miały za przedmiot sprawę konkurencji przedsiębiorstw zagranicznych, na tle opracowanej odezwy naczelnych organizacyj budowlanych. W sprawie tej osiągnęliśmy zupełne zrozumienie naszych postulatów.

W końcu roku ubiegłego Zarząd Stowarzyszenia ponownie zwrócił się do Rządu i ciał parlamentarnych z postulatami przemysłu budowlanego, odbywając szereg konferencyj w sprawie możliwości rozszerzenia akcji budowlanej, bowiem wystąpienia w tej sprawie, przedewszystkiem na terenie Ministerstwa Komunikacji w ciągu sezonu, niestety, ze znanych przyczyn realnych rezultatów nie dały.

Podkreślić należy fakt nawiązania w końcu ubiegłego roku ścisłego kontaktu z Kołem Gospodarczym Posłów i Senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Kontakt ten, mający miejsce również na terenie Centralnego Związku, skutkujący bezpośrednio

porozumienie sfer parlamentarnych z życiem gospodarczym, przyniesie niewątpliwie wielkie korzyści krajowi. Zapoczątkowanie prac, które wydało już dodatnie rezultaty, powitać należy z całym uznaniem dla kierowników Koła.

Praca.

Zagadnienie sezonowości.

Sprawa uznania sezonowości przemysłu budowlanego została w roku ubiegłym ponownie silnie podkreślona nie tylko w licznych referatach zgłoszonych na III Zjazd Przemysłowców Budowlanych i przemówieniach wygłoszonych na tym zjeździe, ale również w uchwałach Zjazdu, postulatach na tym tle opracowanych i we wszystkich wystąpieniach Zarządu Stowarzyszenia wobec Rządu i Ciał Parlamentarnych.

Stwierdzić też musimy, że w zapatrywaniach na tę sprawę nastąpił wreszcie w roku ubiegłym pewien postęp. Mianowicie znaleźliśmy u ważnych czynników całkowite zrozumienie słuszności naszego postulatu, czego dowodem jest: zamieszczenie w projekcie reformy budownictwa mieszkaniowego, opracowanym przez Ministerstwo Robót Publicznych i rozesłanym w ub. r. do opinii Ministerstw, warunku powodzenia reformy mieszkaniowej — przedłużenia czasu pracy w przemyśle budowlanym, oraz stanowisko Ministra Pracy i Opieki Społecznej zajęte w liście z dnia 24 września ub. r., które uważając za niemożliwe zmianę obecnego stanu rzeczy w drodze rozporządzeń władzy wykonawczej, uznaje jednak potrzebę zmiany norm pracy dla przemysłu budowlanego i związanego z nim przemysłu ceramicznego na stałe, nie zaś na przemijający okres czasu, w drodze ustawodawczej.

Wydaje się nam, że okres bieżący, będzie mógł wreszcie przynieść istotne zmiany w sprawie omawianej i w tym też kierunku rozwinięta będzie ponownie działalność naszej organizacji.

Warunki pracy i płacy.

Sezon ubiegłego roku był pod względem stosunków z robotnikami na tle warunków pracy i płacy zasadniczo różny od lat poprzednich. Ciężka sytuacja, w jakiej znalazł się przemysł, znaczne bezrobocie panujące wśród robotników budowlanych i duża podaż rąk roboczych, były przyczynami, dla których nie notowaliśmy żadnych wystąpień na terenie kraju o zmianę dotychczasowych warunków.

Nie ulega wątpliwości, że porównanie wysokości zarobków w przemyśle budowlanym i w innych przemysłach wykazuje wielkie uprzywilejowanie robotników budowlanych, którzy, po zecerach są dziś najlepiej płatnymi pracownikami w przemyśle. Niewątpliwie jednak, w wysokich tych zarobkach kryje się renta robotnika za to, że nie może pracować ze względów ustawodawczych cały rok i musi w sezonie zarobić na okres martwego okresu nie zwiększoną ilością pracy, której skutecznie nie wolno, lecz zwiększoną stawką godzinną.

Niemniej organizacje przemysłu budowlanego w myśl wniosków, powziętych na ostatnim zjeździe

Stałej Delegacji, nie uznały za możliwe szukać koniecznego obniżenia kosztów budowy wobec kryzysu gospodarczego w obniżeniu płac robotniczych, uznając ten środek za ostatnie wyjście. Dlatego też umowy zawarte z robotnikami w roku 1929 pozostały nadal bez zmian w większości ośrodków. Pewne przesunięcia w dół nastąpiły tylko w dwu ośrodkach, w których zarobki wybujały niezmiernie na skutek specyficznych warunków wytworzonych w 1929 roku. W Poznaniu, po likwidacji Powszechnej Wystawy Krajowej i w związku z tem znakomitą spadku napięcia robót okazało się konieczne zastosowanie redukcji zarobków, które zaczęły przekraczać w momentach haussy poziom najwyższy zarobków warszawskich. Tak samo w Gdyni, spadek napięcia robót inwestycyjnych pozwolił na obniżenie zarobków. Zniżki w tych dwu ośrodkach nie były wielkie i wyniosły 5—10% płac dotychczasowych, przyczem przeprowadzenie ich nie spowodowało żadnych większych zaburzeń na rynku pracy.

Sądy Pracy.

W związku z podjętą na terenie Warszawy reorganizacją Sądów Pracy, przewidującą utworzenie jeszcze jednego sądu, Stowarzyszenie nasze podało Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie nazwiska kandydatów na ławników Sądów Pracy i Sądu Okręgowego.

Reorganizacja sądów pozostaje w związku z niezmiernie wielką ilością spraw, nieraz błahych i drobnych, które dawniej załatwiano na drodze polubownej. Niezwykła ilość wyroków, przez sądy te wydanych i liczne w nich sprzeczności spowodują wzrost jurysdykcji we wszelkich sprawach podstawowych, wynikających z najmu pracy. Dlatego też wyrokowanie i działalność tych sądów musi być otoczona specjalną uwagą ze strony organizacyj przemysłowych i dlatego też udział przedstawicieli pracodawców w tych sądach jest obowiązkiem, od którego nikt nie ma prawa się uchylać, mimo, że jest to niewątpliwie obowiązek ciężki i trudny do spełnienia w momentach, kiedy kierowanie przedsiębiorstwem wymaga specjalnej uwagi i skupienia.

Reforma cennika Stowarzyszenia.

Cennik Stowarzyszenia wydawany od lat 11, cieszy się coraz większym uznaniem i popytem ze strony zarówno zleceniodawców budowlanych, jak przedsiębiorstw zrzeszonych i jest podstawą wielu umów na roboty budowlane. W dążeniu do ciągłego jego ulepszania i ujmowania w nim wszelkich przejawów rynkowych wahań cen w sposób możliwie dokładnie obrazujący konjunkturę na rynku materiałowym oraz pragnąc, w myśl życzeń instytucyj państwowych i samorządowych, dostosować ten cennik również do potrzeb kosztorysowania, Zarząd Stowarzyszenia postanowił w sierpniu ub. r. przeprowadzić zasadniczą reformę notowania cen materiałów.

Przedewszystkiem więc cennik obecny obejmuje wyłącznie cenę materiału, notowaną w hurcie, z doliczeniem kosztu dostawy na budowę w odległości 3

km. od stacji kolejowej względnie składu hurtowego. Zwiększenie ilości notowań materiałów oraz wprowadzenie ścisłej ich nomenklatury usuwa nieporozumienia mogące powstać na tle porównywania niewspółmiernych czynników. Dzięki tym zmianom cennik został przybliżony do życia, a ponieważ wskutek tych zmian, zaszły różnice pomiędzy cennikami, ustaleniami na podstawie poprzednich metod i cennikami nowymi, Zarząd zamieścił w cenniku wyczerpującą uwagę, wyjaśniającą istotę wprowadzonych zmian oraz system porównywania dawnych i nowych cen, zapewniający ustalenie istotnych zmian rynkowych materiałów budowlanych w dowolnym okresie czasu.

Komunikaty.

System informowania członków o ważniejszych zagadnieniach gospodarczych, społecznych i prawnych znalazł wyraz w roku sprawozdawczym w przeszło 60 okólnikach. W dziedzinie tej korzystaliśmy często z okólników wydawanych przez Centralny Związek P. P. G. H. i F., który udzielał ich nam w większych ilościach, jeśli chodzi o okólniki drukowane.

Organizacje pokrewne.

Delegacja Stała Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P.

Delegacja Stała, obok ścisłej współpracy przy organizacji III Zjazdu Przemysłowców Budowlanych, zorganizowała w r. ub. w maju zjazd ogólnopolski delegatów w Warszawie którego przedmiotem obrad były sprawy związane z sytuacją przemysłu budowlanego w poszczególnych okręgach oraz sprawozdania z rozwoju nowych organizacji w Wilnie i Sosnowcu i z obrad środkowo-europejskiej organizacji budowniczych w Budapeszcie, złożone przez p. dr. Tauba.

Delegacja Stała na zjeździe tym postanowiła przyczynić się finansowo do zadań podjętych przez nasze Stowarzyszenie, uczestnicząc w pokryciu kosztów III Zjazdu.

Utrzymując stały kontakt z organizacjami lokalnymi, była Delegacja nadal łącznikiem pomiędzy Stolicą, a ośrodkami prowincjonalnymi, przyczyniając się w dalszym ciągu do scalenia organizacyjnego przemysłu.

Centralny Związek P. P. G. H. i F.

W dalszym ciągu współpraca nasza z nacelną reprezentacją życia gospodarczego odbywała się w całkowitej harmonii i w ścisłym porozumieniu. Przedstawiciele nasi brali udział we wszystkich posiedzeniach Rady, komisji oraz w zebraniach tygodniowych dyrektorów organizacji gospodarczych, zrzeszonych w Centralnym Związku.

Nie sposób jest w ramach sprawozdania choćby w pobieżnym skrócie omówić wielkiego zakresu pracy Centralnego Związku, obejmującego wszelkie przejawy życia gospodarczego. Wystarczy, zdaniem na-

szem, stwierdzenie, że Centralny Związek zawsze z wielką gotowością współdziałał z naszą organizacją, uwzględniając wszelkie jej wystąpienia i występując w obronie naszych postulatów i dążeń. Znajdowaliśmy zawsze u kierowników tej organizacji pełne zrozumienie potrzeb naszego przemysłu i jego roli w ogólnym życiu gospodarczym.

W pracach Centralnego Związku brali udział: w zebraniach Dyrektorów — mec. I. Chabielski, w zebraniach Rady i komisyjnych — p.: H. Martens, S. Pronaszko, W. Polkowski i I. Chabielski.

W charakterze informacyjnym uczestniczyli w większości zebrań pp.: S. Skrzywan i S. Martens.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie.

W okresie sprawozdawczym stosunki wzajemnej współpracy naszej organizacji z Izłą zyskały podstawę znacznie szerszą, dzięki specjalnemu uwzględnieniu w jej zasadniczych pracach spraw budowlanych, szczególnie zaś sprawy budownictwa mieszkaniowego. Stowarzyszenie nasze dostarczało Izbie materiałów w sprawie budownictwa mieszkaniowego, programu budowlanego, udzielało opinii o stanie naszego przemysłu, jego potrzeb i postulatów, spotykając zawsze wielką gotowość do pomocy i stałe poparcie Prezydium i Zarządu Izby.

Sprawy budowlane były otoczone przez Izbę w ciągu r. ub. stałą uwagą i były poruszane przy wszelkich jej wystąpieniach wobec czynników miarodajnych, a opracowany przez Izbę projekt reformy budownictwa mieszkaniowego znajduje pełne uznanie celowości w naszej organizacji.

Odbyty we wrześniu r. ub. kongres Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie dał wyczerpującą odpowiedź życia gospodarczego na zasadnicze zagadnienia gospodarcze. Zorganizowany znakomicie, dał bogate wyniki w postaci wytycznych państwowej polityki gospodarczej.

Z ramienia naszej organizacji w Zjeździe tym wziął udział mec. I. Chabielski.

W pracach Izby jako radcowie biorą udział z ramienia przemysłu budowlanego pp.: H. Martens, F. Oppman i T. Czosnowski. W roku bieżącym przez Walne Zgromadzenie Izby został powołany na członka korespondenta mec. I. Chabielski.

Oddziały Stowarzyszenia i organizacje pokrewne.

Skutkiem ciężkiego kryzysu gospodarczego praca naszych oddziałów prowincjonalnych uległa pewnemu osłabieniu, mimo wysiłków organizacyjnych, prowadzonych intensywnie przez przewodniczących poszczególnych z tych oddziałów.

Podkreślić tu należy rozwój organizacji przemysłu naszego na Pomorzu, który doprowadził do utworzenia na terenie Gdyni Związku Przemysłowców Budowlanych pod kierownictwem p. bud. Bielawskiego. Organizacja ta, czyniąca pierwsze swe kroki, potrafiła

przyczynić się już do pomyślnego załatwienia całego szeregu zagadnień na tak ważnym rynku, jakim obecnie jest Gdynia.

Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego.

Specjalne uznanie ze strony Zarządu naszej organizacji należy się Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego, jej Zarządowi i Radzie. Młoda ta organizacja, działająca niezwykle sprężysto, zawsze z całą gotowością współpracowała z nami nad wszelkiego rodzaju zagadnieniami budowlanymi, oddając chętnie do naszej dyspozycji zarówno pracę swych pierwszorzędnych pracowników, jak wszystkie posiadane materiały.

Specjalnie podkreślić należy prace Centrali o charakterze ogólnym, dotyczące przede wszystkim racjonalizacji budownictwa, prowadzone zarówno w gronie zjednoczonych w niej firm jak również publikowane na łamach „Przeгляdu Budowlanego“. Jeśli chodzi o to pismo zawsze znajdowało ono w Centrali pełne poparcie i było zasilane przez nią licznymi, doskonale opracowanymi artykułami. Dlatego też za to obywatelskie stanowisko należy się Centrali specjalnie podziękowanie ze strony naszego przemysłu.

Instytut Naukowej Organizacji.

W r. ub. Instytut Naukowej Organizacji poświęcił wiele pracy zagadnieniom budowlanym, powołując do życia sekcję budowlaną pod przewodnictwem p. Henryka Martensa. Sekcja ta, zorganizowała już szereg odczytów oraz kilkunastodniowy kurs naukowej organizacji budownictwa, przyczyniając się znakomicie do wzrostu zrozumienia doniosłego znaczenia tej sprawy.

Zjazdy i Kongresy.

W roku sprawozdawczym delegaci Stowarzyszenia brali udział w następujących Zjazdach krajowych:

Kongresie Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie.

Zjeździe Polskiej Ligi Gospodarczej.

Zjeździe Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych oraz w Obchodzie Jubileuszu Izby Przemysłowo-Budowlanej i Liège i wymienionym wyżej Kongresie Budowlanym w Londynie.

Przeгляд Budowlany.

Organ naszego Stowarzyszenia wykazał w roku ubiegłym znakomity rozwój, wyrażający się nie tylko zwiększeniem tekstów redakcyjnych i wzmocnieniem podstaw finansowych przez znaczny dopływ ogłoszeń, ale przede wszystkim, przez zabieranie głosu na jego łamach przez cały szereg wybitnych specjalistów i znawców zagadnień budowlanych, co napawa nas nadzieją, że pismo nasze zdołamy nie tylko utrzymać na osiągniętym poziomie ale w dalszym ciągu je rozwijać.

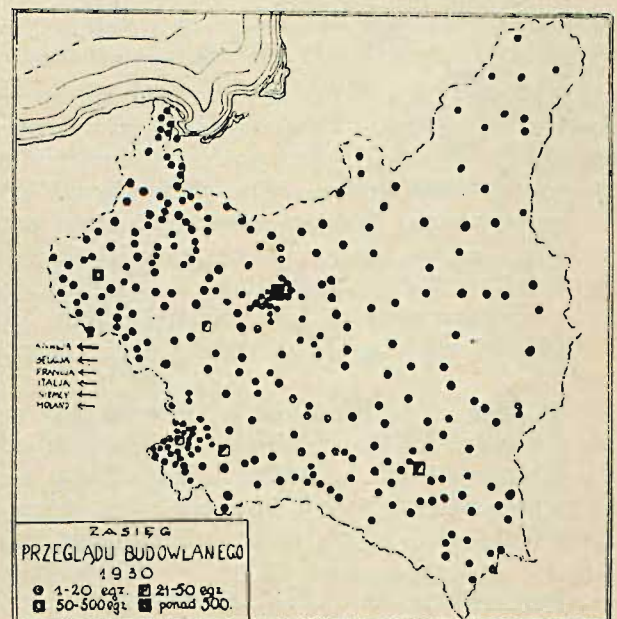
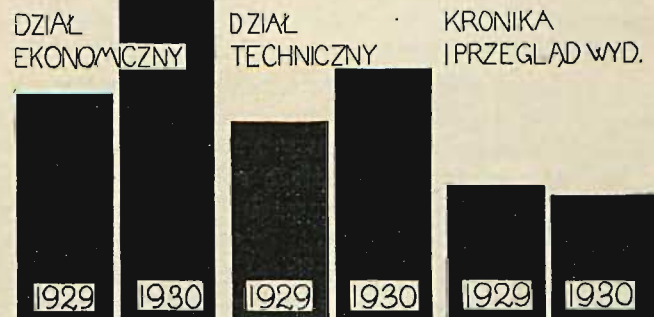
Dla charakterystyki osiągniętych rezultatów w naszym piśmie zamieszczamy poniżej trzy wykresy, które dadzą najlepszą odpowiedź na pytanie, dotyczące jego stanu i rozwoju.

WZROST PRENUMERATY

od 1-I-29 do 1-XII-30



ROZWÓJ TREŚCI (STRONY)



Dowodem uznania dla „Przeglądu“, była uchwała, powzięta w maju ub. r. przez Zjazd Delegacji Stałej, obierającej „Przegląd“ jako swój organ oficjalny.

Pod względem administracyjnym pismo nasze osiągnęło również znaczny sukces, obejmując cały kraj i mając prenumeratorów w 270 miejscowościach. To wielkie rozprzestrzenienie pisma ma niewątpliwie duże znaczenie propagandowe.

Wreszcie dowodem uznania dla organu naszego mogą służyć ogłoszenia przedsiębiorstw przemysłowych zagranicznych, nadsyłane bezpośrednio naszej administracji.

W roku sprawozdawczym skład Komitetu Redakcyjnego i redakcji nie uległ zmianie.

Prace w dziedzinie ustawodawstwa.

W roku sprawozdawczym Stowarzyszenie nasze wielokrotnie pracowało nad projektami różnych ustaw. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić udział w pracach Centralnego Związku nad projektem unormowania sprawy dostaw i robót rządowych, w których z ramienia naszego przemysłu brali udział p.: I. Chabielski i I. Luft. Prace te doprowadziły do ustalenia jednolitego projektu, który został skierowany do właściwych czynników państwowych. Sprawa ujednoczenia zasad powierzania robót i dostaw państwowych dojrzała już całkowicie i mamy przeświadczenie, że będzie mogła być załatwiona przez władze ustawodawcze w ciągu b. roku.

Prace nad ustawodawstwem mieszkaniowym, prowadzone w łączności z Izłą Przemysłowo-Handlową omawialiśmy na innym miejscu.

Z innych ważniejszych prac podkreślić należy projekt ordynacji podatkowej oraz ustawę postępowania cywilnego i nowelizację ustawy o spółkach akcyjnych.

Do tego działu pracy należą również wystąpienia naszej organizacji w sprawach taryf kolejowych i usprawnienia przewozów. Wystąpienie w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej taryfy ulgowej na przewóz cegły również na miesiące jesienne spotkało się ze sprzeciwem ze strony Ministerstwa Komunikacji.

Film budowlany.

Wytwórnia filmowa „Afa“ zwróciła się w roku ubiegłym do naszego Stowarzyszenia z propozycją zorganizowania akcji propagandowej budownictwa przy pomocy filmu budowlanego, obejmującego całość prac budowlanych. Uznając celowość takiego przedsięwzięcia, Zarząd Stowarzyszenia rozesłał do członków okólnik, w którym zostawiając im zupełną wolną rękę w uczestniczeniu w tem przedsięwzięciu, zwrócił ich uwagę na celowość powyższej akcji propagandowej.

Wyłoniona specjalna komisja filmowa pod przewodnictwem p. K. Stronczyńskiego objęła dział ustalenia programu filmu i napisów i pod odbyciu szeregu konferencji oraz wobec konieczności rozbicia filmu na kilka mniejszych części ustaliła następujące działy filmu:

1. Budownictwo mieszkaniowe.
2. Budownictwo państwowe.

3. Budownictwo samorządowe.

4 i 5. Budownictwo kolejowe.

6. Stolarka budowlana i nowe systemy budowy.

W ciągu sezonu całość filmu została wykonana. W początkach roku bieżącego film został przyjęty przez cenzurę, obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy wytwórnią a kinami o jego wyświetlanie, poszczególnymi częściami na pierwszorzędnych ekranach stolicy i prowincji. Dział kolejowy filmu zawiera budowę i otwarcie linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia i był wyświetlany wobec p. Ministra Komunikacji, zyskując jego całkowitą aprobatę.

Prace normalizacyjne.

Prace Komitetu Normalizacyjnego w dziedzinie budownictwa znów posunęły się znacznie naprzód. Został ogłoszony szereg nowych norm w „Wiadomościach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego“. Na specjalne wyróżnienie zasługuje intensywne podjęcie prac w dziedzinie normalizacji warunków technicznych wykonywania robót budowlanych, z których warunki dla robót murarskich w formie projektu zostały ogłoszone już drukiem.

W pracach Komisji Budowlanej, której nadal przewodniczy członek Zarządu Stowarzyszenia inż. W. Polkowski, biorą udział przedstawiciele naszej organizacji, których listę w spisie komisji przytaczamy.

Mamy nadzieję, że prace Komitetu, które rażno posuwają się naprzód, w znakomitym stopniu przyczynią się do polepszenia i usprawnienia pracy naszego przemysłu i jego stosunków ze zlecciodawcami budowlanymi, wprowadzając w tej ważnej dziedzinie znaczne uproszczenie i ujednostajnienie.

Zebrania członków.

W końcu ub. r. na mocy uchwały Zarządu Stowarzyszenia nasze rozpoczęło organizowanie zebrań dyskusyjnych w gronie członków i zaproszonych gości nad różnorodnymi zagadnieniami budowlanymi. Zebrań takich odbyło się dotychczas trzy, których przedmiotem obrad były sprawy następujące: naukowa organizacja pracy w budownictwie, przetargi budowlane, kongresy i zjazdy budowlane, konkurencja firm zagranicznych, aktualna sytuacja gospodarcza i budżet budowlany na rok 1931/32. Referentami tych zagadnień byli pp.: I. Chabielski, I. Luft, H. Martens, F. Oppman, W. Paszkowski, W. Przestępski i A. Roszkowski. Liczny udział oraz żywa dyskusja, która miała miejsce w czasie tych zebrań, przekonywuje nas o celowości inicjatywy Zarządu. To też zebrania dyskusyjne będą organizowane nadal perjodycznie.

Ruch członków.

Na dzień 1-go stycznia 1930 r. Stowarzyszenie liczyło 90 członków. W ciągu 1930 r. zostało przyjęte w poczet członków 5 firm budowlanych. Jednocześnie ustąpiło na własne żądanie, względnie zostało skreślonych z listy członków 19 firm. W ten sposób na dzień 1-go marca 1931 Stowarzyszenie liczyło 76 członków, których listę zamieszczamy w każdym zeszycie „Przeglądu“.

Posiedzenia.

W okresie sprawozdawczym nastąpiło dość znaczne zmniejszenie liczby posiedzeń plenarnego Zarządu, a to naskutek przekazania całego szeregu funkcji Prezydium. Ogółem odbyło się 26 posiedzeń Zarządu i 12 posiedzeń Komisji Cennikowej, zebrania zaś Prezydium odbywały się kilkakrotnie co tydzień. Pozostałe komisje wewnętrzne zbierały się w miarę potrzeby.

Sąd Honorowy.

Sąd honorowy Stowarzyszenia w roku bieżącym ukonstytuował się w sposób następujący:

Karol Stronczyński — przewodniczący.

Feliks Próchnicki — wiceprzewodniczący.

Tadeusz Czosnowski — sekretarz.

Jednocześnie opracowany został projekt regulaminu Sądu Honorowego, który w chwili obecnej jest w stadium ostatecznego uzgodnienia.

SKŁAD ZARZĄDU, KOMISJI REWIZYJNEJ, SĄDU HONOROWEGO, KOMISYJ I BIURA

1. Zarząd.

a) Prezydium:

1. Henryk Martens — Prezes.
2. Stanisław Pronaszko — I Wiceprezes.
3. Feliks Oppman — II Wiceprezes.
4. Mieczysław Kierasant-Wiśniewski — Sekretarz.

5. Izydor Pianko — Skarbnik.

b) Członkowie:

6. Cezary Lubiński.
7. Wacław Paszkowski.
8. Wacław Polkowski.
9. Marjan Skąpski.
10. Bohdan Stubiński.
11. Karol Sztolerman.
12. Józef Zaleski.

c) Zastępcy:

1. Tadeusz Czosnowski.
2. Adam Roszkowski.
3. Karol Stronczyński.

2. Komisja Rewizyjna:

1. Mściśław Bobieński.
2. Adam Czeżowski.
3. Stanisław Dworakowski.
4. Franciszek Roth.
5. Józef Skrzypek.

3. Sąd Honorowy:

Karol Stronczyński — przewodniczący.

Feliks Próchnicki — wiceprzewodniczący.

Tadeusz Czosnowski — sekretarz.

Cezary Lubiński.

Henryk Martens.

Feliks Oppman.

Stanisław Pronaszko.

Zastępca:

Izydor Pianko.

SPIS INSTYTUCYJ I DELEGATÓW S. Z. P. B. R. P.

1. Komitet Dyskontowy Banku Polskiego — p. T. Czosnowski.

2. Obwodowy Zarząd Funduszu Bezrobocia — p. I. Pianko.

3. Komisja Odwoławcza do Spraw Fund. Bezrobocia — p. J. Kręcki.

4. Komisja do Badania Zmian Kosztów Utrzymywania przy G. U. S. — p. S. Skrzywan i S. Martens.

5. Komisja Magistracka dla Opracowania Cen Jednostkowych — p. I. Pianko.

6. Komisja Budowlana P. K. N. — przewodniczą-

cy p. W. Polkowski. W poszczególnych posiedzeniach brali udział pp.: Chojański T., L. Gloeh, I. Luft, H. Martens, R. Piętkowski, I. Pianko, S. Pronaszko, E. Telakowski.

7. Zarząd Centralnego Związku P. P. G. H. i F. — p. I. Chabielski.

8. Rada Centralnego Związku pp.: I. Chabielski, H. Martens, S. Pronaszko, W. Polkowski.

9. Komisja Rewizyjna Centralnego Związku — p. C. Lubiński.

10. Komisje Centralnego Związku: pp. I. Chabielski, S. Pronaszko, E. Telakowski i I. Luft.

11. Izba Przemysłowo-Handlowa radcowie: H. Martens, T. Czosnowski, F. Oppman. Członek Korespondent Izby — p. I. Chabielski. Ekspert budowlani przy Izbie pp.: I. Pianko i S. Pronaszko.

SPIS STAŁYCH KOMISYJ WEWNĘTRZNYCH:

1. Komisja Pracy: I. Chabielski (przew.), T. Czosnowski, S. Pronaszko, W. Polkowski, M. Skąpski, M. Wiśniewski.

2. Komisja Cennikowa: S. Pronaszko (przew.), K. Brygiewicz, T. Czosnowski, I. Luft, H. Martens, E. Telakowski, M. Wiśniewski.

3. Komisja Warunków Ogólnych i Technicznych: A. Dyżewski, C. Lubiński, W. Polkowski, S. Pronaszko, I. Pianko, K. Sztolerman, E. Telakowski.

4. Komisja Prasowa i Propagandy pp. F. Oppman (przew.), I. Chabielski, G. Martens, B. Rogaczewski, E. Telakowski, M. Wiśniewski.

5. Komisja Budowy Domu pp. H. Martens (przew.) I. Chabielski, G. Martens, S. Pronaszko, Barszczewski, A. Czeżowski, E. Telakowski.

7. Komisja Reorganizacyjna pp.: H. Martens (przew.), G. Martens, I. Pianko, M. Wiśniewski, E. Telakowski, S. Pronaszko, I. Chabielski.

BIURO:

Ignacy Chabielski — Delegat Zarządu i Rada Prawny.

Józef Makowski — Rachuba.

Stefan Martens — Sekretarz.

Stanisław Skrzywan — Sekretarz.

REDAKCJA PRZEGLĄDU BUDOWLANEGO:

I. Chabielski — Redaktor Działu Ekonomiczno-Społecznego oraz redaktor odpowiedzialny.

J. Zaleski — Redaktor działu technicznego i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego.

S. Martens i S. Skrzywan — Sekretarze Redakcji.

J. Makowski — Rachuba.

LISTA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

- Bobrowski i Słubicki inżynierowie, Biuro budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Rakowiecka 9, tel. 894-18.
- J. Banasiak i T. Kasperski, Przedsiębiorstwo Budowlane, Emilji Plater 35, tel. 448-27.
- Bobieński Mściław, inżynier, Al. Ujazdowskie 22, tel. 734-24.
- „Budex” Sp. Akc. Warszawa, Krakowskie-Przedm. 9, tel. 723-47.
- T. Czosnowski i S-ka, Biuro budowlane, Warszawa, ul. Ceglana 5, tel. 605-80, 605-82.
- J. Cieszewski, inż. ceramik, Biuro techniczne dla Przemysłu Ceramicznego, Warszawa, Kopernika 30, tel. 447-49.
- Wl. Czarnocki, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Wilanowska 1, tel. 661-15.
- Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego, Sp. z ogr. odp., Widok 22, tel. 672-65, 429-51.
- A. Czeżowski i E. Strug, przedsiębiorstwo budowlane, Bracka 6, m. 14, tel. 865-49.
- „Dąbrówka Wilanowska”, Cegielnia Mechaniczna S. A., biuro Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 18, tel. 717-00.
- Drzewiecki Piotr, inżynier, Czł. Honorowy Stowarz., Warszawa, Al. Jerozolimskie 71, tel. 602-06.
- Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka, Przedsiębiorstwo Kolejowo-Budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 276-36.
- Filleborn i Szyndler, Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane, Warszawa, ul. Wspólna 67, tel. 211-28.
- Ludwik Gloeh, Fabryka Stolarska, Warszawa-Praga, Kowieńska 7, tel. 10-10-63.
- P. Grodzki, Przedsiębiorstwo Budowlane, Wilno, Żeligowskiego 5/43.
- Gutt Aleksander, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Al. Szustra 36, tel. 871-88.
- Gumowski J., inżynier, ul. Mickiewicza 7-3, Wilno.
- B-cia Horn i Rupiewicz, Sp. Akc., Zakłady Przemysłowo-Budowlane, Warszawa, ul. Mazowiecka 7, tel. 225-94, 613-82.
- Paweł Holc i S-ka, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Karolkowa 9, tel. 279-30, 617-24.
- Roman Hichel, Przedsiębiorstwo Budowlane, Łazienkowska 8, Pruszków.
- Inż. Stefan Hupert i Aleksander Żołądkowski, Biuro Arch.-Bud. Sp. z ogr. odp., Chmielna 104, tel. 629-28.
- K. Jaskulski i S-ka, biuro inżynierskie, S-ka z ogr. odp., Wilcza 16, tel. 810-67.
- Jakubowski Stanisław, przeds. budowlane, Warszawa, Stare Miasto 25, tel. 284-91.
- Dr. Czesław Kłoś, Biuro Inżynierskie, Warszawa - Włochy, tel. 312-20.
- J. Karbowski i J. Kurowski, Biuro Inżynieryjne, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Koszykowa 33, tel. 846-08.
- „Katebe”, Krajowe T-wo Budowlane Sp. z o. o., Warszawa, Sienkiewicza 3, tel. 420-01.
- Karstens Maurycy, Przedsiębiorstwo Budowlane, Koszykowa 7, tel. 827-95.
- Klarner Cz., inż. Członek Honorowy Stow., Czackiego 12, Izba Przemysłowo-Handlowa.
- Klein Edward, Majster ciesielski, Al. Jerozolimskie 19, tel. 260-60.
- Krećki Jan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Em. Plater Nr. 19, tel. 882-33.
- Konopiński Ludwik, Majster murarski, Warszawa, Nowy Zjazd 6, tel. 269-94.
- Inżynier Antoni Kielbasiński i S-ka, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Złota 30, tel. 284-67.
- C. Lubiński i S-ka, Przedsiębiorstwo Budowlane, Biuro Inżynierskie, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Wilcza 5, tel. 816-50, 816-51, 897-88.
- Inżynier Z. Marcinkowski i S-ka, Przedsiębiorstwo Budowlane, Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, tel. 884-45.
- Fr. Martens i Ad. Daab, Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych, Warszawa, Wiejska 9, tel. 665-94, 655-84.
- M. Machajski, inżynier, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Grodzieńska 2, tel. 10-11-33.
- S. Niedbalski, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Marszałkowska 15a, tel. 885-77.
- F. Oppman i H. Kozłowski, Inżynierowie Komunikacji, Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 19, tel. 643-80.
- J. Pawlikowski, Biuro Budowlane, Warszawa, Śliska 56, tel. 412-00.
- Polska Budowlana Spółka Akcyjna, Warszawa, Nowy-Świat 38, tel. 303-12.
- Pjanko Izidor, budowniczy, Warszawa, Marszałkowska 81, tel. 649-61.
- W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Jerozolimska 18, tel. 647-08, 221-81.
- S. Pronaszko i R. Sobieszek, Biuro Przemysłowo-Budowlane, Warszawa, ul. Ś-to-Krzyska 25, tel. 426-72, 426-74.
- Pachowski Stefan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Czerwonego Krzyża 21/23, tel. 205-74.
- Rousseau E., Fabryka okuć budowlanych, Warszawa, Twarda 13, tel. 253-55.
- Ronka E., budowniczy, ul. Batorego 17, Kraków.
- Roth Fr., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Wilcza 58, tel. 824-11.
- Rolecki J., inżynier, Warszawa, Filtrowa 67, tel. 852-11.
- B. Rogaczewski i St. Szulakiewicz, Biuro Techniczno-Budowlane, Warszawa, ul. Nowy-Świat 34, tel. 768-82.
- A. i R. Rzeckowsey, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Zajęcza 8, tel. 674-85.
- Salamonowicz T., Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Krak. Przedm. 69, tel. 291-13.
- Sorokiewicz S. i S-ka, Fabryka Papy, Warszawa, ul. Połkowska 7, tel. 669-86.
- Skrzypek Józef (junior), Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, ul. Miedziana 4a, tel. 730-76.
- Fr. Sokolowski, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Bracka 23, tel. 658-36.
- F. Skąpski i S-ka, inżynierowie, Biuro Budowlane, Sp. Akc. Gdynia. Przedstawicielstwo w Warszawie, Topolowa 4, tel. 886-54.
- Karol Sztolcman inż., Biuro Inżynieryjno-Budowlane, Warszawa, Wiejska Nr. 10, tel. 714-17.
- Marjan Szelięga, Przedsiębiorstwo Budowlane, Klonowa 20, tel. 898-42.
- Inż. Szydłowski M. i S-ka, Biuro Robót Budowlanych i Przedsiębiorstwo Budowy, W-wa, Piękna 44, tel. 897-90.
- Spółdzielnia Przemysłowo-Budowlana Inżynierów Komunikacji, Spółka z ogr. odp., Warszawa, ul. Wspólna 37, tel. 643-62, 790-78.
- Inżynierowie, K. Stronczyński, R. Czarnota-Bojarski i S-ka, Towarzystwo Budowlane, Sp. Akc., Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 849-73, 853-44, 823-45.
- Słobodziński W. i W. Wojewódzki, Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Podjazdowa 26, Radom.
- Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne, S. A., dawniej A. Ponikowski i E. Ostrowski, Warszawa, Krak. Przedm. 7, tel. 667-06.
- Sosonko H. i W. Wojciechowski, inżynierowie, Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych, ul. Krucza 8, tel. 881-84.
- Inż. Telakowski Edmund, Warszawa, Nowowiejska 21, tel. 869-50.
- „Technika”, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Nowy-Świat 7, tel. 691-73.
- „TRI”, Towarzystwo Robót Inżynierskich, Sp. Akc., oddział Warszawa, Nowy Świat 38, tel. 291-45.
- „Trawers”, Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane, Warszawa, Piękna Nr. 22, tel. 879-76, 808-69.
- „Tor”, Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych, Sp. Akc., Warszawa, ul. Elektoralna 6, tel. 509 61, 654-40.
- Wolosz A., Majster murarski, Warszawa, Em. Plater 19, tel. 892-43.
- Wierzbicki A., Czł. Honorowy Stowarz., Warszawa-Grochów.
- Wojciechowski N., majster murarski, Brwinów.
- Inż. Wolkowiński Mieczysław, Biuro Budowlane, Warszawa, Choćimska 35, tel. 817-89.
- Wolski, Wiśniewski, inżynierowie, Spółka Techniczno-Budowlana, Warszawa, Ś-to-Krzyska 27, tel. 516-40, 264-12, 760-29.
- Wojnarowski i Świecki, Biuro Budowlane, Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 858-01.
- Warszawska Spółka Mechanicznej Eksploatacji Piasku, Wybrzeże Kościuszkowskie, róg Lipowej, tel. 731-50.
- „Zelazo-Beton”, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Żórawia 11, tel. 607-67, 660-24.

KONIEC DZIAŁU REDAKCYJNEGO

Redaktor odpowiedzialny: *Ignacy Chabielski*. Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Rzplitej Polskiej.

Redaktor Działu Ekonomiczno-Społecznego: *Ignacy Chabielski*.

Redaktor Działu Technicznego: *Inż. Józef Zaleski*.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 22 m. 4. Tel. 287-00, 536-82. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Cena zeszytu w sprzedaży detalicznej zł. 3.-. Prenumerata półroczna zł. 16.-, roczna zł. 30.-. Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie.

DZIAŁ OPISOWY

O RACJONALNEM PRZEPROWADZANIU IZOLACJI OD WILGOCI I WODY

Zważywszy, że nowe dzielnice miast rozwijają się, w przeważającej ilości poza obrębem kanalizacji, a grunt jest wilgotny i niekiedy zawiera wodę zaskórną, irważamy za wskazane omówić sprawę racjonalnie przeprowadzonej izolacji.

Wilgoć usunięta, woda zaskórną zwalczona są jedynym atutem gwarantującym spokój, a nieraz chroniącym przed nieprzewidzianymi wydatkami.

Powyższa kwestja musi być rozpatrywana w dwóch wypadkach zasadniczych: 1) gdy chodzi o izolację podziemi już wzniesionych, 2) gdy budowa jest projektowana na wilgotnym gruncie.

W pierwszym wypadku należy stosować izolację wewnętrzną, i to taką, która byłaby najmniej kłopotliwa i łatwa do przeprowadzenia. O ile nam wiadomo, najskuteczniejszym w tym wypadku jest zwykle tynkowanie zaprawą cementową z domieszką Hydrofuge „Castoru“.

Hydrofuge „Castor“, jako środek wysoce wodorochłonny łączy się z cementem, czyniąc zaprawę bardziej plastyczną, co ułatwia samo tynkowanie.

Tynk taki winien być normalnej grubości, t. j. na 15 do 20 mm.

Drugi punkt obejmuje izolację fundamentów budynków, wznoszonych na gruncie wilgotnym lub tam, gdzie jest woda zaskórną.

I w tym wypadku najskuteczniejszym jest hydrofuge „Castor“. Zmienia się tylko sposób przeprowadzenia samej izolacji. Będzie to tak zwana izolacja pozioma. Polega ona na tem, że zamiast pap, asfaltów etc, stosujemy pomiędzy kilka pokładów

fundamentu, zamiast wapiennej zaprawy — zaprawę cementową z „Castorem“, mur zaś, który ma pozostawać w styczności z ziemią — tynkujemy zaprawą cementowo-Castorową od zewnątrz. Dzięki takiemu zabezpieczeniu otrzymujemy bezwzględnie suchą, nieprzenikliwą na wilgoć i wodę powłokę, która, zabezpieczając cały obiekt od kapilarnego przesiąkania, gwarantuje bezwzględną suchość budynku.

Omawiając sprawę izolacji budynków, warto poświęcić kilka słów, dotyczących izolacji poszczególnych części, jak elewacji fasad, balkonów, tarasów, etc.

Doświadczenia dowodzą, że wytrzymałość tynku cementowego na działanie słońca i wpływy atmosferyczne jest problematyczna. Dlatego też zaleca się dodawać do zaprawy cementowej domieszki hydrofuge „Castor“. Dzięki tej domieszce otrzymamy tynki trwałe i odporne na czynniki zewnętrzne, jako to słońce, wahania temperatury i opady. Tynk taki nie pęka i nie odsadza, a wskutek tego nie kruszeje.

Poza wszystkiem co powiedziano wyżej wiadomem jest, że hydrofuge „Castor“ jest najtańszym sposobem izolacji. Prosta zaś roboty i doskonała łączność „Castoru“ z cementem, dają mu pierwszeństwo nad innymi środkami izolacyjnymi.

Najtrudniejsze i najsubtelniejsze roboty sprowadzają się do zwykłego tynkowania, na grubość 15 do 20 mm.

Użycie „Castoru“ zaleca się również przy budowie rezerwuarów, basenów, cystern na oleje mineralne i roślinne, płyny gryzące, etc, przy budowie tuneli, instalacji sanitarnych i wodociągowych, dolów kłócznych, kompostowych, szambo, pod płytki terrakotowe w łazienkach, przy kryciu dachów płaskich.

Roboty wykonane z „Castorem“ wykazują zawsze najlepsze rezultaty.

M. K.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
BETONOWYCH I MOZAJKOWYCH

„SZTUCZNY
MARMUR”

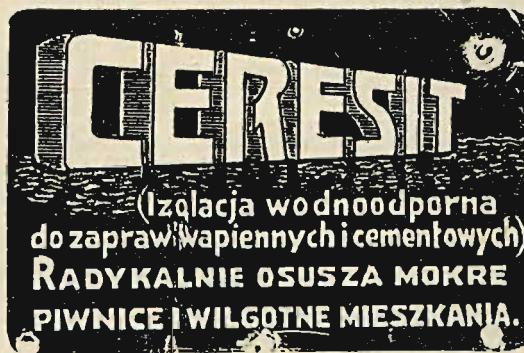
Z. KAKIETEK
i D. GAWAŁKIEWICZ

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

W A R S Z A W A
GÓRCZEWSKA 23.
TELEFON 746-48



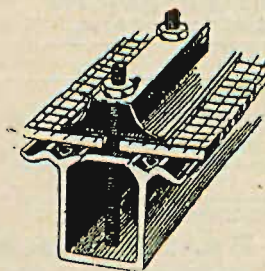
wszelkie roboty
lastrico, szlifowa-
nie i polerowanie
tylko z marmurów
k r a j o w y c h.



POLECAJĄ: E. DUTLINGER i A. BOROWIK

WARSZAWA, PRÓŻNA Nr. 10.

Tel. 624-65, 260-55, 439-58, 657-26 i 605-12.



„WEMA“ POLSKA
FABRYKA
DACHÓW SZKLANYCH Sp. z O. P.
RUDA ŚL.

DACHY SZKLANE
BEZ KITU

TRWAŁOŚĆ — WODOSZCZELNOŚĆ

SZYNY KOTWOWE,

wpuszczane w belki stropowe żelbetowe celem dowolnego zawieszania podłogi, maszyn i t. d.

LISTWY
WĘGŁOWE

z ocynkowanej, dziurowanej blachy, ochraniające narożniki od obijania.

Zastępcza: Główna w Warszawie,
Świętokrzyska 28/16, tel. 634-63.

Inż. WŁ. SZALKOWSKI
Poznań, Tarnów, Królewska Huta,
Gdańsk.

OGŁOSZENIA DROBNE (OKIENKOWE)

Betonowe Wyroby

KERAMENT POLSKI T. z o. p.
Poznań, ul. 3 Maja 3a. — Ławica pod Poznaniem.
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH, GLAZUROWANYCH
SZTUCZNEGO KAMIENIA i t. p.

Budowlane Przedsiębiorstwa

WARSZAWA

Biuro
Techniczno-Budowlane **J. Banasiak i T. Kasperski**
Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 35. Telefon 448-27.

Inż. Fr. WICENIK i S-ka, Sp. Budowlana
„**BETON ARMÉ**”
Warszawa, Natolińska 6, tel. 7 91-63.

Witold Bobieński

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno Budowlanych
WARSZAWA, WIEJSKA 19, TEL. 507-75.

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
F. BOBROWSKI i B. SŁUBICKI, Inżynierowie
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 8 94-18.

Biuro Inżynieryjno - Budowlane
A. CZEŹOWSKI i E. STRUG, Inżynierowie, WARSZAWA, Bracka 6 m. 14.
Budowa Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierzowskiej,
tel. 8 65-19.

BIURO BUDOWLANE T. CZOSNOWSKI i S-ka
WARSZAWA, CEGLANA 5
Tel. 605-80, 605-82. Egzystuje od 1865 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
Inż. I. DOMAŃSKI, J. WISZCZOR i S-ka Sp. z o. o.
WARSZAWA, RADNA 1, TEL. 331-00

Towarzystwo Kolejowo-Budowlane
Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka
Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 276-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO **K. Feltner i W. Ryczywolski**
BUDOWLANE WARSZAWA, MOKOTOWSKA 7, TEL. 849-90

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE
FILLEBORN & SZYNDLER
BIURO: Warszawa, Wspólna № 67, tel. 211 28
FABRYKA i SKŁADY: Praga, Markowska № 4, tel. 10.28-52.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
:: **JAN GRAJEWSKI** ::
Warszawa, Al. Szucha 2/4, tel. 8-95-39

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
N. H. HRYCKIEWICZ
WARSZAWA, KUJAWSKA 3, TELEFON 5 43-00 i 6 01-14

BIURO INŻYNIERSKIE
K. Jaskulski i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa, Wilcza 16 m. 4. Tel. 7 10-67 i 7 12-69.

BIURO INŻYNIERYJNE
J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI
SP. Z O. O.
Warszawa, ul. Koszykowa 33, tel. 8 46-08.

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE
„**KATEBE**” Sp. z o. o.
WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3, TEL. 256-10, 420-01, 420-02.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjno-wodociągowych
A. KLEIBER i W. JEŻEWSKI
WARSZAWA, ORDYNACKA 8, TELEFON 6 98-11

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
■■■■■■■■ **EDWARD KLEIN** ■■■■■■■■
Warszawa, Al. Jerozolimska 19, tel. 280-60.

BIURO INŻYNIERSKIE
==== **Dr. CZESŁAW KŁOŚ** ====
Warszawa - Włochy. Telefony: 312-20, 312-44.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Budowlanych
T. ŁAGIEWSKI, M. ERLICH
Warszawa, Książęca 13. Tel. 5 19-50 i 8 68-01.

T-WO AKC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANYCH
FR. MARTENS i AD. DAAB
Włajska 9 WARSZAWA Tel. 655-84

Biuro Technicz-
no Budowlane **WŁ. TEODOR SALAMONOWICZ**
„**ODBUDOWA**” Warszawa, Krakowskie-Przedm. 69
Tel. 291-13.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH
F. OPPMAN i H. KOZŁOWSKI
INŻYNIEROWIE KOMUNIKACJI
Warszawa Ś-to Krzyska 19 tel. 643-80

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH I BUDOWLANYCH
W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka
Sp. z ogr. odp
WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 18. TEL. 221-81

BIURO ARCHITEKTONICZNO - BUDOWLANE
I. PIANKO
Warszawa, Marszałkowska Nr. 81 m. 10, tel. 6 49-61.

BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE
S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 25, tel: 426-72, 426-74, 344-10.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Fr. SOKOŁOWSKI
Warszawa, Bracka 23, telef. 58-36. Fabryka: Kaliska 11, tel. 542-97.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI
INŻYNIEROWIE
Warszawa, Krucza 8 tel: 401-84, 6 35-47.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„**SPÓJNIA**” sp. z o. o.
WARSZAWA, UL. WSPÓLNA 40 TEL. 309-44.

Przemysłowo-Budowlana
SPÓŁDZIELNIA INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI
Spółdzielnia z ogr. odp.
Warszawa. Wspólna. Telefon 643-62 i 790-78.

Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne
SP. AKC.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, tel. 7 15-02, 6 67-06

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - BUDOWLANE
„TEKTON”, Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Tarchomińska 14, tel. 10 23-41.

„ T R I ”
TOWARZYSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH
Spółka Akcyjna w Poznaniu, ul. Grottgera 14
Przedstawicielstwo w Warszawie, Nowy-Świat 38
TELEFONY: 291-45 i 733-83.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WARSZAWA
TECHNICZNO-BUDOWLANE Pl. 3 Krzyży 9
Sp. z o. o. Tel. 302-56.

BIURO BUDOWLANE
W. WOJNAROWSKI I B. ŚWIECKI
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 8 58-01,

Zjednoczone Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane
Warszawa, Filtrowa 65, tel. 8 54-35.

B Ę D Z I N

Gustaw Weinzieher PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Będzinie, ul. Małachowskiego 29.
Telefony: 441 — biuro, 5-34 — budowa, 41 — mieszkanie.

Ł Ó D Ź

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE
S. FEINKIND
Łódź, Piotrkowska 40. tel. 120-40.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻ. BUDOWLANYCH
PAWEŁ HOLC i S-ka
Centrala: WARSZAWA, Karolkowa 9, tel. 617-24
oddział: ŁÓDŹ, 6 sierpnia 88, tel. 2-36.

KAROL KLAUSE, budowniczy
BIURO TECHNICZNE I PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
Łódź, Kilińskiego 138, tel. 137-56 i 214-52

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH
„KONSTRUKTOR”, Sp. z ogr. odp.
Łódź, Aleje Kościuszki 1, tel. 160-28.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
Ch. I. Tyller, Spadkobiercy
Łódź, Tramwajowa 11, tel. 214-79.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
I. TYLLER
ŁÓDŹ, Trębacka 18. Telefony: 171-38, 162-09, 187-49, 185-04, 166-42.

P O Z N A Ń

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
K. Sowiński, budowniczy, Poznań, Ratajczaka 37, tel. 3841
Wykonuje wszelkie prace budowlane po cenach przystępnych
i na warunkach dogodnych.

Budowa cegielni

Inż. A. BRODZIC-LIPIŃSKI Budowa nowoczesnych klin-
Warszawa, Filtrowa 30 m. 22, telefon 8 06-90. kieni i cegielni. Suszarnie
szluczne. Maszyny wyrobowe.

Budowlane Materjały

„ELIBOR”
SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA
„K. J. BORKOWSKI”
Warszawa, Mazowiecka 11, tel. 600-20; 688-27.

Towarzystwo dla handlu i przemysłu
„TECHNOSTANDARD”
BRACIA MENN, Sp. Akc. Warszawa, Marszałkowska 86, tel. 318-48.

Cegielnie i Ceramiczne Zakłady

Cegielnia „Obory”
Zarząd: Warszawa, Wilcza 1 m. 1. Tel. 241-77
Cegła ręczna, maszynowa, dęta.

RADZIŃSKIE ZAKŁADY CERAMICZNO - CEGIELNIANE,
Sp. z ogr. odp. w Radzinie. Zarząd w Warszawie,
Nowy-Świat 27, tel. 6 70-40.

Cement

„ELIBOR”
SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA
„K. J. BORKOWSKI”
Warszawa, Mazowiecka 11, tel. 600-20; 688-27.

Towarzystwo Handl. Przem.
Mieczysław Zagajski S. A.
Warszawa, Żórawia 3 Katowice, Mickiewicza 12
Tel. 5 50-20 Centrala. Tel. 22-80.
POLECA CEMENT BAUXYTOWY SZYBKOTWARDNIEJĄCY.

Dachówka

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W GRUDZIĄDZU
ZASTĘPSTWO W WARSZAWIE
„CERAMIKA POLSKA” Al. Ujazdowska 30, tel. 688-07

Izolacyjne Materjały

Wysokowartościowa izolacja zabezpiecza od wilgoci
Wyrób Krajowy „TROCAL”
„FELZYTYN i TROCAL” Sp. Przem. Handl. z ogr. odp.
Warszawa, Hoża 48, Tel. 318-48.

CONCO jedyna izolacja przeciw wilgoci i do konserwacji murów, dachów,
tarasów, kanalizacji, oraz wszelkich materiałów: betonu, żelaza, drzewa, cegły.
STANKIEWICZ I NOWAK Inż arch. Sp. z o. odp.
WARSZAWA — Żelazna 38. Tel. 304-88.

Konstrukcje Żelazne

Fabryka Robót Żelaznych, Ozdobnych, Kutych i Konstrukcji
R. KWAPISZ
WARSZAWA, Podskarbińska 28. Tel. 10-25-99.

Kopjowanie Planów

WYTWÓRNA PAPIERÓW ŚWIATŁOCZUŁYCH
W. SKIBA i A. WYPOREK
Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 6 35-66.
ELEKTRYCZNY ZAKŁAD KOPIOWANIA PLANÓW I RYSUNKÓW
FOTOLITOGRAFJA — WSZELKIE ARTYKUŁY RYSUNKOWE

Krycie Dachów.

FABRYKA TEKSTURY
SMOŁOWCOWEJ I ASFALTU **Stefan Sorokiewicz i S-ka**
Warszawa, Polkowska 7. Telefon 6 69-86.

Malarskie Zakłady

Zakład Dekoracyjno-Malarski
JAN i JÓZEF BUZE
WARSZAWA, ul. Krucza 24. Tel. 894-59.

ZAKŁAD DEKORACYJNO-MALARSKI
Edward Orzażewski
WARSZAWA, BRACKA 23. TEL. 201-29.

Posadzki

FILLEBORN i SZYNDLER
FABRYKA POSADZEK DĘBOWYCH
Biuro: Wspólna 67, tel. 221-28. FABRYKA: Markowska 4, tel. 10.2852.
SPECJALNOŚĆ: POSADZKA DESZCZUKOWA

KERAMENT POLSKI T. z o. p.
Biuro: Poznań, tel. 14-63. — Fabryka: Ławica, tel. 68-99.
SPECJALNOŚĆ: PŁYTKI POSADZKOWE TERRACOWE

Szklarskie Przedsiębiorstwa.

FABRYKA LUSTER. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH
JAN SZULC
WARSZAWA. NOWY-SWIAT 59. TEL. 7 65-94.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH
ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.
NOWOWIEJSKA 26. PRZY PL. ZBAWIC., TEL. 424-44. P.K.O. 20973

Wyprawa Fasadowa

„FELZYTYN” — Szlachetna Wyprawa Fasadowa
„SKALENIT” — Kamień Sztuczny
„FELZYTYN i TROCAL” Sp. Przem. Handl. z ogr. odp.
Warszawa, Marszałkowska 86, telefon 318-48.

Zdrowotne Urządzenia

TOW. BUDOWY I EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ SANITARNYCH
„T E B E U S” Sp. z o. o.
WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 85. TEL. 817-25
Stacje biologiczne, kanalizacja, wodociągi. Spec.: osadniki i urządz.
biolog. syst. inż. E. Kątkowskiego

Inż. STANISŁAW WOŁODKOWICZ
Warszawa, Wilcza 55, m. 8, tel. 8 69-61.
Projektowanie i kierownictwo robót kanalizacyjno-wodociągowych,
ogrzewania centralnych i urządzeń sanitarnych.

Zduńskie zakłady.

Przedsiębiorstwo robót zduńskich
Konstanty SZWEDZIŃSKI i Syn
Warszawa, Płocka 31 m. 19, tel. 6 85-36.

OD ADMINISTRACJI

Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu, iż z dniem 1-szym stycznia b.r. Biuro Wydawnicze „War” przestało prowadzić akwizycję ogłoszeń dla „Przeglądu Budowlanego”.

Począwszy od dn. 1 stycznia jedynie upoważnionymi do zbierania ogłoszeń dla „Przeglądu Budowlanego” są pp.: Bazylewski Włodzimierz, Bek-Momdzy Ryszard, Byczyńska Aleksandra i Ziemiechodówna Jadwiga, wszyscy zaopatrzeni w legitymacje z fotografjami.

Wszelkie inkaso przeprowadzane jest oddzielnie i inkasent Administracji zaopatrzony w legitymację obowiązany jest wydawać kwity „Przeglądu Budowlanego” zaopatrzone kolejnym numerem, pieczęcią i podpisem Administracji oraz okrągłą pieczęcią Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P.

Jednocześnie komunikujemy, iż „Przegląd Budowlany” niema nic wspólnego z wydawnictwem „Kalendarz-Informator Budowlany”, które również nie pozostaje w żadnym związku ze Stowarzyszeniem Zawodowym Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej.

SKŁADNICA PRZYBORÓW KREŚLARSKICH I ZAKŁAD
WYŚWIETLANIA RYSUNKÓW ORAZ OPRAWY PLANÓW

ALBIN ZABORSKI

WARSZAWA

WIDOK 22.

TEL. 405-09.

Wylączna sprzedaż
papierów światłoczułych utrwalanych na
sucho, jedynej krajowej wytwórni papie-
rów światłoczułych „OZALID”.

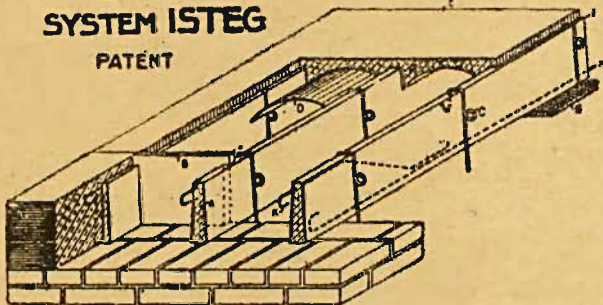
WŁAŚC. OTTON SÖDERSTRÖM, ŁÓDŹ.

Generalne przedstawicielstwo
maszyn do wyświetlania i utrwalania rysun-
ków oraz planów wszechświatowej fabryki
R. REISS W LEIBENWERDA.

KATALOGI, CENNIKI, PRÓBKI ORAZ DEMONSTRACJE
MASZYN W RUCHU NA KAŻDE ŻĄDANIE.

Przypominamy o wpłacie prenumeraty za I półrocze r. b.

STROP
SYSTEM ISTEĞ
PATENT



E K O N O M I C Z N Y
STROP ŻELBETOWY

ISTEĞ

CHRONIONY PATENTEM

TAŃSZY OD STROPÓW KLEINA
o 25%.

ZNACZNE OBNIŻENIE KOSZTÓW BUDOWY

„POLSTROP”
SPÓŁKA DLA BUDOWY STROPÓW ŻEL.-BET.
Lwów, ul. Staszica 8. Tel. 82-33.

Ekspozycja na Warszawę i Wojewód. Warszawskie
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych

A. REINBERG i J. SPIEGEL
INŻYNIEROWIE

Warszawa. Tel. 528-54, 283-18, 629-97. Wspólna 54

WŁAŚCIWOŚCI: OGNIOTRWAŁY,
MAŁA WYSOKOŚĆ KONSTRUKCYJNA,
LEKKI (180 kg/m³), SZYBKI W WYKONANIU,
NIE WSTRZYMUJE BIEGU ROBÓT MURAR-
SKICH, NIE WYMAGA DESKOWANIA ANI
STEMPLOWANIA

WARSZAWSKA FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ

Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka

ZARZĄD: ŻÓRAWIA 23, TEL. 662-51
FABRYKA: DWORSKA 14/16, TEL. 701-12
Adres telegraficzny: WUWUKA-WARSZAWA

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Odbiorców, że fabryka po pożarze została odbudowaną według najnowszych wymagań technicznych i poleca:

PLYTY: korkowe z czystego korka, kamienia korkowego oraz impregnowane dla budowli chłodniczych, wagonów, parowozów, do fundamentów pod maszyny, silniki i t. p.

OTULINY: korkowe dla izolacji rur parowych, wodnych, zbiorników i t. p.

M A S E J azbestowo-okrzemkową, mankiety i bandażę.

Fabryka wykonywa roboty izolacyjne przez fachowców.

PORADY TECHNICZNE BEZPŁATNIE

Budynki nowe

Dobudówki

Nadbudowy

Mansardy

wykonuje się

SZYBKO, TANIO i TRWALE

**WYSOKOIZOLUJĄCEMI, WILGOCIO- I -OGNIOODPORNEMI
PŁYTAMI BUDOWLANEMI**

HERAKLITH!

Budynki nowe : W budownictwie szkieletowym tworzą płyty heraklithowe ściany zewnętrzne i działowe zarazem użyczają pełnej izolacji przed wpływami atmosfery — przy cienkich zaś murach w budownictwie masywnym z cegły lub betonu są stosowane dla izolacji od ciepła, zimna, wilgoci i głośów.

Dobudówki : Heraklithem buduje się szybko, suche i natychmiast użytkowe rozgałęzienia istniejących domów mieszkalnych, przemysłowych i gospodarczych, rozbudowuje się hotele, szpitale, garaże, szkoły, składy, sale widowiskowe i t. p.

Nadbudowy : Powiększa się rentowność kapitału inwestowanego przez nadbudowę pięter istniejącego budynku — przy zastosowaniu lekkich (ca. 400 kg. m³) płyt budowlanych Heraklith.

Mansardy : Nieużyteczne poddasza, zimne i wilgotne magazyny, łatwopalne budynki izoluje się i rozbudowuje płytami heraklithowymi, zyskując w zimie ciepło, a w lecie umiarkowanie chłodne — zawsze suche i zdrowe mieszkanie.

INFORMACJI, PROSPEKTÓW, OPINII, WSKAZÓWEK TECHNICZNYCH
UDZIELAJĄ BEZPŁATNIE AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWA:

Rejon zastępczy: województwa: Warszawskie, Białostockie, Pomorskie, Lubelskie i Kieleckie.

F-a: T-wo Handlowo-Przemysłowe M. ZAGAJSKI S. A. Warszawa, Żórawia 3.

Rejon zastępczy: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i okręg Częstochowski.

F-a: Mieczysław Zagajski S. A., Katowice, ul. Mickiewicza 12.

Rejon zastępczy: województwo łódzkie.

F-a: Mieczysław Zagajski S. A., oddział Łódź, Sienkiewicza 53.

Rejon zastępczy: województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie. Wołyńskie.

G. Piotrowski, Wilno, Holendernia 2 m. 4.

Rejon zastępczy: Śląsk Cieszyński, województwo Krakowskie.

F-a: Edward Rzechaczek, Biała koło Bielska, ul. Graniczna 5.

Rejon zastępczy: województwa: Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie.

F-a: Bracia Mund, Lwów, ul. Sykstuska 23.